

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wieczornem, — w niedzielę i święta tylko wydanie poranne. — W dni poświęczone tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmickowski, „Kurjera Wystawowego” dr. Stanisław Bernatt, za inne działy odpowiada Edmund Rakowski, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber.

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70.

Redaktor: Bohdan Jarochoński

Nr. 299

Poznań, wtorek dnia 2 lipca 1929

Rok XXIV

Na stronie 3-ciej

„KURJER WYSTAWOWY“

Nagły zgon posła

plk. Macieszy

Warszawa, 2. 7. (Tel. wł.) Zgon śp. plk. posła Adolfa Macieszy, który nastąpił nagle w niedzielę wieczorem, jest rozmaicie komentowany przez prasę.

„ABC” donosi, że plk. Maciesza dostał ataku sercowego, wysiadając z samochodu przed Gen. Inspektorem Armji. a „Kurjer Czerwony” twierdzi, że umarł w mieszkaniu swem przy Al. Szucha na aneuryzm serca.

Zmarły należał do najbliższych powierników Piłsudskiego i był wiceprezesem klubu B. B. (w)

Nadzwyczajna sesja Sejmu

Warszawa, 1. 7. (AW.) — „Nasz Głos” donosi, że konsekwencją uchwały Trybunału Stanu w sprawie b. min. skarbu Czechowicza będzie zwołanie nadzwyczajnej sesji sejmowej.

Według dziennika niebawem wszczęta będzie przez marszałka Sejmu akcja w kierunku zebrania potrzebnej ilości podpisów pod wniosek do Prezydenta Rzplitej o zwołanie nadzwyczajnej sesji.

Obrady BB.

Warszawa, 2. 7. (Tel. wł.) W poniedziałek odbyło się posiedzenie klubu B. B., na którym poseł Sławek wygłosił przemówienie polityczne.

Uchwał żadnych nie opublikowano. (w)

O połączenie stronnictw chłopskich

Warszawa, 2. 7. (Tel. wł.) Wczoraj obradował klub Stron. Chłopskiego nad połączeniem wszystkich stronnictw chłopskich.

Sprawa ta będzie rozpatrywana na kongresie stronnictwa w najbliższą niedzielę w Warszawie.

Stronnictwo postanowiło zażądać do soboty od „Wyzwolenia” i „Piasta” jasnej deklaracji w sprawie połączenia się stronnictw. (w)

Echa napadu w Piastowie

Warszawa, 1. 7. (AW.) Wójejk miał być zwolniony z więzienia za kaucją 1100 zł. Od decyzji tej wiceprokurator Szydłowski wniósł apelację do sądu wyższej instancji.

Przesilenie rządowe we Francji?

Paryż, 1. 7. (AW.) Wczorajsze posiedzenie Izby było pod każdym względem zdarzeniem historycznym w dziejach parlamentu francuskiego.

Jak wiadomo przed 1 sierpnia r. b. Francja musi ratyfikować długi wobec Ameryki lub też wypłacić 10 miliardów franków. Z drugiej strony, według wiadomości, nadeszłych z Londynu i Berlina, ratyfikacja planu Younga napotyka na dość znaczne trudności. Nie więc dziwnego, że Izba francuska na wniosek Francklin Bouillona uchwaliła olbrzymią większością wniosek, wzywający rząd do odroczenia daty wypłaty długu za materiał wojenny. Obecnie sytuacja wewnętrzna jest bardzo trudna.

Według pogłosek Poincare w porozumieniu z innymi członkami rządu miał się zastanawiać, czy nie należy podać się do dymisji.



Nasze sokolice z Ameryki bawią się w Poznaniu doskonale.

Otwarcie nowego parlamentu brytyjskiego

Mowa tronowa zawierać będzie program polityki rządu Mac Donalda

Londyn, 1. 7. (PAT.) Jutrzejse posiedzenie parlamentu brytyjskiego będzie wyjątkowo wielkie zainteresowanie.

W tym roku otwarcie nowego parlamentu nie będzie miało charakteru uroczystego, gdyż król z powodu słabego stanu zdrowia na otwarcie nie przybędzie. Mowę tronową odczyta kanclerz Sankey. Będzie to pierwsza mowa tronowa projektowana przez partję pracy i

streszczająca obszernie program polityki rządu Mac Donalda.

Po odczytaniu mowy, Izby odczeka się na kilka dni, aby rozpocząć narady nad odpowiedzią na mowę. W czasie narad przemawiać będą Baldwin i Lloyd George.

Mac Donald będzie mówił o sprawach polityki zagranicznej w związku z kwestją rozbrojenia.

Sensacyjny proces w Berlinie

przeciwko fałszerzom dokumentów politycznych

Berlin, 1. 7. (PAT.) Przed sądem tutejszym rozpoczął się dzisiaj sensacyjny proces przeciwko fałszerzom dokumentów politycznych, b. radcy stanu Włodzimierzowi Orłowiczowi i agentowi politycznemu b. oficerowi armji carskiej Michałowicz-Pawłowskiemu, aresztowanym w lutym r. wskutek doniesienia korespondenta amerykańskiego Knickerbackera, któremu Pawłowski ofiarował dwa fałszyfikaty dokumentów sowieckich, mających kompromitować senatorów amerykańskich Boraha i Norrisa jako tych, którzy za cenę 100 000 dolarów, otrzymanych od rządu sowieckiego, mieli się zobowiązać do przeforsowania uznania Sowietów przez Amerykę.

Proces ten wzbudził w szerokich kołach politycznych niezwykle zainteresowanie, objawiające się obecnością na rozprawie przedstawicieli ministerstwa Reichswehry i ministerstwa spraw wewnętrznych. Obecny jest również przedstawiciel ambasady sowieckiej w Berlinie.

Oskarżeni tłumaczą się, że motywem ich działalności fałszerskiej nie była chęć zysku, lecz wyłącznie nienawiść do bolszewizmu, dla którego zwalczania, zdaniem ich, wszelkie środki powinny być dozwolone. Nienawiść do rządu bolszewickiego miała

ich skłonić do podrabiania dokumentów, kompromitujących senatorów amerykańskich.

Z komitetu ekonomicznego Ligi Narodów

Genewa, 1. 7. (PAT.) W dniu dzisiejszym rozpoczął swe obrady komitet ekonomiczny Ligi Narodów, który zaznajomi się z wynikami prac doradczego komitetu ekonomicznego, oraz wyda decyzję co do skutków praktycznych ankiety węglowej, cukrowej i cementowej.

W dniu jutrzejszym zbierze się w Paryżu komitet rzeczoznawców do spraw nomenklatury celnej.

Za spis przeciwko Primo de Riverze

Madryt, 1. 7. (AW.) Lista wydalonych oficerów z armji hiszpańskiej obejmuje 200 nazwisk.

Są to oficerowie artylerji, których spotkała kara za udział w spisku przeciwko Primo de Riverze.

Wyrok sądu kościelnego

Praga, 1. 7. (AW) Wyrokiem sądu kościelnego w Tarnowie poseł stronnictwa ludowego ks. dr. Ferdynand Juryga został zasądzony ab officio et beneficio za zniesławienie w prasie ks. Hlinki.

Niezależnie od tego ks. Hlinka zażądał ks. Jurygę do sądu świeckiego.

Nowy spis na życie Kemala Paszy

Angora, 1. 7. (AW) Wykryto tu nowe spryszczenie na życie Kemala Paszy.

Władze dokonały licznych aresztowań wśród studentów, duchowieństwa i wyższych wojskowych.

Uratowanie „Numancji“

Londyn, 1. 7. (PAT.) Z Madrytu donoszą, że angielski transportowiec lotniczy „Eagle” spodziewany jest jutro w Gibraltarze. Zarówno w porcie jak i w drodze do Madrytu lotnicy hiszpańscy i ich wybawcy podejmowani będą uroczysto.

Lotnicy i marynarze transportowca „Eagle” odznaczani będą orderami hiszpańskimi.

Lot Klisza i Kowalczyka

Warszawa, 2. 7. (Tel. wł.) W dn. 3 bm. piloci Klisza i Kowalczyk odlatują z Medjolanu na lotnisko Baldonel w Irlandji.

Odlot ich stamtąd do Ameryki uzależniony jest tylko od stanu pogody. (w)

Wystawny tryb życia Trockiego

Konstantynopol (AW) Trocki prowadzi bardzo wystawny tryb życia. Miesięczne jego wydatki sięgają 30 do 50 tysięcy franków. Trocki leczy się wyłącznie u drogich lekarzy, jako środka lokomocji używa tylko samochodu a ponadto jest bardzo częstym i mile widzianym klientem wytwornych sklepów jubilerskich i magazynów konfekcyjnych.

Dziennikarze tutejsi przypuszczają, że Trocki utrzymuje się z pieniędzy, dostarczanych mu przez rząd sowiecki.

Z naszych uzdrowisk

(Korespondencja własna).

Ciechocinek, w czerwcu.

Wielokrotnie spotykałem się z ubolewaniem z powodu zażywania Ciechocinka. Krażyły nawet żartobliwe pogłoski o rozmowie z tamtejszym dyrektorem, który twierdził, że tak źle nie jest, gdyż Żydów przyjeżdża tam tylko 14 procent, a gdy przeciwko temu protestowano, wyjaśniał, że Żydów 14 proc. a Żydówek i żydziat 81 proc. Chociaż w rzeczywistości tak źle nie było, nie mniej jednak u wielu wstręt budziło to przepelnienie żydostwem, zwłaszcza biednym, brudnym i niechlujnym a gdy bogatszym — to hardem i aroganckiem.

Wiemy przecież i o takim zachowaniu, że zgłaszano się do dyrekcji z żądaniem niegrywania na zakończenie koncertu pieśni „Wszystkie naszeienne sprawy”.

Rok obecny może się stać przelomowym, gdyż ze strony Żydów nastąpił bojkot. Zajęcie, jakie wynikło w roku zeszłym na dokształcającym kursie lekarskim, powstałe z buty i uroszczenia lekarzy - Żydów, rozdmuchano, zagrożono bojkotem i w części go przeprowadzono.

Uczczenie święta narodowego Stanów Zjedn. Ameryki Póln.

Uroczysta akademja — Depesza do prez. Hoovera

Wczoraj w południe odbyła się w Poznaniu wielka manifestacja ku czci Stanów Zjednoczonych A. P. w związku ze zbliżającym się narodowym świętem amerykańskim.

Z inicjatywy Komitetu Obchodowego pod przewodnictwem wicewojewody Gronziewicza i prezydenta m. Poznania p. Ratajskiego w westybulu reprezentacyjnym P. W. K. urządzono uroczystą akademję. Estradę westybulu przyozdobiono mnóstwem kwiatów i zieleni a z mównicy zwiślały sztandary amerykański i polski. Ołbrzymią halę wypełniły mimo powszedniego dnia tłumy publiczności, w tem liczny zastęp sokolów polskich z Ameryki. Poza tem przybyli wicewojewoda Gronziewicz, dow. O. K. gen. Dzierżanowski, przedstawiciele władz państwowych i samorządowych z prez. miasta Ratajskim i starostą krajowym Begalem na czele, dalej prezes Polskiego Związku Sokolstwa p. Zamowski, delegacja sokolstwa jugosłowiańskiego, czeskosłowackiego i rosyjskiego na emigracji itd.

Akademję zagał im. Komitetu prezydent Ratajski, który przypominając, że w dniu 4 lipca przypada święto narodowe Republiki Stanów Zjednoczonych Ameryki w związku z 153-cią rocznicą uzyskania niepodległości stwierdził, że dzisiejsza akademja ma być wyrazem hołdu dla zaprzyjaźnionej republiki amerykańskiej oraz wyraził radość, że uroczystość ta odbyła się w obecności licznej rzeszy obywateli amerykańskich, uczestniczących w Zlocie Sokolstwa Słowiańskiego w Poznaniu.

W dalszym ciągu prez. Ratajski przypomniał szczególne powody, jakie ma naród polski do szczerzej wdzięczności dla republiki amerykańskiej. Przypomniał imię Waszyngtona i Kościuszki i Puławskiego w walkach o wolność Ameryki, podkreślił wspólność ideałów polsko-amerykańskich w czasie ostatniej wielkiej wojny światowej.

„Bez pomocy wielkiej armji amerykańskiej — mówił prez. Ratajski — bez rynsztunku, dostarczonego przez Amerykę, nie byłoby zwycięstwa aljantów, nie byłoby Polski w dzisiejszych granicach.”

Podkreśliwszy dalej zasługi obywateli Stanów Zjedn. narodowości polskiej i niezapomniane orędzie prezydenta Wilsona oraz działalność wielkiego obywatela polskiego Ignacego Paderewskiego, prez. Ratajski wskazał w końcu na postać obecnego prezydenta Stan. Zjedn. Herberta Hoovera. Kończąc, prezydent Ratajski wznosił okrzyk: „Niech żyje prezydent St. Zjedn. Ameryki Północnej Herbert Hoover”.

Okrzyk ten zebrani powtórzyli z entuzjazmem a orkiestra wojskowa odegrała narodowy hymn amerykański.

Następnie prez. Ratajski odczytał tekst depeszy, jaka równocześnie została wysłana przez Komitet do prezydenta Hoovera: „Zebrani na uroczystej akademji przedstawiciele władz rządowych, samorządowych, instytucyj społecznych i społeczeństwa wszystkich wartstw, w przededniu 153 rocznicy niepodległości St. Zjedn. Ameryki Póln. a w pierwszym roku Pańskiej prezydentury, przy współudziale obywateli amerykańskich, przybyłych do Poznania, zaszłają życzenia najpomyślniejszego rozwoju Stanów Zjednoczonych i wyrazy czci i hołdu dla Pana Prezydenta. (—) Gronziewicz, wicewojew. poznański, (—) Ratajski, prez. stoł. m. Poznania.”

Następnie pani Magdalena Lptkowska, ceniona pianistka, wykonała na fortepianie kilka utworów, poczem prof. Bronisław Dembiński wygłosił obszernie przemówienie, omawiając rolę Stanów Zjedn. w historii ostatnich lat a w szczególności w czasie wojny światowej.

Na zakończenie prezes Związku Sokolstwa Polskiego w Ameryce dr. Starzyński wznosił okrzyk na cześć Rzplitej Polskiej, który przy dźwiękach hymnu narodowego trzykrotnie powtórzono.

Napad bandytów na plebanję

Bandyci zabrali 6 tysięcy złotych i poranili księdza oraz jego siostrzenicę

Warszawa, 2. 7. (Tel. wł.) We wsi Wiszów w pow. łaskim w nocy z niedzieli na poniedziałek 5 zamaskowanych bandytów wtargnęło na plebanję do mieszkania ks. Susickiego, gdzie był tylko ksiądz i jego siostrzenica.

Steroryzowawszy obydwu, bandyci

ograbili księdza, zabierając 6 000 zł w gotówce, biżuterję i garderobę.

Gdy bandyci znajdowali się na podwórzu, ksiądz wystrzelił kilkakrotnie, na co bandyci odpowiedzieli strzałami i zranili księdza w piersi a siostrzenicę jego w głowę.

Pościg nie dał rezultatu. (w)

Katastrofalne zderzenie samochodów

Angora, 1. 7. (PAT.) Wskutek zderzenia się dwóch samochodów jeden z nich zapalił się przyczem zginęło 5 osób, należących do tej samej rodziny, w tej liczbie 3 dzieci.

Ocalał jedynie ojciec rodziny, który prowadził samochód.

Odkrycie kpt. Byrda

Wiedeń, 1. 7. (PAT.) Dzienniki donoszą, że telegramy iskrowe, które nadeszły z Waszyngtonu, podają, iż kpt. Byrd odkrył na terytorjum bieguna kilka tysięcy klm. kw. ziemi.

Byrd z samolotu sporządził mapę tego terytorjum, poczem lądował, aby przedsięwziąć badania naukowe. Poczy-

niono liczne zdjęcia fotograficzne pasma górskiego, które sięga wysokości 500.000 stóp.

Straszny wypadek autobusowy

Ryga, 1. 7. (Radjo) W okolicy stolicy lotewskiej wydarzył się wczoraj straszny wypadek autobusowy. Samochód ciężarowy, przepełniony wycieczkowiczami, chcąc wyminąć nadjeżdżający autobus, wjechał na kamień kilometry, przewracając się i grzebiąc większą część pasażerów pod sobą.

Trzy osoby zostały zabite na miejscu a cztery zmarły w czasie transportu do kliniki. 16 osób jest ciężko rannych.

Bruksela, 1. 7. (Radjo) W niedzielę w pobliżu Ostendy przewrócił się samochód z wycieczkowiczami. 30 osób odniosło obrażenia w tem 4 osoby ciężkie.

Szaliapin porzuca teatr i estradę

London, (AW) W wywiadzie z Fiodorem Szaliapinem „Daily Express” donosi, że Szaliapin z końcem rb. zamierza porzucić raz na zawsze estradę i teatr.

Pożar na parowcu

Nowy Jork, 1. 7. (Radjo) Na nie mieckim parowcu „Deutschland” w chwili wjazdu do portu nowojorskiego wybuchł pożar w oddziale kuchennym pierwszej klasy, który wkrótce rozszerzył się na pobliski pokład, wywołując panikę wśród pasażerów. Energiczna interwencja kapitana zmusiła pasażerów do zachowania spokoju poczem pożar zdolano ugasić.

Szkody obliczają na 10 000 dolarów.

Tragiczne wesele

Ryga, 1. 7. (PAT.) W okolicy Wenden auto ciężarowe, wiozące gości weselnych, wpadło do rowu przyczem 3 osoby postradały życie a 15 odniosło ciężkie rany. 4 osobom grozi niebezpieczeństwo utraty życia.

Szofer, który wyszedł z katastrofy cało, usiłował zbiec, został jednakże zatrzymany w pobliskim lesie.

Beatyfikacja ojca Camporosse

Rzym, 1. 7. (PAT.) W dniu wczorajszym w bazylice św. Piotra odbyła się uroczystość beatyfikacji ojca Camporosse. W godzinach popołudniowych do bazyliki udał się Ojciec św. w celu uczczenia nowego błogosławionego. Przy akcie tym byli obecni kardynałowie, członkowie korpusu dyplomatycznego, szereg wybitnych osobistości i tłumy wiernych.

W drodze do bazyliki Papież był gorąco witany przez zebrane tłumy.

Skazanie oficera-szpiega

Praga, 1. 7. (PAT.) Kap Falus, któremu udowodniono uprawianie szpiegowstwa na rzecz Niemiec, został skazany na 19 lat więzienia.

Społeczeństwo nasze powinno to wykorzystać, wynagrodzić, jak najliczniej tu przybywać i rzeczywiście odżywić Ciechocinek.

Dziś jest on o wiele cichszy, spokojniejszy, przyjemniejszy. Ze robota ta duże zakresliła kręgi dowodzi fakt, że ex-Zyd, swoich tylko do własnego dworku przyjmujący, widząc, że ich w tym roku nie będzie, wydzierżawił dworek z pensjonatem prawie za połowę ceny.

Nawet taka Kasa Chorych w Łodzi, widocznie pod wpływem socjalistów - Żydów, pacjentów swych wysłała do Burska, ba nawet do wolnego od Żydów Inowrocławia, byle nie do Ciechocinka, tłumacząc się, że w tym roku nie ma z Ciechocinkiem kontaktu.

Poparcie, jakie wzamian winniśmy dać Ciechocinkowi, to nie filantropja, lecz dobrze zrozumiały interes własny.

Pomijając znane ogółowi dawne wielkie walory lecznicze, należy zwrócić uwagę na termę, która z głębokości tysiąca stu trzydziestu metrów bardzo silnie bijąc, daje solankę ciepłoty 28 st. Reumura a dalsze wiercenie jeszcze trwa. Ma to plusy nietylko materialne ale i lecznicze, gdyż solanka zawiera dużo radjo - czynnych, jodo-bromowych a częściowo także siarczanych składników.

Obecnie wierci się też obok Łazienek Nr. 1 specjalne źródło lżejszej, mniej procentowej solanki dla dzieci a nie zapomniamy, że po za solanką mamy tu świetne kąpiele błotne, kwasowęglowe, urządzenia hydropatyczne, elektrolecnicze i nadzwyczaj wysoko postawione inhalacyjne.

Osuszenie rzeczywiście zrobiło w Ciechocinku bardzo wielkie postępy i mimo częstych opadów zupełnie nie odczuwa się wilgoci. Zaprowadzony autobus-tramwaj kursuje po całym zdrojowisku, udostępnia wycieczki i utrzymuje połączenia z całą okolicą: Nieszawą, Włocławkiem, Aleksandrowem, Służewem, Toruniem i Inowrocławiem. Poza tem podnieść należy, że przybyło sporo nowych chodników oraz przeprowadzono bardzo ważną szosę przez Piaski, najkorzystniejszą dla dzieci dzielnicę piaszczystą. Usunięto również różne budki sklepowe i fryzjerskie, szpecące najpiękniejsze gazony oraz odnowiono sklepy przy parku, które w przyszłości mają zniknąć zupełnie, aby odkryć park Zdrojowy; wzamian z to przy ulicy Wysokiej wybudowany będzie szereg nowych sklepów, ciągnących się od kina do parku.

Dalej przygotowano efektywny teren pod pomnik Traugutta, który ma stanąć już w tym roku a na terenie 10 morgów założono nowy park słoneczny. Jak zwykle, funkcjonują cztery wypożyczalnie książek, bogato zaopatrzone czytelnie, dwie orkiestry, teatr, kino, sale dancin-gowe i plaża na Wiśle oraz wycieczki po niej statkiem, kąpiele słoneczne i zakład gimnastyczny.

Dla dogodności kuracjuszy filja poczty umieszczona została w najruchliwszym środowisku. Poczta rozwożona jest dwukrotnie, wybierana czterokrotnie a 16 par pociągów dogodnie łączy Ciechocinek z całym krajem.

Czyż więc godzi się zlekceważyć takie dane i nie dołożyć wszelkich starań, aby zyskać ulgę i pomoc w cierpieniach, i co zależy teraz od nas, w sympatycznych warunkach, w swoim otoczeniu?

Żądane jest, aby wszystkie pisma polskie, niepozostające na żołdzie żydowskim podniosły i poruszyły tę palącą kwestję, oraz powtórzyły niniejsze słowa.

JAN KARCZEWSKI

AUROZAUROS

Opowieść z naszych dni.

(Ciąg dalszy.)

85)

XIII.

W trwodze.

Nieobecność Skrzypczaka spostrzeżono niezwykle szybko, nikt jednak nie przypuszczał, by miała tak niezwykły charakter.

Koło godziny piątej, jak zwykle, Nelly zadzwoniła do mieszkania doktora.

— Niema, wyszedł — oznajmiła Weronika.

Nelly przypuszczała, że doktor miał coś do załatwienia na mieście i zgłosił się jak zwykle u niej. Domyślała się nawet, jaka mogła być przyczyną odstępstwa od uswięconego zwyczaju. Mieli wieczorem pójść do teatru, pewnie chciał zawczasu zdobyć bilety i zażyczył go w kolejce przy kasie.

Mijała jednak godzina szósta, siódma, Skrzypczak nie zjawiał się jakoś. Musiało zajść coś nieprzewidzianego. Nelly zdecydowała się zatelefonować drugi raz

Drr... Drrrr... Drrrrrr.

— Hallo?!

Telefon odebrała pani Skrzypczakowa. Matrona poznała głos Nelly. Nelly poznała głos pani Izabelli. Oobie udały, że nie wiedzą, kto mówi.

— Proszę pani, czy mogłabym się dowiedzieć, czy doktor Skrzypczak jest w domu?

— Nie, niema. — Pani Skrzypczakowa wiedziała z relacji Weroniki o nagłym zawezwaniu doktora, z zasady jednak postanowiła nie informować „wiadomej osoby”.

— Czy pani nie byłaby łaskawa powiedzieć mi, dokąd i kiedy poszedł doktor?

— Nie wiem.

— Czy pani nie mogłaby mi powiedzieć, kiedy spodziewany jest powrót pana Skrzypczaka?

— Pan Skrzypczak od pewnego czasu dość nieregularnie powraca do domu, nie mogę pani powiedzieć, o której dziś powróci.

— Bardzo pani dziękuję.

— Proszę panią.

...Pstryk. Trak...

Rozmowa się skończyła.

Nelly, powróciwszy do siebie, czekała dalej. Mijały: dziewiąta, dziesiąta, jedenasta, Skrzypczak natural-

nie nie przychodził. Ranek następny zastał Nelly w ubraniu, śpiąca z no-skim utkwnionym pomiędzy stołem poduszka, na których wzory barw pomieszała niewyschła jeszcze mapa leż.

Pierrot Lulu i bulterjer Kiki patrzyli wzajem na siebie, z niemą tragedją w malowanych oczach, pytając bezgłośnie:

— ?.....?

Koło godziny dziesiątej znowu zadzwieczał telefon.

— Czy mogę mówić z panem Skrzypczakiem?

— Niema, nie nocował w domu.

W telefonie odpowiadała Weronika.

— Co się stało, dokąd poszedł?

— Proszę pani. Musi ktoś zachorował albo co, bo pan wyszedł z domu mówiąc, że znowu nieszczęście, pewnie został pilnować bez noc, niedługo wróci to powiem, że pani dzwoniła. — Weronika naprzekór pani Skrzypczakowej tolerowała Nelly.

— Jakby wrócił, proszę powiedzieć, że będę cały czas w domu.

— Dobrze, proszę pani.

Minęło południe, pierwsza, druga, trzecia, zaniepokojenie wzrastało co-

raz to bardziej.

Pani Skrzypczakowa zdobyła się na heroizm i zapowiedziała Weronice, że gdyby dzwoniła ta pani, to sama chce z nią mówić.

Koło czwartej znowu odezwał się telefon.

Nareszcie matka i przyjaciółka przynięcone wspólnym niepokojem, rozmówiły się bez dyplomacji i niechęci.

Niema... Niebyło... musiało się coś stać... ale co... odchodzę wprost od zmysłów z niepokoju... niemożliwe jest, żeby dotychczas był na mieście... nie dawszy znać do domu... albo do mnie... nawet gdyby ktoś zachorował... znalazłby jakąś chwilę... trzeba szukać...

Od tej chwili zaczęło się poszukiwanie. Na pierwszy plan poszli znajomi: Nelly specjalnie przeniosła się do jednej z przyjaciółek, mającej telefon w domu i dzwoniła, dzwoniła na cztery strony świata.

— Czy nie było tam...

— Nie, nie było tu...

— Czy pan nie wie, gdzie...

— Może jeszcze u...

— A co się stało...

— Co to być może takiego...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

KURJER WYSTAWOWY

Informator

UROCZYSTOŚCI. ZJAZDY. WYCIECZKI w dniu 2 lipca

- 12 otw. wszechpolskiego zjazdu chemików, aula uniwersytetu.
- 15 pokazy koni i bydła premjowanego, arena P. W. K.
- 16 zawody zaprzęgowe, hippodrom.
- 22,30 „Za króla Jana”, arena P. W. K.

KALENDARZYK

- 3 lipca zjazd nauczycieli głuch. i niewidomych, d. c. zjazdów wyżej wymienionych.
- 4 lipca zamknięcie zjazdu naukowo-rolniczego, wycieczka dziennikarzy z Austrii.
- 5 lipca zakończenie wszechpolskiego zjazdu chemików, walny zjazd ziemianek.

CENY

Wstęp na Wystawę

bilet jednorazowy — 4 zł. rodziny z co najmniej 5 osób (wykaz osobisty) od osoby — 2 zł. studenci i żołnierze — 2 zł. wycieczki szkolne ponad 50 osób od osoby — 1 zł. dzieci poniżej 15 lat w tow. rodziców — 1 zł. bilet tygodniowy — 15 zł. bilet miesięczny (z fotografią) — 20 zł. bilet stały dla głowy rodziny (z fot.) — 40 zł. dalsza legitymacja dla członka rodziny (z fotografią) — 30 zł. wystawa sztuki (osobno) — 1 zł. wystawa łowiecka (osobno) — 1 zł. wycieczki zwyczajne od osoby — 2 zł. palmiarnia (osobno) dorośli — 1 zł. dzieci 50 gr. — Bilety stałe upoważniają do wolnego wstępu na wystawę sztuki, wystawę łowiecką i do palmiarni. — Od godziny 13 cała P. W. K. — 50 gr. w niedziele i święta 1 zł. dzieci 50 gr.

WYSTAWA OTWARTA CODZIENNIE

od godziny 9—23. Pawilony zamyka się o godz. 19. Część terenu zachodniego i „Wesołe miasteczko” do godz. 4 rano. — Kasy przy ul. Wypiańskiego zamyka się o godzinie 1.

PRZEWODNICY

„Studenckie koło do przyjmowania wycieczek”, gmach P. K. O., Bukowska 1 (8—21). — Centralne biuro wykwalifikowanych przewodników (obce języki) Pawilon 20, obsługa publ. tel. 73-33; na terenach roln. pawilon 51, tel. 72-33.

BILETY KOLEJOWE

Polskie biuro podróży „Orbis”, — Pawilon 20, obsługa publ., tel. 74-60. — Pawilon Min. Komunikacji tel. 71-93.

Kwatery prywatne

I klasa jedno łóżko — 12 zł. dwa łóżka — 16 zł; II kl. 10 i 14 zł; III kl. 8 i 11 zł; IV kl. 6 i 8 zł.

W razie pobytu lokatora przez jedną dobę, ceny podwyższa się o 50%. Rabaty przy pobycie lokatora ponad 3 doby 10%, ponad 7 dob 20%, ponad 14 dob 30%, ponad 6 tygodni 40%.

Komunikacja w mieście

Tramwaj 25 gr, autobus 30 i 40 gr.

WALUTY

W dniu 28 czerwca na giełdzie warszawskiej płacono: 1 dolar = 8,86 zł; 100 koron czeskich = 26,34, 100 franków francuskich = 34,83, 100 marek niemieckich = 211,66.

WIDOWISKA I KONCERTY

- Teatr Wielki: „Trubadur”, godzina 20.
- Teatr Polski: „Maman do wzięcia” godzina 20.
- Teatr Nowy: „Wesoła spółka”, godz. 20.
- Arena P. W. K.: „Za króla Jana”, godzina 20,30.
- Teatr „Rewja” na P. W. K. (Śniadeczek 12) — „Kulig”, godz. 19,15.
- Teatr Szkolny na P. W. K. (Bukowska 16) „Wesele na Wileńszczyźnie”, gimnazja z Wilna, godz. 19.

Adresy

gości na P. W. K. str. 8.

POGODA NA DZIŚ wg. kom. PIM'a

Na wschodzie kraju dość pogodnie. — Zachmurzenie wzrastające w zachodnich częściach Polski. Skłonność do przelotnych deszczów. Ciepło, jedynie na zachodzie kraju i w poznańskim po możliwych burzach słaby spadek temperatury.

MUZEJA I BIBLIOTEKI

- Muzeum Wielkopolskie, Aleje Marcinkowskiego 9, codziennie z wyjątkiem poniedziałków 9,30—18. w niedziele i święta 10—14.
- Dział Przedhistoryczny, ul. Sew. Mielżyńskiego 26-27, godz. otw. jak w Muzeum Wielkopolskim.
- Dział przyrodniczy w Ogródku Zoologicznym — tak jak Muzeum Wielkopolskie.
- Wstęp 1 zł. wycieczki nieszkolne 50 gr. szkolne 20 gr.
- Muzeum sztuki kościelnej, Zamek.
- Muzeum wojskowe, ul. Artyleryjska.
- Biblioteka Raczynskich, Plac Wolności, w dni powszednie 10—13 i 17—20.
- Biblioteka Tow. Przyjaciół Nauk ul. Sew. Mielżyńskiego 26/27. W dni powszednie 10—4, w niedziele 10—14.
- Biblioteka Uniwersytecka, ul. Ratajczaka.

GODNE WIDZENIA

Katedra 10—17, w niedziele 12—14 i 15—17;

Opinie dziennikarzy

zagranicznych z Berlina

Ostatnio bawiła w Poznaniu na P. W. K. przez dwa dni bardzo liczna wycieczka korespondentów dzienników zagranicznych, którzy stale przebywają w Berlinie, gdzie, jak wiadomo, sprawy polskie przedstawiane są rzadko we właściwym świetle.

Od kilku wybitnych dziennikarzy zagranicznych z Berlina, biorących udział we wspomnianej wycieczce, „Kurjer Poznański” otrzymał nader cenne i ciekawe oświadczenia, które reproduujemy poniżej:

Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu ma rozmiary wystawy światowej. Na cudzoziemca oddziałuje przede wszystkim jej specjalny polski charakter. Republika Polska zdaje po raz pierwszy przed światem rachunek z pracy, dokonanej w ciągu ostatniego dziesięciolecia. Z pracy, której dokonała, z pracy, którą obecnie prowadzi i z pracy, którą na przyszłość zapowiada. Stare łacińskie przysłowie „labor omnia vincit” znalazło potwierdzenie we wspaniałej i zachwycającej wystawie, stojącej na najwyższym poziomie artystycznym.

Louis P. Lochner

„Associated Press”, Nowy Jork.

„Wystawa w Poznaniu jest wspaniałą manifestacją żywotności młodej Republiki Polskiej. Daje całkowity obraz prac i postępów, dokonanych od dziesięciu lat przez naród tak inteligentny, jak i pracowity. Uważam za nader szczęśliwy pomysł, że poza wystawą przemysłu, rolnictwa i sztuki, urządzono wszechstronną wystawę resortów ministerjalnych. Na wystawie w Poznaniu widzi się nie tylko jak Polska żyje i pracuje, ale również, jak jest zorganizowana i administrowana.

René Lauret, „Le Temps”, Paryż.

„Jeżeli już po upływie dziesięciu lat stworzono tak pod każdym względem wspaniałą wystawę, to należy zadać sobie pytanie, czego dokona Polska w dziedzinie rozbudowy swojej samodzielności po upływie dalszych dziesięciu lat? Przed laty dziesięć mówiono „Jeszcze Polska nie zginęła”, dzisiaj można powiedzieć „Nowa Polska jest”.

Dezsi Vértesi,

„Budapesti Hirlap”, Budapeszt.

„Zdziwiła mnie wielkość wystawy, która wydała mi się nawet większą od wystawy w Wembley, chociaż mi powiedziano, że P. W. K. jest trochę mniejsza. Zabieram ze sobą wrażenie pierwszorzędnej organizacji.”

D. L. Reed, „The Times”, Londyn.

„Wystawę Poznańską uważam za jedną w swoim rodzaju manifestację nadzwyczajnej żywotności narodu polskiego i za symbol rzadko widzianej w Europie koncentracji wszystkich sił narodowych w jednym kierunku: ukształtowanie własnej przyszłości własnymi siłami, przyszłości, która odpowiada historii i znaczeniu narodu polskiego.”

Dr. Erwin Wasserbäck,

„Grazer Volksblatt”, Grac, Austria.

„Z widzianych przezemnie w Europie wystaw powszechnych wystawa w Poznaniu jest jedną z największych i najlepiej urządzonych. Znaczenie wystawy jest tem większe, iż stworzył ją naród, który dopiero po złożeniu wielu ofiar, dopiero od niedawna, się rozwija...”

Jorge Lesser

„La Razon”, Buenos Aires.

„Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu była dla mnie, chociaż spodziewałem się już nie byle czego, prawdziwą niespodzianką. Pod względem technicznym i organizacyjnym nie stoi w tyle za jarmarkami w Lipsku, wielką wystawą „Gesolei” w Düsseldorfie i podobnymi wzorowymi dowodami wspaniałych objawów narodowych dzieł. Prześciga ją może jedynie wystawa w Wembley. Przedewszystkiem wystawa w Poznaniu jest syntetycznym ujęciem olbrzymiej pracy godnego podziwu narodu polskiego i olbrzymiem lustrem, w którym każdy Polak, który kocha swoją ojczyznę (innych Polaków niema!), widzi gigantyczny wysiłek ostatnich dziesięciu lat. Wystawa w Poznaniu przeszła wszystkie moje oczekiwania.

Max Blokzyl

„Algemeen Handelsblad”, Amsterdam.

„Wystawa okazuje wolę i zdolność do rozwoju nowego państwa. Jest rewelacją pod względem gospodarczym i artystycznym!”

Axel Thorstad, „Aftenposten”, Oslo.

Pokazy zwierząt hodowlanych

W związku z wielką wystawą zwierząt hodowlanych, jaka się odbywa na terenie działu rolniczego P. W. K. codziennie od dnia 7 lipca na arenie widowiskowej Wystawy, odbywają się pokazy koni i bydła premjowanego. Początek pokazów o godz. 15-tej — zakończenie o godz. 19-tej.

Dziś na hippodromie poznańskim od-

będzie się konkurs powozów oraz pokaz sprzedażnych koni pod siodłem.
Początek imprezy o godz. 4 po poł.

Fryzjerstwo polskie

Staraniem Związku Polskich Cechów fryzjerskich i perukarzy oraz Zw. Tow. pomoc. fryzjerskich toczyły się w dniach od 29 ub. m. do 1 lipca obrady wspomnianych dwóch organizacji. Na zjazd ten przybyli przedstawiciele z całej Polski.

W pierwszym dniu obrad rano o 9,30 odbyło się w kościele oo. Franciszkanów uroczyste nabożeństwo, po czym udano się gremjalnie na obchód rocznicy poświęcenia sztandaru filii poznańskiej Zw. Tow. Pomocn. Fryzj. Udział wzięło 600 osób; nastrój był podniosły. Po powitaniu gości, przedstawiciele różnych organizacji przez prez. Zw. pol. cechów fryzjerskich p. Fr. Rutawskiego, syndyk Izby Rzemieślniczej p. Juszcak mówił o zgodnej współpracy pracownika z swym pracodawcą. Uczczono pamięć prez. Izby Rzemieśln. s. p. Jewasińskiego przez złożenie na jego grobie wspaniałego wieńca.

W dalszym ciągu obchodu wygłoszono szereg przemówień, poczem odbył się obiad, wydany przez filję poznańską Zw. Tow. Pom.

Po obiedzie rozpoczął się konkurs czesania pań klasy I i II. W konkursie wzięli udział delegaci z Warszawy, Lwowa, Krakowa, Bydgoszczy, Rawicza i Poznania. Pierwszą nagrodę z klasy pierwszej złoty medal i 1000 fr. uzyskał p. Chrapkowski z Poznania, drugą nagrodę p. Furmanowski z Bydgoszczy, trzecią nagrodę p. J. Woźniak z Poznania, czwartą nagrodę p. Owczarzak z Poznania i piątą nagrodę p. Iwańska ze Lwowa. W klasie drugiej uzyskała I. nagrodę p. Kolibabkówna z Rawicza, II. W. Olejniczak, III. St. Siejak, IV. Gulczyńska i V. Gawiakówna, wszyscy z Poznania. Po ogłoszonym wyniku, nastąpiło rozdanie nagród przesłanych przez p. Antoinę'a (Antoniego Cierplikowskiego) z Paryża. Nagrody wręczał p. Stef. Cieśliński.

W drugim dniu, 30 ub. m., Zw. Polsk. Cechów Fryzj. odbył swe obrady, którym przewodniczył prezes Rutawski. Omawiano kwestje zawodowe i szereg innych spraw. Zarząd niezmienny pozostał ten sam.

Po południu również nad sprawami zawodowymi obradował Zw. Tow. Pomocn. Fryzj. Obrady zagalął prezes Kuczkowski; na marszałka poproszono p. Wybieralskiego. Wieczorem tak Zw. Cechów, jak i filja poznańska Zw. Tow. Pom. Fryzj. urządziły wieczorki, które przeciągnęły się do późnej nocy. Dziś goście zwiedzają tereny P. W. K.

Z lornetką na P. W. K.

Mówią, że...

Ciekawa, frapująca, a egzotyczna legenda krąży około czarno-lakierowanego śmigła w pawilonie ciężkiego przemysłu. Oto ona:

Dyrekcja Polskiej fabryki śmigł lotniczych zwróciła się do Chin z prośbą o przysłanie lakieru, nie pękającego i nie wrażliwego na wpływy atmosferyczne, którego tajemnicę fabrykacji znają tylko Chińczycy. Ci jednak odpowiedzieli, że mogą przysłać lakier tylko wraz ze swoim pracownikiem, który własnoręcznie pokryje śmigła twardniejącą, tajemniczą masą. Dyrekcja zgodziła się na ten warunek: Chińczyk przyjechał i wziął się do pracy.

Pewien polski inżynier, chcąc poznać skład niezbadanego płynu, zabrał odrobinę z malowanego śmigła i począł ją analizować. Na drugi dzień jednak musiał się położyć do łóżka, ciężko chory. Na obu rękach, które dotykały czarnego płynu, ukazała się złośliwa egzema (to jest ostre i złośliwe zapalenie skóry). Z trudem dopiero po kilku tygodniach udało się lekarzom wyleczyć chorego. Podobno zazdrośni o tajemnicę Chińczycy zatrują lakier chorobotwórczymi zarszkami.

Podobno...

Uwaga! zwiedzający wystawę! Nie dotykać eksponatów! Nie dotykać eksponatów! Ale nadewszystko nie dotykać niepokąźnego, czarnego śmigła w pawilonie ciężkiego przemysłu.

Pokutuje w niem złośliwość synów nieba... Ger.



Nasi rodacy z Czechosłowacji podczas imponującego pochodu Sokolstwa w dn. 29 czerwca.

Ratusz (9—18; w niedziele 10—13); Ogród Zoologiczny (7—19): karmienie dzikich zwierząt codziennie o godz. 17 za wyjątkiem sobót, podczas pogody po południu koncert wojskowy. Zamek (8—18).

POTRZEBNE ADRESY

Adresy gości P. W. K.: Administracja „Kurjera Pozn.” św. Marcina 70, tel. 14-76. Automobilkłub Wlkp., Kantaka 1, tel. 33-39. Biuro Kwaterunkowe, Dworzec zachodni, ul. marszałka Focha, tel. 77-50. Biuro rzeczy zgubionych i znalezionych na P. W. K., ul. marszałka Focha 42, tel. 72-30.

Biuro potwierdzeń zniżek kolejowych, paw. 20, tel. 72-31.

Dyrekcja PWK, Grunwaldzka 22, tel. 71-71, Główna Poczta, ul. Pocztowa 6, tel. 14-44. Hippodrom, Grunwaldzka, tramwaje 6i7 Informacja na P. W. K., paw. 20, tel. 72-31. „Kółko Towarzystwa”, ul. Nowa 7/8, tel. 11-70, Komenda policji, ul. 27 Grudnia, tel. 21-21, Łazienki na Warcie, Droga Dębnińska, tel. 18-76.

Pogotowie lekarskie, Pocztowa 30, tel. 55-55. Przechowalnia dzieci na P. W. K., pawilon 34 (9—19).

Urząd pocztowo-tel. Poznań - Wystawa, paw. 35, teren „B”, tel. 76-08.

Wielkopolski Związek Popierania Turystyki, ul. Bukowska 3, tel. 79-48.

KALENDARZYK

Wtorek, 2 lipca 1929.

Słońce: wschód 3,34; — zachód 20,18; — długość dnia 16 godz. 44 min.
Księżyc: wschód 0,20; — zachód 15,03; — ost. kwadra.
Kal. rz.-kat.: Naw. N. M. P. — jutro Hełdor B.
Kal. słow.: Ojcomi!; jutro Miłosiaw.

Zebrania

Dziś o 15 Tow. Restauratorów u p. Jacka, przy Drodze Dębińskiej;
o 17 Zrzeszenie Emeryt. Kolejowych przy Z. U. K., u p. Bohnowej, ul. Łazarska 1;
o 20 Wolny Cech Obuwniczy, w lokalu przy ul. Podgórną 13.
o 20 Cech Krawiectwa Damskiego u p. Jarockiego, ul. Masztalarsko 8a;
o 20 Stow. Młodzieży p. w. Sw. Kazimierza (Górczyn) w ognisku przy ul. Bosej 16;
Jutro o 18,30 Ognisko Polek w sali Zw. Techników, Św. Marcin 21;
o 19 Tow. Przem. „Sobieski” w sali Domu Katolickiego na Śródcie;
o 20 Tow. Powstańców i Woj. (Śródmieście) u p. Bayerowej, plac Bernardyński.

Różne

Dziś o 19,30 Koło Muzyczne - Sceniczne „Dzwon” (Jezyce) — obchód Grunwaldu i herbatka u p. Bigosa, ulica Zwierzyniecka nar. Kraszewskiego.

Pogrzeby

Dziś: Sp. Anny z Szulców Studzińskiej o godz. 16 z kapł. cment. w Górczynie. — Sp. Jana Gołabka o godz. 18 z kapł. cment. w Jeżycach.

Licytacje

Dziś: o 11 ul. Zwierzyniecka 29 — rozm. obuwie, repozytoria, regaly;
o 14 ul. Chełmońskiego 21 — szafa do książek.
Jutro: o 10 ul. Szamarzewskiego 38 — magiel;
o 10 ul. Podgórna 6 — kanapa, fotele, szafa do książek, 2 ubrania;
o 11 ul. Wieżowa 10 — kompl. urządzenie saloniku;
o 13 ul. Wroniecka 19 — bufet, aparat radiowy;
o 15 ul. Zamkowa 7 — kasa „National”, 2 stoły składowe.

Nocna służba aptek

Śródmieście: Apteka św. Marcińska, ul. Ratajczaka 12. — Czerwona Apteka, Stary Rynek 37. — Apteka Zielona, ul. Wrocławska 31.
Jezyce: Apteka pod Gwiazdą, ulica Kraszewskiego 12.
Łazarz: Apteka przy Parku Wilsona, ul. Głogowska 98.
Apteka p. Plucińskiego, ulica Głogowska 74-75.
Wilda: Apteka pod Koroną, G. Wilda 61.
W innych dzielnicach apteki tam się znajdują.

Pogotowie Ratunkowe Związku Lekarzy ul. Pocztowa 30, dyżuruje we dnie i w nocy. — Telefon 55-55.

Wielkopolskie Muzeum Wojskowe, na-rożnik Franciszka Ratajczaka i Artyleryjskiej otwarte jest w dnie powszednie od g. 9-18-tej, w niedzielę i święta od 9-14-tej.

Zjazd naczelników wojew. wydziałów rolnictwa

W związku z Wystawą Krajową periodyczny zjazd naczelników wydziałów rolnictwa wszystkich województw został zwołany przez Ministerstwo Rolnictwa do Poznania na dzień 28 ub. m. Obrady toczą się w gmachu Wielkopolskiej Izby Rolniczej. Poza częścią sprawozdawczą uczestnicy zjazdu zwidzą szczegółowo Wystawę i szereg instytucji związanych z produkcją rolną i przetwórstwem rolniczym. Zjazd będzie trwał przez cztery dni.

Obradom przewodniczy Dyrektor Departamentu Rolnictwa Ministerstwa Rolnictwa p. Stefan Królikowski a udział bierze szereg wyższych urzędników Ministerstwa Rolnictwa.

Wycieczka dziennikarzy angielskich

W dniu dzisiejszym przybywa do Gdyni, celem obejrzenia portu i miasta, wycieczka 20 dziennikarzy angielskich, którzy reprezentują najpoważniejsze piśma Londynu i wielkich ośrodków przemysłowych. O godz. 13 gen. komisarz rządu p. Strassburger będzie podejmował dziennikarzy angielskich śniadaniem w hotelu „Centralnym”.

Wieczorem dziennikarze z Anglii udają się do Poznania, gdzie staną w ciągu dzisiejszej nocy o godz. 1,07.

Ogólnopolski zjazd kupców trzody i bydła

Drugi dzień obrad

W sobotę, 29 bm., odbył się w sali Bazaru dalszy ciąg obrad I ogólnopolskiego zjazdu kupców trzody i bydła w Poznaniu.

Na porządku obrad znajdowały się sprawozdania delegatów poszczególnych dzielnic oraz dyrektora Syndykatu Eksporterów p. Litwinowicza z Warszawy.

Referaty wygłosili: z dzielnicy poznańskiej — p. Czesław Janicki, z dzielnicy pomorskiej — p. prez. Byczkowski, z dzielnicy małopolskiej — p. prez. Jan Ryniewicz a z dzielnicy mazowieckiej — p. prez. Adam Dobrowolski. Referenci przedstawili historję i rozwój poszczególnych organizacji dzielnicowych, przyczem zgodnie podkreślali konieczność szybkiego utworzenia centralnego związku handlujących bydłem, zrzeszającego wszystkie organizacje prowincjonalne tego typu, któryby bronił skutecznie interesów polskiego kupiectwa handlującego bydłem i któryby rozszerzył możliwości eksportowe dla tego handlu.

Zadania te sprecyzował p. dyr. J. Litwinowicz, który w swoim referacie p. t.

„Znaczenie, cele i zadania Centralnego Związku Polskich Organizacji handlu bydłem i trzodą” przedstawił konkretny już projekt statutu takiego związku. Statut ten był przedmiotem ożywionej dyskusji, poczem wybrano komitet, mający za zadanie uzgodnienie i sformułowanie poszczególnych punktów statutu. Do komitetu tego weszli pp. Jan Ryniewicz, Adam Dobrowolski, Czesław Janicki i J. Litwinowicz.

Z kolei nastąpiło uroczyste zamknięcie zjazdu przez marszałka p. prez. Jana Ryniewicza.

Wieczorem odbył się raut, również w salach „Bazaru”, na którym uczestnicy spędzili w miłym nastroju kilka godzin.

W niedzielę, 30 bm., uczestnicy zjazdu zwidzili gremjalnie Powszechną Wystawę Krajową ze szczególnem uwzględnieniem wystawy żywego inwentarza, poczem rozjechali się do domów.

Zjazd, który doprowadził do urzeczywistnienia swych najszerzej zakreślonych celów, można uważać za całkowicie udany.

Napady i wypadki na prowincji

Bandyci grasują — Zamach bombowy — Wypadek śmierci na czarną ospę

W nocy na sobotę do mieszkania rolnika Antoniego Brzóska w Szaradowie w pow. szubińskim wtargnęło dwóch nieznanych bandytów, żądając pod groźbą użycia rewolweru natychmiastowego wydania pieniędzy i kosztowności. Napadnięci Brzósowie zdołali ratować się ucieczką przez okno. Za uciekającymi bandyci poczęli strzelać z rewolweru i zranili Brzóska w lewe udo. Brzóska zaalarmowała sąsiadów, jednakże przed ich nadejściem bandyci przestraszeni mieszkaniem i zbiegli w ciemnościach, nie zabrawszy pieniędzy.

Poranionego Brzóska odstawiono do szpitala powiatowego w Szubinie w stanie bardzo ciężkim. Za bandytami wdrożono natychmiastowy pościg.

W tych dniach pomiędzy godz. 19 a 20 na drodze pod Ostrzeszowem jadącego na rowerze Jana Dworakowskiego, słusarza z Wieruszewa, zatrzymał jakiś nieznany mężczyzna, uzbrojony w rewolwer, i zażądał wydania pieniędzy. Bandyta zabrał Dworakowskiemu 4 zł.

Po dokonaniu napadu napastnik rozpoczął z Dworakowskim rozmowę, pytając go o miejsce zatrudnienia, a gdy do-

wiedział się, że Dworakowski jest pracownikiem firmy Sutern i Nobel, zwrócił mu zrabowane pieniądze. Złoczyńca oświadczył Dworakowskiemu, że jeżeli napotka policję, to ma jej powiedzieć, iż napadł go osławiony bandyta Kwiecień. Zbrodniarz oprócz parabellum miał jeszcze dwa inne rewolwery, zawieszane przy boku.

Za niezwykle cynicznym bandytą wdrożono pościg.

Do mieszkania Leonarda Nowickiego w Żninie Malej Osadzie wrzucono granat. Nabój eksplodował a skutkiem wybuchu wypadł z okien wszystkie szyby. Z ludzi nikt nie został zraniony.

Są poszlaki, że jest to akt zemsty pewnego osobnika, który przed niedawnym czasem poróżnił się z Nowickim.

W Koronowie w pow. bydgoskim zmarła na czarną ospę 19-letnia Jadwiga Pufelska. W związku z tym wypadkiem zarządono jak najdalej idące środki zapobiegawcze.

Na szczęście nowych wypadków zachorzeń na ospę nie było. (k)

Wszechsłowiański Zlot Sokolów

Ostatni dzień zlotu

Ostatni dzień wszechsłowiańskiego zlotu sokolego wypadł niezwykle imponująco. Naznaczona na godz. 5 rano generalna próba ćwiczeń z karabinami, mimo wczesnej pory, ściągnęła okazałą liczbę zawodników. Ćwiczenia wypadły zadawalająco i trwały przeszło godzinę.

Krótko po godz. 6 na boisku stanęły w komplecie dwie drużyny: dzielnicy krakowskiej i małopolskiej. Po przeszło półtoragodzinnej próbie zawodnicy ustąpili miejsca druhom z dzielnicy pomorskiej, a o godz. 8,30 odbyły się ćwiczenia gości zagranicznych i trwały do 9,30, poczem rozpoczęła próbę drużyna dzielnicy wielkopolskiej. Wszystkie ćwiczenia dzięki nadzwyczaj pięknej pogodzie wypadły ku zadowoleniu kierowników drużyn.

Oficjalnem otwarciem trzeciego dnia zlotu sokolego była godz. 15-ta. Trybuna — jak i w dni poprzednie — zapełniona prawie do ostatniego miejsca. Wśród niezwykle serdecznego nastroju i huraganu oklasków na plac ćwiczeń wjechała drużyna kolarska dzielnicy Wielkopolskiej. Harmonja barw niezwykle pomysłowo udekorowanych kół wzbudziła ogólny zachwyt wśród widzów. Nadzwyczaj piękne i oryginalne kombinacje ćwiczeń cyklistów często przerywano burzą oklasków i okrzykami zadowolenia.

Niespodzianką poprostu były popisy drużyny sokolów polskiej w Ameryce. Zastęp ten składał się z samych dobo-szów, ubranych w białe kostiumy z czerwonymi kołnierkami. Niezwykle karnie wyćwiczona drużyna wykonała cały szereg kombinacji masowych w marszu przy dźwiękach orkiestry. Dowodem uznania sprawności tego zespołu sokolego były liczne oklaski. Pod koniec ćwiczeń święcił triumfy kapelmistrz tej drużyny, popisując się trzymaną w ręku la-

seczką. Trick niezwykle wygimnastykowanych rąk i palców wywołał wśród widzów nieopisany entuzjazm. Ze wszystkich stron proszono o powtórzenie tych sztuczek amerykańskich. Po kapelmistrzu rozpoczęli dalsze popisy pozosta-li członkowie orkiestry, wywołując swą zrecznością niemniejszy podziw na trybunach.

Ku wielkiemu zmartwieniu publiczności drużyna musiała opuścić boisko, a na jej miejsce przybył zastęp druhen piątego okręgu krakowskiego. I ten popis wzbudził ogólnie zainteresowanie. Sokolice wystąpiły z sierpami i, przyśpiewując do taktu, wykonały cały szereg pięknych masowych obrazów.

Z trybuny odezwał się głos naczelnika, zawiadamiający o popisie zespołów dzielnicy pomorskiej. Na boisko wystąpiło blisko tysiąc druhen i druhów. Na przedzie w trójkach jechali cyklisi na pięknie udekorowanych rowerach. Oddziały zaczęły się rozchodzić i w niespełna kilku minutach stanęły na przeznaczonych miejscach, tworząc jakąś dziwną grupę. W pierwszej chwili nikt się nie zorientował, co to ma znaczyć, dopiero po dłuższej obserwacji okazało się, że zawodnicy skombinowali wyraz „Pomorze”. Zerwał się huragan oklasków, trybuna krzyczała z zachwytem. Po bokach ustawiły się drużyny młodzieży sokolej, które wykonały szereg oryginalnych figur. Na wyróżnienie zasłużyła również drużyna, popisująca się szablami.

Z kolei wystąpiły drużyny dzielnicy małopolskiej i krakowskiej z wywiadłami, wykonując trzy obrazy. Zespół ten składał się z samych sokolic. Druhowie popisujący się na drabinach i przyrządach sportowych.

Pod koniec zawodów wystąpiła ponownie drużyna sokolów z dzielnicy małopolskiej i krakowskiej, popisując się

lancami. Przy dźwiękach orkiestry wykonano pięć efektownych obrazów. Ćwiczenia wypadły bardzo dobrze.

Z trybuny ogłoszono zamknięcie popisów gimnastycznych. Na boisku zaczęły się gromadzić drużyny zagraniczne i polskie. Wśród przedstawicieli władz i gości zauważyliśmy m. in.: prezydenta m. Poznania Cyryla Ratajskiego, prezesa Sokolstwa w Ameryce dr. Starzyńskiego, przedstawiciela towarzystw gimnastycznych we Francji p. Brunet, prezesa Sokola w Polsce hr. A. Zamoyskiego, przedstawiciela Sokolstwa w Jugosławji p. Gangla, naczelnika związkowego Fazanowicza i wielu innych. Wszystkie drużyny i goście zgromadzili się dokoła stolika, na którym ustawiono piękne nagrody.

W imieniu Sokolstwa Polskiego w Ameryce przemówił dr. Starzyński, dekorując prezydenta Ratajskiego krzyżem Legji Sokolej w Ameryce a zstendar związkowy — złotym krzyżem Legji Honorowej. Poza tem udekorował medalami prezesa związku sokolego w Czechosłowacji Stepanka, prezesa sokolstwa w Jugosławji Gangla, naczelnikę Jadwigę Zamoyską, Witolda Tyrakowskiego i Michała Zamoyskiego. Następnie przemówił delegat francuski p. Brunet, dekorując krzyżem sztandar związkowy.

Po przemówieniach nastąpiło rozdanie nagród drużynom i zawodnikom. Rozdawał je hr. A. Zamoyski. Z zespołów zagranicznych zostały obdarowane nagrodami: Anglja, Finlandja i Czechosłowacja. Najwięcej nagród zdobyła drużyna czechosłowacka. (tr.)

Wybitny polonofil czeski w Poznaniu

W ubiegłą sobotę, dn. 30 czerwca przybył do Poznania jeden z najwybitniejszych polonofilów czeskich p. Kosnar, redaktor naczelny „Czeskiego Dziennika” i prezes „Kola Polskiego” w Pilźnie, aby wręczyć pp. radcy dr. Konradowi Kolszewskiemu oraz red. Bohdanowi Jarochoowskiemu za zasługi położone na polu zblizenia polsko - czeskiego i słowiańskiego dyplomy członków honorowych „Kola Polskiego” w Pilźnie.

Po wręczeniu dyplomów, które odbyło się w obecności przedstawicieli konsulatu czesko - słowackiego w Poznaniu pp. Szponara i Svobody, wiceprezesa Tow. polsko - czeskosłowackiego prof. Hanusa, przewodniczącego żupy sokolskiej z Lublany prof. Gangla i prof. dr. Hlesicza z Zagrzebia oraz przemówieniach okolicznościowych wymienionych osób, p. red. Kosnar był podejmowany obiadem przez pp. Kolszewskich.

W nocy z soboty na niedzielę p. red. Kosnar udał się z powrotem do Pilzna.

Przy tej sposobności zaznaczyć należy, że p. red. Kosnar zamieścił dotychczas w „Czeskim Dzienniku” 35 artykułów o P. W. K. (k)

Zjazd dziennikarzy gospodarczych

Wycieczkę bawiących obecnie w Poznaniu dziennikarzy gospodarczych podejmował wczoraj w południe śniadaniem Związek Ziemiaków. Oprócz gości i gospodarzy w śniadaniu wzięli udział min. Bertoni, prez. miast Ratajski, naczelny dyr. P. W. K. dr. Wachowiak, oraz dyrektorowie działu rolniczego dr. Konopiński i przemysłowego dr. Piechocki jakoteż członkowie Syndykatu Dziennikarzy Wlkp. i redaktorowie piśm poznańskich.

W czasie śniadania przemawiali: im. Związku Ziemiaków pp. Adolf Bniński i Jan Zółtowski, im. P. W. K. prez. Ratajski i dr. Wachowiak, im. rządu min. Bertoni, im. prasy red. dr. Kielki i red. Jarochowski.

Po południu wycieczka dziennikarzy gospodarczych udała się do Żydowa, majątku p. Szoldrskiego. (Pat.)

Nieszczęśliwe wypadki

W czasie kąpania w jeziorze lipnowskim w powiecie poznańskim utonął w święto Piotra i Pawła 39-letni Stanisław Szyfter z zawodu rzeźnik, zamieszkały w Stęszewie.

Zwłoki nieszczęśliwego wyłowiono następnego dnia.

Pod Międzychodem w czasie chwilowego zaburzenia umysłowego wskoczył do Warty zamieszkały w Międzychodzie Maksymilian Hesse.

Zwłoki wydobyto niebawem. (k)

W Bydgoszczy popiełniła samobójstwo, strzelając do siebie z rewolweru, 19-letnia Lucja Czarna z Bydgoszczy (Bocianowo 32).

Przyczyna rozpaczliwego kroku nie została narazie ustalona. (k)

Spłoszeni włamywacze

W święto Piotra i Pawła włamano się do zabudowań rolnika Hermana Meisnera w Paproci w powiecie leszczyńskim. Włamywacze zauważyli domownicy i spłoszyli ich kilku strzałami rewolwerów. Złoczyńcy zdołali jednak zabrać 60 zł w gotówce. (k)

WIADOMOŚCI POTOCZNE KRONIKA MIEJSCOWA

Odnaczenie. Na zjeździe oficerów rezerwy w Katowicach został udekorowany złotym krzyżem zastugi płk. rez. p. Alfred Kolszewski z Poznania.

Ochronka pod wezwaniem św. Stanisława Kostki urzędująca dnia 8 bm. wycieczkę z rozmaitemi niespodziankami, — tak dla dzieci jak i dorosłych, do ogrodu „Columbia” przy Drodze Dębińskiej. O liczny udział rodziców i życzliwych dla ochronki uprzejmie zaprasza Zarząd.

Kurs przygotowawczy do egzaminów konkurs. na Politechnikę warszawską. Aby ułatwić maturzystom i maturzystom zdawanie egzaminów konkursowych przy wstąpieniu na politechnikę warszawską, Tow. Bratniej Pomocy Stud. Politechniki warszawskiej urzędują, wzorem lat ubiegłych, kurs przygotowawczy. Kurs rozpocznie się w połowie sierpnia br. i trwać będzie około miesiąca. Na kursie wykładają będą inżynierowie, asystenci i dyplomanci politechniki. Kurs obejmować będzie całkowity zakres wymagań, stawianych przy egz. konkurs. na poszczególne wydziały, dla których będą utworzone specjalne grupy. Wykłady będą się odbywały codziennie, przyczem główny nacisk będzie położony nie na wiadomości teoretyczne, lecz na techniczną rozwiązywanie zadań. Oplata za cały kurs wyniesie około 50 zł. Zapisy i informacje u kierownika kursu we wtorki i piątki w godzinach 3—4 popoł. Warszawa, Koszykowa 80, zaś w sierpniu codziennie w tych samych godzinach. Piśmiennych informacji udziela się za załączeniem znaczka pocztowego.

Z WIELKOPOLSKI

Wągrówiec. (Pożar.) W Januszkowie wybuchł pożar w zabudowaniach gospodarza Józefa Hęci. Spaliły się stodoła, obora i stajnia. Szkoda wynosi około 20 000 zł. Jak się okazało, pożar powstał wskutek zapalenia się wapna. Krytycznego dnia Hęcia przywiózł wapno i pozostawił naladowany wóz w stodole, nakrywając zroszone deszczem wapno słomą. (k)

Kcynia. Bractwo Kurkowe w Keyni urzędująca dnia 14 bm. wielkie strzelanie podokręgu Nakło i uprasza sąsiednie bractwa, by w tym czasie wstrzymały się od strzelania u siebie. Bractwa teutskie posiada strzelnicę o 15 stanowiskach, przeto możliwym jest bardzo dogodnie strzelanie o żetony i nagrody. Samocho- dy kursować będą od dworca jak i z miasta do strzelnicy. Programy rozesłał się w najbliższych dniach.

Bydgoszcz. (Kradzież.) W tych dniach włamali się nieznani sprawcy do mieszkania gospodarza Kruegela w Zielonce i skradli odzież, obuwie i artykuły spożywcze, łącznej wartości kilkuset złotych.

(Aresztowania.) Pod zarzutem sprzeniewierzenia aresztowano tu 40-letniego Jana Starego, rodem z Siedlec, zamieszkałego w ostatnim czasie w Bydgoszczy, a pod zarzutem oszustwa na szkodę firmy Linke w Bydgoszczy aresztowano 46-letniego Maksymiljana Musiewicza z Bydgoszczy (ul. Pomorska 58). — Za ciężkie poranienie odstawiono do więzienia sądowego w Bydgoszczy Lucjana Baranowskiego. (k)

Kórnik. (Kradzież gotówki.) W tych dniach włamano się do mieszkania dyrektora Zakładów Kórnickich Antoniego Wróblewskiego w Kórniku i skradziono z biurka 1500 zł w gotówce. Za nieznanych włamywaczem prowadzi się śledztwo. (k)

Autobus wycieczkowy zderzył się z pociągiem

Na podstawie artykułu 30 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 10. 5. 1927 r. o prawie prasowym w brzmieniu ogłoszonym rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 4. 1. 1928 r. (Dz. U. R. P. nr. 1. poz. 1. ex 1928 r.) Dyrekcja Kolei Państwowych w Poznaniu uprasza o zamieszczenie na łamach tamtejszego czasopisma poniższego sprostowania artykułu, zawartego w „Kurjerze Poznańskim” Nr. 284 z dnia 22. 6. 1929 r., strona 4 pod tytułem „Autobus wycieczkowy zderzył się z pociągiem”. „Przeprowadzone szczegółowo dochodzenia kolejowo-administracyjne, jak również przeprowadzona na miejscu wypadku wizja lokalna, wykazały, iż winę zderzenia się autobusu nr. P. Z. 11 880, wiozącego wycieczkę nau-

czyielskiego seminarjum żeńskiego w Wołkowysku, z pociągiem osobowym nr. 1636 jadącym z Nakła do Gniezna na skrzyżowaniu szosy, prowadzącej z Trzemeszna do Gniezna z torem kolejowym Nakło—Gniezno w odległości 2,5 km od Gniezna ponosi wyłącznie szofer autobusu, który nie zważając na sygnały akustyczne, dawane przez maszynistę parowozu za pomocą dzwonka parowego i nie zwolniwszy wcale biegu autobusu, chociaż w odległości na przeszło 300 m od skrzyżowania znajduje się na szosie tablica ostrzegawcza dla samochodów, usiłował zaryzykować mimo to przejechanie przez tor w ślad za jadącym przed nim autobusem nr. P. Z. 44 268, wiozącym również część wspomnianej wyżej wycieczki.

Dla bliższego wyjaśnienia sytuacji terenowej podaje się, że tor kolejowy, względnie posuwający się po nim pociąg jest widoczny z szosy dokładnie z odległości przeszło 160 m i to gdy pociąg znajduje się od skrzyżowania w odległości przeszło 120 m na torze w kierunku Nakła. Waty śnieżne, jakie się w tej stronie znajdują, wcale nie zasłaniają pola widzenia pociągu, i z tego względu, jak również z uwagi na słaby na tej linii ruch kolejowy, zapory drogowe nie są potrzebne.

Z powyższego wynika, że szofer autobusu nr. P. Z. 11 880 musiał dobrze widzieć z daleka nadjeżdżający pociąg i tylko chęć doścignięcia pierwszego autobusu spowodowała go do nierozważnego kroku i zaryzykowania przejechania przez tor przed pociągiem.

Naczelnik wydziału prawnego:
(—) Jaworski.

SPORT

Piłka nożna

W związku z meczem Polska—Węgry zarząd PZPNu nadał na ręce prezesa ZOPNU p. Stuermera następujące podziękowanie: „Zarząd Polskiego Związku Piłki Nożnej wyraża swe gorące podziękowanie wszystkim członkom Komitetu Organizacyjnego Zawodów, którzy, nie szczędząc czasu i sił, przygotowali grunt do tak pięknego zwycięstwa nad drużyną węgierską w dniu 2 czerwca rb.” Podpis: Goldfeder sekr. i Fr. Jacheć, prezes.

Z TEATRÓW

Teatr Nowy. Dziś, we wtorek i dni następnych arcywesoła farsa Nacey'a i Armand'a p. t. „Wesoła spółka”. Przemocne sytuacje, śmiech i humor składają się na rozśmieszającą do łez całość. „Wesoła spółka” zdobyła już na scenie Teatru Nowego zasłużone powodzenie dzięki doskonałej grze całego zespołu z pp. Balcerzakiem i Bystrzyńskim na czele. Wesoła ta spółka stwarza przezabawne sytuacje, naciągając reszty wykonawców z pp. Brodzikowskim, Chmurkowskim, Ilewiczem, Kowalikówną, Turonią, Zeromską, Szarskim i Tyliczyńskim na czele.

Teatr Rewja na P. W. K. („Dwór Hugera”, ul. Sniadeckich 12) dziś i codziennie odegrana będzie wielka rewja p. t. „Kulig” z genialnym Elną Gistedt. Władysławem Szczawińskim. Romualdem Gierasińskim, Czesławem Skoniecznym, Eugenjuszem Koszutskim i innymi.

Dwa kapitalne zespoły baletowe Tacjana Wysockiej i Eugenjusza Koszutskiego. Przepyszne dekoracje i kosztowny według projektów najwybitniejszych polskich malarzy.

120 osób na scenie, przeszło 800 kostjumów. Pełną humoru konferencję o tej wspaniałej rewji napisał autor „Dwóch panów B” M. Hemar.

Początek pierwszego przedstawienia o godzinie 7,15, drugiego o godz. 10,15.

Bilety nabyć można wcześniej w składzie cygar u p. Zygartowskiego, ul. Gwarna róg 27 Grudnia, i przy kasie teatru na P. W. K., a dla osób nie mających biletu wejścia na Wystawę w kasie teatralnej przy ul. Sniadeckich 12. zw 16 876/7

FILM

„Dlaczego kobieta zdradza?” — Kino „Metropolis”.

Zasady i zwyczaje domowe stają się chociażby przy zwyczajaniu tradycyjnymi. Tak n. p. do obiadu członkowie rodziny zasiadają zwykle na tych samych miejscach, ilość bułek zabieranych przez męża do biura nie ulega nigdy zmianie (oprócz obłożenia), cenniejszych gości częściej się kawa, podana w lepszym serwisie itd. Dziś jeszcze niejednokrotnie natknijemy się na rodzinę, gdzie w czasie przedkawowej pogawędki w salonie pani domu wydobywa gdzieś z zakamarka nieco podniszczony album z fotografiami i rozpoczyna gościom objaśniać, kim są osoby, uwiecznione na zdjęciach. Opo- wiadania sięgają często czasów prababek, fotografie wykazują starą technikę zdjęć, słowem przysłuchujemy się ilustrowanemu wykładowi o historii danej rodziny.

Wyświetlenie, lub wznowienie filmu, zrealizowanego przed kilkoma laty, można porównać z ową historyjką albumową. Oglądamy wówczas mniej lub więcej znanych aktorów, oceniamy, czy od tego czasu talent ich się rozwinął, czy się zestarzał, zbrzydlił lub przytył. Wgłębia- my się w akcje, porównując, czy dawniej robiono bardziej interesujące obrazy, niż obecnie, przyglądamy się uważnie techni- ce zdjęć, dekoracjom, reżyserji, zastana- wiając się, czy lepsze było kino wczoraj- sze, czy też dzisiejsze.

Film p. t. „Dlaczego kobieta zdradza?” jest dla nas takim właśnie retrospekty- wnym pokazem kinematografji. Daje nam sporo okazji do porównań i — jeśli potraktujemy sprawę poważnie, poz- wala nam rozszerzyć pojęcia nasze o fil- mie wogóle, tembardziej, że oglądamy Emila Janningsa i Konrada Veidta, w czasach, gdy byli „piękni i młodzi”.

Podobną okazję dał nam również wy- świetlany przed kilkoma dniami w kinie „Apollo” film p. t. „Wyspa leż” z Lyą de Putti i Pawłem Wegenerem.

Dobrze jest zajrzeć czasem w stare szpargały. (a)

„Czarna róża” i „Nieznany ojciec” — Kino „Colosseum”.

Oba filmy przedstawiane już były na ekranach poznańskich i teraz zawitały do nas po raz drugi. W zestawieniu jako podwójny program mogą odnieść znaczne nawet powodzenie, o ile bowiem pierwszy przepojony jest typowo amerykańskim sentymalizmem, o tyle drugi należy do tej kategorii obrazów komedjowych, któ- rych nawet powtórzenie ogląda się z prawdziwym zadowoleniem.

„Czarna róża” pokazuje nam Lyą de Putti w amerykańskim otoczeniu. Po- jechała ona przed kilkoma laty po do- lary i sukcesy. Pierwszych nagromadziła dość sporo, lecz gorzej było z sukcesami. Widać Amerykanie nie potrafili wyko- rzystać jej talentu i dać role, w których mogłaby się poszczycić równem powo- dzeniem, jak w obrazach europejskich. Ale w „Czarnej róży” może się podobać. Film zaś jest wcale interesujący.

O „Nieznany ojcu” wyrażiliśmy już swego czasu mocno pochlebna opinię. — Zresztą zasługują na nią w zupełności. — Reginald Denny w tytułowej roli prześci- ga sam siebie. Dowcipu w tym obrazie jest tyle, że śmiech króluje na sali nie- przerywanie. Pierwszorządna komedia. (a)

Dział gospodarczy

NOTOWANIA ZŁOTEGO:

Warszawa, 1. 7. (PAT.) Londyn za 1 ft. szt. 43,24—43,22; Nowy Jork za 100 zł 11,25; Berlin za 100 zł noty większe 46,85 do 47,25; wypłaty na Warszawę, Katowice i Poznań 46,95—47,15; Gdańsk za 100 zł 57,70—57,90; teleg. wypłaty na Warsza- wę 57,73—57,87. Praga wypłaty na Warsza- wę 377,90—379,90; Wiedeń za 100 zł cze- ki 79,57,50—79,85,50; banknoty 79,45 do 78,85; Zurych za 100 zł 58,27,50.

GIELDY PIENIĘŻNE:

Kraków, 1. 7. (PAT.) Akcje: Paro- wozy 23,00.
Lwów, 1. 7. (PAT.) Akcje: Gazy wschodnie 20,25—20,50; Gazolina 27,50 do 27,65; Tespy 123—136.

GIELDY TOWAROWE:

Warszawa, 1. 7. (PAT.) Zboże: ży- to kongresowe 28,50—29,00; pszenica 48,00 do 49,00; owies jednolity 28—29; mąka pszenna 70 proc. 72—76; mąka żytnia 42 do 43; otręby żytnie 18,00—18,50; otręby pszenne średn. 18,50—19,50.
Lwów, 1. 7. (PAT.) Pszenica kraj. dworska 43,50—44,50; żyto małop. 23,50 do 24,00; jęczmień przem. 20,00—21,00; owies małop. 22,00—22,50; kukurydza 30—31; hreczka 28—29; otręby żytnie 13,25—13,75; otręby pszenne 14,25—14,75; kasza jęcz- mienna 42—43; pęczak 40—41.

(k) **Tańsze wizy dla berlinkarzy niemieckich.** Ministerstwo poleciło na sku- tek starań Izby przem.-handlowej w Po- znaniu konsulatom w Berlinie i Szczeci- nie obniżenie opłat wizowych, pobiera- nych od berlinkarzy niemieckich, udaja- cych się do Polski ze swemi szkatułami do mk. 2,50 za jednorazowy wjazd i mk. 7.— za wielokrotny wjazd z 3-miesięcznym terminem ważności wizy. Przyczyni się to w pewnej mierze do obniżenia kosztów transportu przy naszym eksporcie drogą rzeczną.

Urzędowa ceduła Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Warunki: Handel hurtowny, parytet Po- znań, ładunk wagonowo, dostawa bieżąca, za 100 kg.

Standardy: a) żyta poznańskiego 699,5 gr. (118,7 f. w. h.); b) żyta pomorskie- go 693,5 gr. (117,5 f. w. h.); c) pszenicy po- znańskiej i pomorskiej 755 gr. (127,9 f. w. h.); d) owsa poznańskiego i pomorskiego 461,5 gr. (77,9 f. w. h.); e) notowania maki żywniej na podstawie urzędowo ustalonego typu (70%).

Poznań dnia 1. 7. 1929.

„Ceny orientacyjne”
parytet Poznań

Zyto	25,75—26,75
Usposobienie spokojne	
Pszenica	46,00—47,00
Usposobienie spokojne	
Jęczmień przemiałow	28,00—29,00
Usposobienie spokojne	
Owies	26,00—27,00
Usposobienie spokojne	
Mąka żytnia wł. workach we- dług urzędowo ustalonego typu (70%)	40,00
Usposobienie spokojne	
Mąka pszenna 65% wł. worka	66,50—70,50
Usposobienie spokojne	
Otręby żytnie	18,00—19,00
Otręby pszenne	20,00—21,00
Łubin niebieski	28,00—29,00
Łubin żółty	40,00—45,00
Tataraka	45,00—48,00
Ogólne usposobienie spokojne	

Giełda warszawska

dnia 1 lipca 1929 r.

Waluty Gotówka
Dol. Stan. Zjedn. tr. 8,88 sp. 8,90 kup. 8,86

Dewizy

Be. gja	tr. 000,00 sp.	000,00 kup.	000,00
Holandja	358,14	359,04	357,24
Londyn	043,25	043,96	043,14
Nowy Jork	008,90	008,92	008,88
Paryż	034,88	034,97	034,80
Praga	026,39	026,45	026,33
Szwajcaria	171,61	172,04	171,13
Wiedeń	125,36	125,68	125,05
Włochy	046,68	046,80	046,57

Papiery państwowe i obligacje

4% poz. inwest.	000,00	106,75	107,50
5% poz. premj. dol.	000,00	000,00	062,75
5% poz. korw.	000,00	000,00	055,00
10% poz. kol.	000,00	000,00	102,50

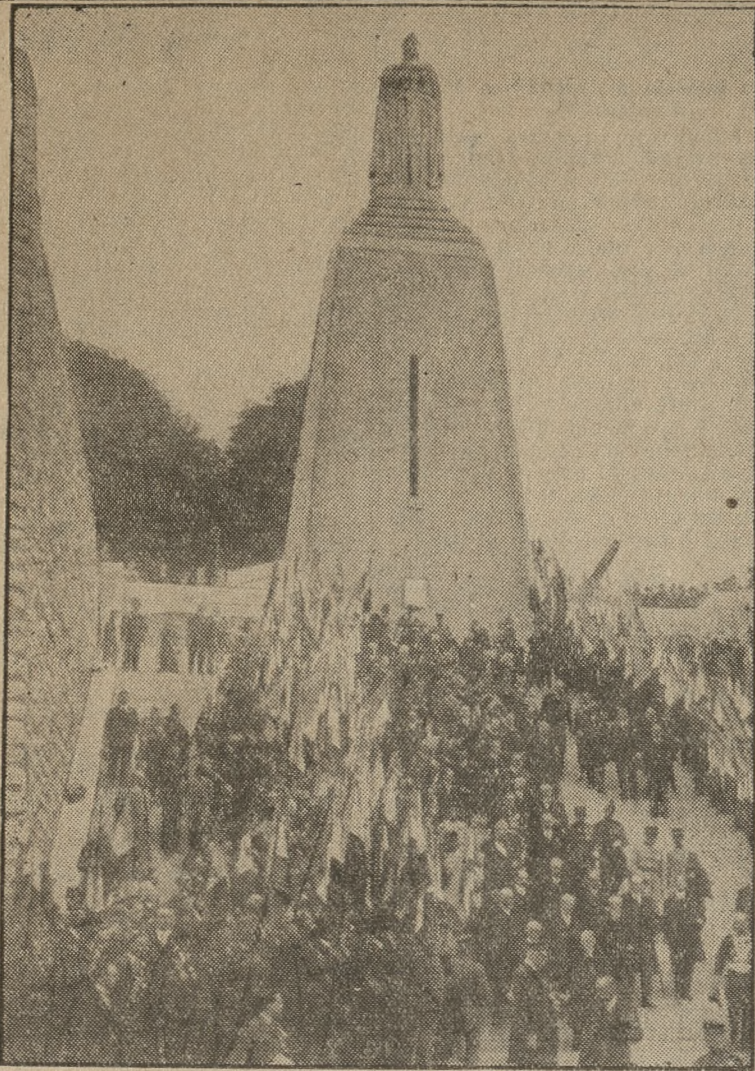
Akcje w złotych:

Bank Dysko. towy	000,00—126,00
Bank Polski	000,00—162,00
Bank Zw. Sp. Zarobk.	000,00—078,50
Sila i Swiatlo	000,00—125,00
Firley	046,00—047,00
Cegielski	000,00—06,50
Lilpop	028,50—028,00
Modrzejów	024,75—025,00
Pocisk	000,00—003,75
Zieleniewski	000,00—115,00

Notowania dewiz z dnia 1 lipca 1929

Obsługa radjotelegraficzna P. A. T-icznej.

Dewizy	Stopy dyskont.	Parytet w zlocie	Notowania za	w War- szawie	Gdańsku	Berlinie	Londynie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
Warszawa	9	=	100 zł.	—	57,70	46,95	43,24	11,25	—	377,90	58,27	79,57
Poznań	9	=	100 zł.	—	—	46,95	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	7 1/2	173,52	100 Gd. gld.	—	—	81,35	—	—	—	—	—	—
Berlin	7 1/2	212,34	100 R. M.	—	—	—	20,95	23,82	609,50	303,97	123,82	169,14
Belgia	4	123,94	100 belg.	—	—	—	58,25	13,89	355,25	—	72,19	98,62
Bukareszt	7	172,—	100 l.	—	—	—	2,491	0,59	15,15	19,96	3,08	4,21,00
Budapeszt	8	155,90	100 pengo	—	—	—	73,07	17,43	—	587,87	90,65	123,84
Holandja	5 1/2	358,31	100 gld. hol.	358,14	—	168,34	12,07,—	40,15	1021,00	—	208,75	285,02
Kopenhaga	5	238,88	100 k. d.	—	—	111,71	—	26,64	681,53	—	138,45	—
Londyn	5 1/2	43,38	1 funt szterl.	48,25	24,99	20,395	—	4,84	124,90	163,63	25,20	34,44
Nowy Jork	6	8,91 41	1 dolar	8,90	—	419,35	484,90	—	25,57	33,74	519,72	710,95
Paryż	5 1/2	172,—	100 fr. franc.	34,88	—	16,395	123,99	3,91	—	132,07	20,35	27,76
Praga	5	180,62	100 k. cz.	26,39	—	12,415	163,81	2,96	75,70	—	15,38	21,00
Rzym	7	172,—	100 l.	46,88	—	21,95	92,66	5,23	—	176,50	27,20	37,16
Szwajcaria	3 1/2	172,—	100 fr. szwajc.	171,61	—	80,67	25,20	19,24	491,75	549,49	—	36,50
Sztokholm	1 1/2	238,88	100 k. szw.	—	—	112,37	18,08	26,80	685,50	—	139,25	190,80
Wiedeń	7 1/2	125,43	100 szyling.	125,36	—	58,96	34,50	14,06	—	474,40	73,57	—



Uroczystość odsłonięcia pomnika, wystawionego dla uczczenia pamięci bohaterów obrońców Verdun.

Zjazd związku robotniczo-rzemieślniczego Z. Z. P.

Związek Robotniczo-Rzemieślniczy, wchodzący w skład Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, jest najstarszą z nas organizacją robotniczą, starszą od naszego Z. Z. P.

Założony został w Poznaniu w 1902 roku. Pracowali nad jego powstaniem działacze tej miary, co ś. p. dr. Roman Szymański, Stefan Chociszewski, Zenon Lewandowski i inni, z żyjących zaś pp. dr. Rydlewski, radca miejski St. Nowicki, p. Teodor Krause, St. Krystek, b. poseł i redaktor A. Piotrowski i inni.

Przez ubiegłe dwa święta Zjazd Robotniczo-Rzemieślniczy odbył Zjazd swych delegatów i prezosów filijnych z całego terenu Rzeczypospolitej, a więc Wielkopolski, Pomorza, G. Śląska, b. Królestwa Kongresowego i Małopolski.

Zjazd poprzedziło nabożeństwo w kościele Serca Jezusowego w Jeżycach, odprawione na intencję Związku. Następnie delegaci, prezosi filijni, reprezentanci innych Związków robotniczych i zaproszeni goście zebrał się na sali p. Kasperkowej w Jeżycach. Zjazd zagal i powitał jego uczestników prezes Związku i poseł na Sejm p. Brzeziński, który też przewodniczył Zjazdowi. We wstępnym przemówieniu podniósł mowa znaczenie obchodu 10-lecia Traktatu Wersalskiego, jako dnia ważnego dla Polski, jak niemniej znaczenie Złota Sokoła, jako dnia pięknego i radosnego dla serca każdego Polaka. Oddawszy w dalszym ciągu cześć pamięci wszystkich tych, co padli na polach walki w obronie zasad prawa i sprawiedliwości, przedstawił on porządek obrad.

Nastąpiły przemówienia powitalne z życzeniami ze strony przedstawicieli innych Związków robotniczych.

Przemawiali pp. Franc. Mańkowski, prezes Centralnego Zarządu Z. Z. P., Winowski imieniem Związku Robotników Rolnych i Leśnych, poseł Reder z Pomorza, Kossowski, Jakubowski imieniem Związku Robotników, Urbańczyk z Górnego Śląska.

Imieniem redakcji „Orędownika Wielkopolskiego” i „Kurjera Poznańskiego” składali życzenia rad. J. Siemianowski. Prasa reprezentowana była przez „Orędownika Wielkopolskiego”, „Kurjera Poznańskiego”, „Prawdę” i „Głos Robotnika”.

Dalszym punktem porządku obrad były referaty o ustawodawstwie socjalnym i o radach załogowych, o Wydziałach Robotniczych. Pierwszy referat w zastępstwie pisał Roguszczyka z Górnego Śląska wygłosił radca Województwa Poznańskiego z Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń p. Guzy, drugi w miejsce senatora p. Gajka p. Urbańczyk z Górnego Śląska.

Nad referatami wywiązała się obszerna dyskusja. Ważną przy tej sposobności sprawę podniósł członek Centralnego Zarządu Z. Z. P. p. Przybyła, a mianowicie orzeczenie Komisji Rozjemczych Kas Chorych. Zarządy tych Kas opanowane są w wielkiej części przez socjalistów. Na wypadek załogów pomiędzy Zarządami i dyrekcjami Kas a ubezpieczonymi, często zachodzących chodzi o to by Komisje rozstrzygały sprawiedliwie i bezstronnie, nie stronniczo na korzyść Kasa z krzywdą dla ubezpieczonych.

Obszerne sprawozdanie z działalności Związku za czas od 1 stycznia 1926 do 31 grudnia 1928 r. wydano w osobnej broszurce, obejmującej 80 stron druku, i rozdano pomiędzy uczestników. Sprawozdanie objaśnili członkowie Zarządu pp. Brzeziński, Krystek i Pawlak. Sprawozdanie podnosi, że po przewrocie majowym w roku 1926 nastąpiły ciężkie czasy dla Związku. Powstał rozłam polityczny w Nar. Partji Robotniczej. Jednocześnie był planowany atak na rozbiście Związku i całego Z. Z. P. Założono osobną organizację pod nazwą „Związku Pracy”. Pracowali nad tem pp. Ciszak, Adamek i Borysiak, krótko humorystycznie przezwani „Caben”. Niektóre filje odpadły już od tej nowej organizacji, w większej części wracając znow do najstarszej organizacji. Zrozumiały bowiem, że organizacje robotnicze powinny istnieć niezależnie od partji politycznych.

W tych ciężkich przełomowych czasach skradzione zostały dwa sztandary Związku Robotniczo-Rzemieślniczego, jeden z kościoła Serca Jezusowego w Jeżycach, drugi z lokalu posiedzeń.

Po przeprowadzeniu zmiany ustaw i jednogłośnie udzieleniu Zarządowi absolutorium, przystąpiono do oboru nowego Zarządu, w skład którego weszli pp. poseł Brzeziński, Pawlak, Krystek z Poznania i Sporkowski z Pałocis.

Na tem ukończyły się obrady dzielnicowe ze wszzech miar poważnego Zjazdu. J. S.

„Sanacja” w Inowrocławiu

Swego czasu, kilkanaście już miesięcy temu, zostały podniesione ciężkie zarzuty przeciwko niektórym urzędnikom miejskim, jakoby popełniali nadużycia na szkodę miasta. Zarzuty te podnieśli w Radzie Miejskiej „sanatorzy i naprawiacze” miejscowi, z czego plotka potem dokonała reszty, że ten sprzeniewierzył 50 tysięcy złotych, ów 100 tysięcy, a pewien radca miejski nawet aż 200 tysięcy złotych. I urzędników tych zawieszono w u-

rzędzie, wdrażając przeciwko nim dochodzenia.

Mimo najlepszych chęci jednak nie było można im wykazać żadnych nadużyć, a najlepiej świadczy o ich niewinności to, że obecnie, po tylu miesiącach znowu ich w urzędach restrytuowano. Miasto zostało przez to narażone na poważne straty, gdyż musiało opłacać przez cały czas zastępców, a teraz musi im również wypłacić pensje zaległe za czas zawieszania w urzędzie.

Tak to „sanatorzy” przysłużyli się miastu i obywatelom płacącym podatki, nie mówiąc już o tem, że skrzywdzili ludzi niewinnych, podając w podejrzenie ich dobre imię. Ale nie koniec jeszcze na tem.

Gdy właśnie ten ostatni moment podniósł miejscowy „Dziennik Kujawski”, zamieszczając ostry artykuł, nadesłany z kół obywatelskich, wywołało to wręcz nieoczekiwaną reakcję. Na posiedzeniu Rady Miejskiej 24 z. m. członkowie jej Matuszkiewicz, Lewandowski, Litwicki, dr Gryziecki i Fraszcak wystąpili pisemnie z nagłym wnioskiem o pociągnięcie do odpowiedzialności redaktora „Dziennika Kujawskiego” za ów artykuł, który był zatytułowany „Złodziej dobrego imienia”. Obecnych było na posiedzeniu 17 radnych. Większość nie czuła się dotknięta owym artykułem, wszelako wniosek został przerwany. Wtedy jednakże kilku radnych opuściło posiedzenie, które następnie, skutkiem braku kompletu, musiało być zamknięte.

Jak słychać, wobec zbliżających się wyborów, „sanacja” miejscowa już myśli o tem, jakby najlepiej zamydlić ludziom oczy. Mówi się już o powołaniu do życia „Komitetu wyborczego wszystkich stanów”, a właśnie panuje kampanja przeciwko niektórym osobom — która jednak przedwcześnie zakończyła się ich rehabilitacją — miała mu przysporzyć jak największe zwolenników.

Jak na to wszystko zareagują sfery obywatelskie Inowrocławia, czy znowu rozbiściem?

(em)

Lamigłówka prawnicza

Najwyższy sąd francuski ma w najbliższym czasie rozstrzygnąć w ciekawej sprawie, ponieważ zasadniczo chodzi o to, czy człowiek nieżywy może — uczestniczyć w grze.

Mianowicie w znanym domu gry w Nicei, do ruletki zasiadł niejaki M. Labon i postawił tysiąc franków na numer siedemnasty. Ponieważ numer ten wygrał, więc według przyjętego zwyczaju krupier podsunął wygraną, w wysokości trzydziestopięciokrotnej stawki, szczęśliwemu graczowi. Atoli Labon wygranej nie wziął, lecz całą sumę pozostawił na tym samym numerze. Przypadek zdarzył, że siedemnastka wygrała kilka razy z rzędu, a ponieważ Labon stawek ani wygranej nie ścigał, więc z początkowych trzydziestu pięciu tysięcy zrobiła się wkrótce suma pół miliona franków. Ponieważ zaś stawka w tej wysokości jest niedopuszczalna, więc krupier zwrócił się do p. Labon z prośbą, aby stawkę zmniejszył i wtedy dopiero skonstatowano, że Labon nie żyje; zmarł nagle na udar serca i siedział w fotelu w niezmienionej pozycji. Nieżywego oczywiście usunęto natychmiast z sali a pieniądze zabrał zarząd kasyna. Gdy zaś później po odbiór wygranej kwoty zgło-

siła się wdowa po zmarłym, wypłacono jej tylko pierwszą wygraną w sumie trzydzieści pięć tysięcy franków.

Zarząd domu gry jest zdania, że ludzie nieżywi grać nie mogą, a ponieważ nie udało się stwierdzić, kiedy właściwie Labon zmarł, gdyż nikt z jego sąsiadów momentu tego nie zauważył, przeto kasyno zgodziło się zapłacić tylko pierwszą wygraną. W sądzie pierwszej instancji zapadł wyrok zgodnie z wnioskiem przedstawiciela kasyna, utrzymującego, że zmarły dla tego tylko nie ścigał wygranej sumy, ponieważ w danym momencie już nieżył. Od tego wyroku powódka wpięła odwołanie do sądu najwyższego, którego orzeczenia szerokie koła prawnicze Francji i zagranicy oczekują ze zrozumiałym zacięciem. K r.

Port w Brdyjuściu

W listopadzie ubiegłego roku ujawnione zostało w Brdyjuściu pod Bydgoszczą podmycie progu śluzy, łączącej wyższą Brdę z niższą Wisłą. Uszkodzenie to datuje się od chwili zdania śluzy w ręce władz polskich w 1920 roku. Niemcy uznali defekt ten wówczas jako nieszkodliwe źródło na dnie śluzy. Okazało się jednak, że tak nie jest. Również zły stan bram śluzy i urządzeń mechanicznych nakazały przeprowadzenie gruntownego remontu śluzy.

Roboty w Brdyjuściu wykonywane są dniami i nocą bez przerwy ze względu na konieczność szybkiego uruchomienia żeglugi oraz ze względu na mające się tu odbyć w sierpniu regaty międzynarodowe. Roboty te polegają na zupełnym odgródnieniu wody w porcie w Brdyjuściu i dolnej wody w Wiśle zapomocą przegród żelaznych i drewnianych. Po wypompowaniu wody następuje odsunięcie wnętrza śluzy i mechanizmów oraz wykonywanie właściwego remontu. Roboty te muszą być wykonane do 10 sierpnia.

Państwowa Inspekcja Dróg Wodnych wykonała w porcie specjalny most dla przybijania statków, który służyć będzie również jako miejsce do startowania regat wioślarskich.

Magistrat m. Bydgoszczy kosztem około 300 000 zł rozszerza obecnie port o 38 metrów. Przestrzeń wody za mostem służyć będzie wioślarzom jako przystań, zabezpieczona mostem od uszkodzeń przez przejeżdżające statki. Całe wybrzeże pomiędzy trybunami i śluzą otrzyma na koszt państwa chodniki żelbetonowe. Dla ułatwienia publiczności w czasie regat międzynarodowych przejścia, ma być wybudowany most z częścią środkową, ułożoną na łodziach.

Rzeka Brda od śluzy w Brdyjuściu do śluzy miejskiej w Bydgoszczy na przestrzeni kilkunastu kilometrów będzie w porze nocnej oświetlona, celem zapewnienia bezpieczeństwa statków i tratw. Koszty oświetlenia ponosi rząd. (hm)

Powrót Bonifratrów do Wilna

Diugoletni zatarg O. O. Bonifratrów z władzami komunalnymi Wilna w sprawie zwrotu klasztoru i przytulku dla opuszczonych i biednych został obecnie załatwiony w ten sposób, iż O. O. Bonifratrom zwrócony zostanie klasztor wraz z przytulkiem, prowadzonym dotychczas przez miasto, co umożliwi O. O. Bonifratrom wznowienie działalności na terenie Wilna.



Wielki pożar starego drewnianego teatru w Sztokholmie.

Na drodze do niezwykłości

Cukier z powietrza — Sztuczne drzewo i węgiel — Ujarmienie przyrody

Już oddawna trudzili się uczeni biochemicy, zajmujący się badaniem praw rządzących zjawiskami chemicznymi żywych organizmów, nad tajemnicą odżywiania się roślin. Wiadomo, że rośliny, w odróżnieniu od organizmów zwierzęcych, a zatem i ludzkiego, potrafią utrzymywać się i żywić pokarmem wyłącznie mineralnym, mianowicie minerałami i wodą znajdującymi się w glebie, względnie gazem znajdującym się w powietrzu.

Pierwszego rodzaju pożywienia rośliny dostarcza sobie zapomocą korzeni, gaz zaś, czyli bezwodnik kwasu węglowego, popularnie zwany kwasem węglowym, rośliny przyswajają sobie zapomocą zielonych ciałek, dających zielone zabarwienie liściom i ich innym organom.

Wiadomo było również, że jednym z pierwszych produktów, które rośliny sobie wyrabiają z powietrza (ściślej z bezwodnika kwasu węglowego) i wody, jest cukier, który następnie przetwarza dalej na inne składniki swego ciała, a zatem na tłuszcze i białko.

Widzimy zatem, że najprostszą rośliną jest bardzo skomplikowana fabryka chemiczna, pracująca z taką precyzją i z takimi rezultatami, o jakich się nie śniło najgenialniejszym inżynierom — chemikom. Choć u siebie już cały szereg produktów naturalnych wyrabiać sztucznie, to jednak dotąd nie potrafiliśmy naśladować procesu dokonywanego przez roślinę, mianowicie wyrabiania cukru z bezwodnika węglowego.

Dopiero badania profesora Baly'ego posunęły tę sprawę znacznie naprzód. Uczonemu temu udało się uzyskać z kwasu węglowego i wody pod działaniem promieni ultrafioletowych, które jak wiadomo znajdują się w świetle słonecznym — cukier. Profesor Baly nawet stwierdził skład chemiczny te-

go cukru. Jest to podobno mieszanina cukru gronowego (glukozy) i owocowego (fruktozy).

Według najnowszych wyników ogłoszonych przez prof. Baly'ego, nawet zwyczajne światło potrafi wywołać syntezę cukru, jeżeli obecne przy tem będą pewne węglany zabarwione n. p. zielony węgiel niklu lub różowy węgiel kobaltu. Okazało się, że zasadniczym warunkiem syntezy w żywym organizmie jest użycie do niej ogromnej ilości energii, o jakich nam się dotychczas nie śniło. Profesor Baly sądzi, że jest to droga do całego szeregu odkryć biochemicznych; dotychczas bowiem chcąc naśladować rośliny lub zwierzęta w wytwarzaniu pewnych interesujących nas produktów, posługiwano się stosunkowo drobną ilością energii, wobec czego rezultaty były najczęściej ujemne. Obecnie spodziewać się można wyników pomyślnych. Być może, że uda się z czasem wykorzystać ogromne zapasy bezwodnika kwasu węglowego znajdującego się w powietrzu, podobnie jak to udało się już z azotem zawartym w powietrzu, które dotychczas jedynie za pośrednictwem roślin zamieniane zostały na tak ważne materiały jak: drzewo, węgiel, włókna roślinne i wiele innych.

Wówczas będziemy wolni od troski, że podobnie jak zwierząt, tak i roślin może nam kiedyś zabraknąć. Nietylko bowiem będziemy umieli naśladować rośliny w ich czynnościach, ale zarazem, znając proces życiowy roślin, będziemy sami mogli lepiej niż dotychczas wpływać na ich rozwój ku największemu pożytkowi rodzaju ludzkiego. Nikt nie zechce zaprzeczyć — powiada prof. Baly — że „fantazja” ta będzie kiedyś urzeczywistniona. Jesteśmy na najlepszej drodze do stworzenia — cudów. kr.

Wtrząsająca scena podczas procesji

Uczestnicy jednej z niedawnych procesji papieskich, odbywających się jeszcze tylko w obrębie samego Watykanu, opowiadają następujące prawdziwie piękne zdarzenie.

Procesja wkroczyła na jedno z podwórzki watykańskich, przepelnione kłęczącym tłumem. Papież Pius XI idąc pod baldachimem między szpalerem utworzonym przez publiczność, doszedł do środka i miał właśnie udzielić błogosławieństwa, kiedy stało się coś nadzwyczajnego.

Oto Papież nagle zawrócił i ruszył prosto w tłum, który zaczął rozstępować się przed nim, a wślad za nim podążyli dygnitarze, niosący baldachim i wszyscy kardynałowie.

Oczy widzów zwróciły się ze zdziwieniem w kierunku pochodzącego Papieża. I oto nagle, wśród kłęczącego tłumy zobaczono młodzieńca, który stał sam jeden z wyrazem wyzywającego szyderstwa na twarzy.

Powoli orszak papieski zbliżał się do stojącego, który nie cofnął się ani na krok, nie ugiął się, a tylko twarz jego poczerwieniała mocno, jakgdyby znalazł się w obliczu sądu karnego.

W piersiach wszystkich zamrli oddech, bo przyszła chwila, kiedy Papież podszedł tak blisko do stojącego i spojrzął w jego oczy, a on, zebrałszy wszystkie siły, odpowiedział wyzywającym spojrzeniem, pozostając ciałem w postawie stojącej.

W śmiertelnej ciszy Papież podniósł rękę do błogosławieństwa i usłyszano jak mówił: — Błogosławieństwo starego człowieka nie przyniesie ci żadnej szkody, moje dziecko.

I ręka papieska zakreśliła linię pionową, a w miarę, jak opadała, młodzieńiec kurczył się, opadał, a kiedy dłoń papieska zaznaczyła poprzeczne ramię krzyża, znalazł się na kolanach, głowa jego się pochylała, a z oczu spływały łzy.

Wielka międzynarodowa wystawa orientalna w Pradze

W roku przyszłym Praga będzie widownią nowej wielkiej imprezy międzynarodowej. Dnia 1 lipca 1930 roku otwarta zostanie mianowicie w stolicy czeskosłowackiej pierwsza wystawa orientalna, w której wezmą udział wszystkie bez wyjątku dziedziny produkcji orientalnej. O rozmiarach planowanej wystawy świadczy najwymowniej fakt, iż jej ekspozycje zajmą obszar 760.000 metrów kwadratowych. Wystawa ta służyć będzie w pierwszym rzędzie kupcom i przemysłowcom, którzy będą mogli zawierać tutaj korzystne transakcje handlowe, ale ponadto wzbudzi ona olbrzymie zainteresowanie wśród miłośników folkloru orientального, bowiem poszczególne ekspozycje urządzone będą w stylu narodowym reprezentowanych przez nie krajów. Prócz tego produkować się będą na wystawie rozmaici egzotyczni artyści, jako to fakirzy Indjy, japońscy aktorzy teatralni, którzy posiadają tu będą własny teatr, i t. d. Wystawa praska ma być pod każdym względem wierną kopią życia orientального. Koszta urządzenia, wystawy orientalnej w Pradze wynosić będą prawdopodobnie około 50.000.000 koron. Dotychczas zgłosiły swój udział następujące państwa: Egipt, Irak, Arabia, Syria, Palestyna, Hedzas, Persja, orientalne republiki ZSSR, Indie Brytyjskie, wszystkie kolonie angielskie, holenderskie i francuskie, Filipiny, Japonia, Sjam i Chiny.

Pierwszy pociąg z instalacją radjową

Pierwszy pociąg, w którym pasażerowie będą mogli odbierać audycje radjowe na linii Warszawa — Kraków, został uruchomiony w piątek, 28 b. m., o godz. 15.05. Wszystkie miejsca w pociągu zaopatrzone są w kontakty do słuchawek, słuchawki zaś wydzierzawia się za opłatą 2 zł u specjalnej obsługi radjowej w pociągu w zaklepanych kopertach. Słuchawki będą po każdorazowym użyciu dezynfekowane, a zaklepane koperty zagwarantują higienę.

W specjalnym przedziale pociągu mieści się aparat odbiorczy z małą stacją nadawczą, z której speaker zapowiada audycje. Odbierane będą audycje stacji krajowych i zagranicznych, a nadto z własnego studja w pociągu nadawane będą koncerty z płyt gramofonowych.

Radjo w pociągach będzie niewątpliwie wielkim urozmaiczeniem podróży.

Polska podróż łodzią przez Atlantyk

Gazety amerykańskie podają, że dwaj Polacy z Brony w Stanach Zjednoczonych: Jan Leppich i Konrad Kubatka wraz z trzema Amerykaninami: R. Bentlerem, H. Schnitterem, i A. Sowersem wyruszają wkrótce na niewielkiej łodzi motorowej z Toledo, przez jeziora Eri Ontario, rzekę św. Wawrzyńca i Atlantyk do Hamburga. Łódź skonstruowana została przez Leppicha, który jest inicjatorem i kierownikiem tej transatlantyckiej wycieczki łodzią.

Książę i tancerka

Znana ze swej piękności Janina Smolińska, kreowana na „Miss Polonię” na konkursie w Paryżu, bawi obecnie w Stanach Zjednoczonych i występuje w teatrze „Capitol” w Detroit. Mieszkający w Detroit arystokrata rosyjski, książę Sergiusz Wołkoński, zakochał się w pięknej Polce i oświadczył się o jej rękę. Ślub ma się wkrótce odbyć. Panna Smolińska nie robi w tym wypadku kariery, gdyż książę Wołkoński stracił cały swój majątek i prowadzi obecnie szkołę szermierki w Detroit. Bądź co bądź mitra książęca w Stanach Zjednoczonych imponuje jednak.

Żydzi poskarżyli się na Poznańskie

Organ żydowski „Nasz Przegląd” w Warszawie donosi pod tytułem „Wybryki antysemitki na jarmarkach w Poznaniu”, co następuje:

„Do Centrali Drobnych Kupców Żydowskich (Dzika 5) zgłosił się delegat jarmarczników handlujących na terenie województwa Poznańskiego. (Nawet już są zorganizowani jarmarcznicy! — red.) Delegat ów zakomunikował o terrarze antysemitki, stosowanym względem nich na jarmarkach w Szrenie (Śrem?), Książu, Gostyniu i innych miejscowościach województwa Poznańskiego.

W związku z powyższym udała się wczoraj delegacja centrali do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Delegacja składała się z pp. prezesa egzekutywy — radcy handlowego L. Milsztajna, radcy prawnego J. Malikina i apl. B. Kobrynera.

Odbyli oni dłuższą konferencję z naczelnikiem wydziału bezpieczeństwa publicznego.

Delegacja, w której również brał udział przedstawiciel handlarzy jarmarcznych p. Połacz, złożyła obszerny memoriał w sprawie terroru antysemitki, prosząc o umożliwienie drobnym handlarzom uczestniczenia na jarmarkach w Poznaniu.

Naczelnik bezpieczeństwa publicznego przyrzekł w tej sprawie porozumieć się z wojewodą poznańskim w celu wydania należytych rozporządzeń, oraz przeprowadzenia dochodzenia.

Wiadomo powszechnie, że społeczeństwo tutejsze, a szczególnie organizacje rzemieślnicze i kupieckie, już niejednokrotnie podejmowało starania gdzie należało, by został położony kres podkopywaniu przez pozamiejscowych handlarzy i domokraców żydowskich bytu naszemu stanowi średniemu, stworzonemu tutaj z takim wysiłkiem w czasach niewoli. Nic jednak nie zdołało osiągnąć w tym kierunku. Wobec tego społeczeństwo chwyciło się samoobrony, bojkotując handlarzy żydowskich na jarmarkach, co teraz po zajęciach lwowskich oczywiście przybrało charakter tem jaśkrawszy — a ci odrazu przedstawiają to jako „terror antyżydowski” i wzywają pomocy władz.

Kogoby tu należało bronić, to jedynie naszego stanu rzemieślniczego i kupieckiego przed niezdrową konkurencją żydowską!

Perfumy francuskie czy polskie?

W prasie polskiej pojawiły się artykuły, chwalejące dobroć perfum francuskich, i to na tej podstawie, że kwiaty i odpowiednie surowce hoduje się z wielką pieczołowitością we Francji. Jeśli się zgadza, że hodowanie surowców perfumeryjnych jest we Francji najdoskonalsze, to przecież nie można identyfikować doskonałego surowca z gotowymi perfumami, ten sam bowiem surowiec, których francuskie firmy używają do swoich perfum, używają producenci polscy.

Wszyscy ci, którzy nie kierują się przesadami lecz dobrą wolą, mieli możność stwierdzenia, że polskie perfumy, wyroby kosmetyczne i mydła dorównują dzisiaj wszystkim wyrobom zagranicznym a niektóre nawet je przewyższają. Przyczem pamiętać należy, że są conajmniej o połowę tańsze.

Jedynym więc plusem perfum francuskich jest gustowne ich opakowanie, a przedewszystkiem tradycja. Lecz już dzisiaj wszelkie kosmetyki a szczególnie perfumy w Polsce posiadają opakowanie tak wykwintne, że i pod tym względem nie potrzebują się wstydić swego wyglądu nawet w zestawieniu z najwytwardszymi opakowaniami francuskimi. Stwierdzić to można naocznie na P. W. K.

Na zapytanie więc: „Perfumy francuskie czy polskie?” — odpowiedź może być tylko jedna: — Dla Polaków tylko najlepsze perfumy polskie!

Popierając wytwórczość krajową, budujesz niezależność i potęgę gospodarczą i polską Polskil

Acetylen zamiast benzyny

Benzyna jest tem paliwem, które najlepiej nadaje się do napędu samochodowego. Jednak ograniczone jej zapasy oraz wzmożony ruch samochodowy w ostatnich czasach stały się przyczyną do poszukiwań za nowym paliwem zastępczym, którem okazał się acetylen. Zdolność acetyleny do zastąpienia benzyny została potwierdzona licznymi próbami, przeprowadzonymi ostatnio w Norwegji, Niemczech i Szwajcarji.

Próby, jakie n. p. miały miejsce w laboratorium maszynowym wyższej szkoły technicznej w Chrystanji w Norwegji, zostały przeprowadzone na zwykłym silniku samochodowym dla napędu benzynowego. Wykazały one, że z punktu widzenia czysto technicznego napęd acetylenowy może w zupełności zastąpić napęd benzynowy. Silnik samochodowy pracuje z acetylenem również dobrze jak z benzyną, za wyjątkiem nieznacznej obniżenia jego mocy; można go łatwo puścić w ruch, chodzi spokojnie i równomiernie, dopasowuje się szybko do regulacji i wykazuje spalanie bardzo czyste.

Jednak gorzej ma się sprawa, jeżeli chodzi o warunki ekonomiczne pracy silnika. W czasie, kiedy rozpoczęto próby, stosunek ceny między karbidek a benzyną był tak korzystny, że n. p. w Szwajcarji karbid był uważany za znacznie ekonomiczniejszy od benzyny. W międzyczasie jednak potaniała benzyna i to zniweczyło, przynajmniej tymczasem, znaczenie acetyleny jako zastępczego materiału pędnego.

Do badań nad zastosowaniem acetyleny do napędu samochodowego użyto czystego acetyleny oraz jego mieszanek z wodą, alkoholem i benzyną. W wyniku tych badań przekonano się, że obecnie acetylen w zastosowaniu do napędu samochodowego nie ma widoków powodzenia z punktu widzenia gospodarczego.

Przy czystym acetylenie największą moc osiągalną jest stosunkowo najmniejsza i wynosi tylko 61,7 proc. mocy, osiągalnej przy napędzie benzynowym. Również skutek użyteczny paliwa, a w związku z nim także i koszt pędny, są niekorzystne i 2,9 razy większe aniżeli przy użyciu benzyny. Polepszenie można osiągnąć jedynie przez dodanie płynów, a więc drogą chłodzenia wewnętrznego. Tak n. p. dodatek wody do acetyleny pod-

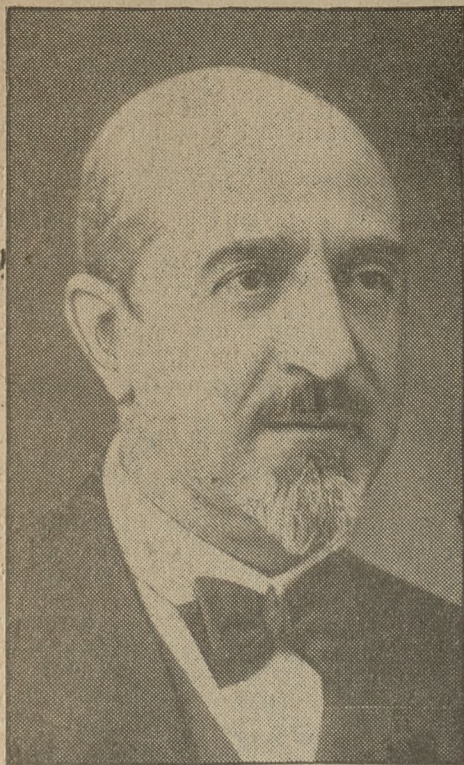
nosi moc silnika do 75 proc. mocy benzynowej przy 2,44 razy większych kosztach pędnych, a mieszanka acetyleny i benzyny 68 proc. mocy benzynowej przy 2,19 razy większych kosztach pędnych.

Płyn powinien posiadać mały ciężar gatunkowy, aby móc łatwo rozpylić i zmieszać się z acetylenem; powinien on również łatwo i szybko odparować i przytem wchłaniać możliwie jak najwięcej ciepła. Jednak dodatek płynu do acetyleny utrudnia regulację biegu silnika. Mamy bowiem wtedy do czynienia z dwoma paliwami, jednym gazem (acetylenem), a drugim ciekłym (wodą, alkoholem lub benzyną). Im większa ilość i zawartość cieplna paliwa ciekłego, tem trudniejsza regulacja silnika.

Woda wiąże dużo ciepła i wpływa tylko nieznacznie na regulację. Trzeba jedynie uważać, aby z powodu zbyt dużej ilości wody nie osłabić zdolności zapłonu. Ponadto, poza obniżeniem szybkości spalania, woda nie wpływa ujemnie na sam proces spalania. Z drugiej strony woda, z powodu swego stosunkowo wysokiego ciężaru gatunkowego i swej małej zdolności parowania, działa mniej chłodząco, tak, że trzeba doprowadzić duże jej ilości, aby podnieść skutek użyteczny motoru. Nadmierny jednak dodatek wody może znów wywołać przeszkody w smarowaniu, przyspieszyć zużycie cylindrów i t. d. Natomiast przy zastosowaniu alkoholu wystarcza jego niewielka ilość, aby osiągnąć stosunkowo największą moc i najlepszy skutek użyteczny motoru. Dodatek benzyny, która przeważnie paruje już przed wejściem do cylindra, musi być również dość znaczny, aby osiągnąć skuteczne chłodzenie wewnętrzne i znaczne podniesienie mocy silnika.

Reasumując, stosowanie acetyleny do napędu samochodowego, możliwe całkowicie z punktu widzenia technicznego, posiada jeszcze dzisiaj znaczenie drugorzędne z powodu niskiej stosunkowo ceny benzyny. Jeżeli jednak popyt na benzynę stanie się tak wielki, że wzrośnie ona w cenie niewspółmiernie, a nawet, że jej zabraknie zupełnie, n. p. w czasie wojny, wtedy wartość acetyleny jako środka pędnego będzie nieoceniona.

Sulc.



Doradca prawny Watykanu prof. Pacelli otrzymał od Ojca św. za współpracę przy zawieraniu układu laterańskiego tytuł kawalera maltańskiego oraz honorarium w wysokości 500 tys. lirów.

Kronika samochodowa

Produkcja samochodów zamkniętych stale wzrasta. Niedługo samochody otwarte, poza sportowymi wozami, przestaną być używane. Według statystyk Biura Badań Naukowych General Motors w roku ubiegłym wyprodukowano na 4,630,000 samochodów aż 85 proc. samochodów zamkniętych.

Biuro Badań Naukowych General Motors podaje nam ciekawe zestawienie, dotyczące przeciętnej ceny wyprodukowanego w Stanach Zjednoczonych samochodu. Okazało się po przeprowadzeniu szeregu ankiet i wyliczeń, że cena przeciętna wynosiła w badanym okresie 887 dolarów. Biorąc pod uwagę, że cena wozu waha się od 300 do 16,000 dolarów, możemy stwierdzić, iż przyszłość automobilizmu zależy jedynie od rozwoju produkcji taniego samochodu.

Personel wydziału eksportowego największego koncernu samochodowego Ge-

neral Motors Corporation wynosi przeszło 20,000 osób. Przeszło sto państw lub krajów, rozrzuconych na całym globie ziemskim, od Islandji na północy do Nowej Zelandji na południu, od Peru na Zachodzie, aż do Japonji na Wschodzie, są obsługiwane przez wspomniany wydział eksportowy za pośrednictwem 7,000 agentów i przedstawicieli.

Adresy gości P. W. K.

- Amsterdam:**
Ampringer Emanuel, „Polonia“.
- Berlin:**
Kaprzycki Stanisław z żoną, „Wiktorja“.
Bernhard Sper, „Britania“.
- Berno:**
Janoszek dr., „Francuski“.
- Białogród:**
Hitcheratz Milan, „Polonia“.
- Breny woj. wołyńskie:**
Jankowski Wiktor, „Polonia“.
- Bydgoszcz:**
Kwiatkowski, „Francuski“.
- Czarnocin:**
Moszkowski Józef, „Polonia“.
- Dąbrówka Kujawska:**
Burghardt Helmut, „Royal“.
- Dublany:**
Różycki dr. z żoną, „Francuski“.
- Fordon:**
Mrowiński Edmund, „Royal“.
- Finlandja:**
Saudell Dagny, „Polonia“.
- Gniezno:**
Jędrzejewski, „Francuski“.
- Jakobswald:**
Miebes Gerhard, „Britania“.
- Jena:**
Stowasser Friedrich, „Continental“.
- Kair:**
Kautzer Giacösna, „Polonia“.
- Kalifornia:**
Limd Adolf, „Polonia“.
- Katowice:**
Janicki Stanisław, „Polonia“.
- Kazimierz Biskupi:**
Mańkowska Wanda, „Bazar“.
- Kejno:**
Trykowski z żoną, „Francuski“.
- Kraków:**
Walter Franciszek, „Polonia“.
- Leszcze:**
Grabski dr. z żoną, „Wiktorja“.
- Lublin:**
Rachalewski Euzebjusz dr., „Polonia“.

- Lwów:**
Klinge Kazimierz dr., „Britania“.
Leiter, Francuski“.
- Łódź:**
Bockley z żoną, „Francuski“.
Kłódkowski Józef, „Britania“.
Kłódkowski Wincenty, „Britania“.
Myśliburski z żoną, „Francuski“.
Narbut, „Francuski“.
- Miłosław:**
Kościelski Władysław, „Bazar“.
- Monachjum:**
Arentz Max, „Britania“.
- Nowy Jork:**
Hoinko T., „Polonia“.
Szuwalski Władysław, „Polonia“.
- Oborniki:**
Nickel Hans Heinrich, „Royal“.
- Pińsk:**
Jeleniewicz Bernard, „Britania“.
- Pleszew:**
Ulichnowski Wl., „Royal“.
- Praga:**
Prochazka Karol dr., „Polonia“.
Solczek z żoną, „Francuski“.
- Przybin:**
Filisiewicz Roman, „Continental“.
- Skierniewice:**
Wowk Bogdan, „Royal“.
- Sofja:**
Beron B. dr., „Polonia“.
- Splawie:**
Skarzyński Henryk, „Bazar“.
- Stanisławów:**
Chamiec Jaxa Józef, „Polonia“.
- Szelejewo:**
Karłowski Stanisław, „Polonia“.
- Warszawa:**
Aleksandrowicz dr., „Francuski“.
Barylski Tadeusz, „Polonia“.
Biskupska Jadwiga z córką, „Bazar“.
Bollenberg Elisabeth, „Bazar“.
Borowski Janusz, „Polonia“.
Buczowski, „Francuski“.
Buczyński Franciszek, „Polonia“.
Chelmiński Władysław, „Britania“.
Chwostek Antoni, „Britania“.
Cole Feliks, „Bazar“.
Dorożyński, „Francuski“.
Dźwikowski Gustaw, „Britania“.
Feist Jan, „Polonia“.
Fudakowski R., „Polonia“.
Etrzyńska Hanna, „Polonia“.
Glinka Antoni, „Polonia“.
Gocławski Tadeusz, „Polonia“.
Gościński kpt., „Francuski“.
Grynberg M., „Polonia“.
Grzegorzewski Kazimierz i Kalinowska Joanna, „Polonia“.
Grządziś, „Francuski“.
Henrici Alfred, „Polonia“.
Holenderski Janusz, „Polonia“.
Holz Stanisław, „Polonia“.

- Ignatowski Franciszek, „Polonia“.
- Iżycki Kazimierz, „Polonia“.
- Jackowski Aleksander, „Polonia“.
- Karska Izabela, „Bazar“.
- Karwin-Karwiński, „Polonia“.
- Kraushar Kazimierz, „Polonia“.
- Kucharski Zygmunt, „Polonia“.
- Lange Ed., „Bazar“.
- Łagowski Jan z żoną, „Monopol“.
- Małecki, „Britania“.
- Marchwicki Władysław, „Polonia“.
- Mikulski Leon, „Polonia“.
- Mroziński Ignacy, „Britania“.
- Nusbaum Czesław, „Polonia“.
- Ochocki Bronisław, „Polonia“.
- Olchowicz Konrad, „Polonia“.
- Olewiński Władysław, „Polonia“.
- Pawlikiewicz A. z żoną, „Polonia“.
- Pawlikiewicz Juljusz, „Polonia“.
- Pietruszewski P. z żoną, „Monopol“.
- Proszowski z żoną, „Francuski“.
- Przeździecka Gustawowa hr., „Bazar“.
- Przeździecki Jan hr. z rodziną „Bazar“.
- Pikarski Leon, „Britania“.
- Rodowski Antoni, „Britania“.
- Rochanowski z żoną, „Francuski“.
- Rokosz Wacław, „Polonia“.
- Rubin dr. z żoną, „Francuski“.
- Rundo Włodzimierz, „Britania“.
- Kepiński Witold, „Polonia“.
- Schönbach Maksymilian dr., „Polonia“.
- Skrzypińska Julja, „Polonia“.
- Ślubicki Jerzy, „Continental“.
- Sokołowski Zygmunt, „Polonia“.
- Sowiński, „Britania“.
- Święcicka Janina, „Polonia“.
- Tarnowska Marja hr., „Bazar“.
- Tolloczko Kazimierz, „Britania“.
- Tryliński Władysław, „Wiktorja“.
- Tuszecki Jan, „Britania“.
- Tyszkiewicz Stefan hr., „Polonia“.
- Tyszkiewicz Józef hr., „Bazar“.
- Walterscheid Fred. W., „Bazar“.
- Welfeld Józef, „Polonia“.
- Wierzyński Stanisław, „Britania“.
- Więckowski Ferdynand, „Bazar“.
- Wilauer i syn, „Francuski“.
- Wyganowski Feiks, „Polonia“.
- Wyganowski Jan dr., „Polonia“.
- Wyganowski Władysław, „Britania“.
- Wyganowski Włodzimierz, „Britania“.
- Wygard Aleksander, „Polonia“.
- Zander Tadeusz, „Britania“.
- Zawadzki Tadeusz, „Britania“.
- Zbrowski Wacław, „Polonia“.
- Jeliński Ernst, „Britania“.
- Włocławek:**
Górska z córką, „Francuski“.
- Wrocław:**
Erchrehöner Anna, „Britania“.
- Wyrzysk:**
Rałowski Leon, „Britania“.
- Zakrzewo:**
Kuras Antoni, „Royal“.
- Zamość:**
Sajkiewicz Adam, „Royal“.
Starak Stanisław, „Royal“.

Związek Techników Gorzelniczych

Oddział Poznański

dawniejsze Towarzystwo Gorzelnicze

prowadzące od lat przeszło pięćdziesiąt biuro społeczne pośrednictwa pracy, posiadając kandydatów odpowiednich na stanowiska osobiście znanych kierowników gorzelni, zakwalifikowanych przez Naukową Organizację Gorzelnictwa, poleca nadal swoje usługi zainteresowanym P. T. Właścicielom Gorzelni i Technikom Gorzelniczym.

Pośrednictwo bezpłatne. zw 17 307

Zarząd Oddziału
Aleje Marcinkowskiego 20.

Restauracja

zaraz do wydzierżawienia, z całkowitem umeblowaniem, blisko rynku przy głównej ulicy, pierwszorzędna w mieście powiatowym, z uzdrowiskiem; z mieszkaniem prywatnym lub bez. Posiada światło elektryczne i gazowe, kanalizację i wodociąg. dw 6671

Właściciel: FIRLEJ — MIĘDZYCHÓD n/Warta.

Łańcuchy Renold

Najlepsze łańcuchy do motocykli, samochodów, przemyśle.

Generalne Przedstawicielstwo na Polskę
MOTOR - Dom Importowy, Gdańsk, Sammtgasse 8.
nw 11236

POCIEĆ SIĘ?



ANODOR MEDIKOS
ZAPOBIEGA RADYKAŁ
NIE NADMIERNEMU WY
DZIELANIU SIĘ, POTU

NIE PLAMI BIELIZNY I ODZIEŻY.

Przetarg masy upadłościowej

W środę, 3. 7. r. b. o godz. 11 — plac Wolności 9 w podwórzu, parter prawo, sprzedam publicznie za gotówkę: biurko, 4 fotele, stół do maszyny do pisania, szafę oszkloną i drobne sprzęty biurowe.

W. Trzeciak, komornik sądowy
Poznań, ul. Młyńska 3, telefon 51-18
zdp 24 452

Poszukuję terenu

około 2500 mtr. kw. z zabudowaniem lub bez zaraz do przejęcia i całkowitego użytku w centrum lub blisko Poznania. — Szczegółowe oferty z podaniem ostatecznej ceny uprasza się do Kurjera Poznańskiego pod zw 17 319

1 SPRZEDAŻE

W Krynicy

do sprzedania pałacowa willa o 40 pokojach, nadająca się na sanatorium lub pensjonat. Adres Kurjer zdp 23 758

Samochód

osobowy 6/30, mało używany, długie podwozie nadający się również na reklamówkę lub półciężarówkę tania sprzedam. Spieszne oferty upraszam Kurjer zdp 24 316

Łóżka metalowe

dla dorosłych i dzieci, 16żka - różne typów leżak - ogrodowe materace wstielane poleca specjalny magazyn K. Walkowski, ul. Strzelecka 32, tel. 26-51 bpp 3775

Meble

tanio za gotówkę na raty poleca Kalkus, Wrocławska 19, zdp 23 814

Antyki

wielki wybór Bracia Pióro, Aleje Marcinkowskiego 23, Kw 2 449

11 POKOJE UMEBL.

Pokój
wspólny panom, utrzymaniem, Wrocławska 13 IV prawo front zdp 24 351

13 LOKALE

1-2 pokoi
próżnych na pracownie złotnicza poszukuje natychmiast w pobliżu Placu Wolności Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdpw 24 231

21 ZGUBY

Skradzione
papiery wojskowe na nazwisko Józef Rybarczyk, unieważniam. jpw 2125/6

2 ROZMAITE

Koldry
przyjmuje w pracę, Smoczyńska, Kwiatowa 8, bpp 338

Posłańcy
potrzebni, Biuro Bagaż, 27 Grudnia 16.

Kapelusze
damskie filcowe fasonuje i przetwarzam w 24 godzinach gustownie i tanio. Ul. Wrocławska 19, parter, w podwórzu. Pp 3009-26.154

Fryzjerna
dla pań i panów w Nowym Dworcu Zachodnim (Lazaruskim) otwarta dzień i noc w niedziele i święta Pp 11 075-23 162

Farbuje
doskonale obuwie i wszystkie wyroby skórzan. Poczta. a. 16. — Pejka. zdp 23 736

2a NAUKA

Student

rutynowany korepetytor udzieli korepetycji, najchętniej na wsi. Oferty Kurjer zdp 24 226

27 SZUKA PRACY

(ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych)

Poszukuje

posady na gotowanie masowe (kotłowe). Oferty Kurjer zdp 24 315

Dziewczyna

uczciwa poszukuje posług zaraz. Zgłoszenia Kurjer zdp 24 304

Fortepianista

niewidomy wykonuje bardzo dobrze prace naprawy i strojenia fortepianów, z dobrmi świadectwami. Łaskawe oferty proszę do Kurjera zdp 23 844

28 WOLNE MIEJSCA

8 chłopców

uczciwych do zbierania piłek na sezon letni, na cały dzień poszukuje natychmiast — ul. Grunwaldzka 3 w ogrodzie.

Posługaczka

potrzebna Ratajczakowa, ulica Ratajczaka 28, podwórze prawo, I. zdpw 24 199

Służąca

potrzebna zaraz, Przemysłowa 28 skład. zdpw 24 230

Fryzjerów

męskich na wystawie przyjmie zaraz. Zgłoszenia: Aleje Marcinkowskiego 5. zdpw 24 249

Natychmiast

potrzebna zdolna ekspedjentka do składu cukrów Sklep E. Wedel, Plac Wolności 3. zdp 24 269

Panienci

do pracy potrzebne „Haftoplis“, Woźna 10. zdp 24 353

Przedpłata

na lipiec 1929 r. za oba wydania razem włącznie tygodniowego dodatka ilust. „Ilustracja Poznańska“: w Poznaniu w eksped. z 4,00, w agencjach w mieście z 4,50, z odnośnieniem do domu w Poznaniu z 4,70, z odnośnieniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie z 4,86, kwartalnie z 14,58, pod opaską w Polsce z 9,00, pod opaską w innych krajach z 11,00. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkod w zakładzie, strąków itp., wydawn. nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczon. numerów lub odszkodowania. Telefony do redakcji i administracji: 4461. 1476. 3307. 3524. 3525. 4072, w

Ogłoszenia

na stronie — ramowe, 20 gr., na stronie i-ramowe, 30 gr., na stronie czwarte, 100 gr. na stronie drugiej 120 gr., przed wiadomościami potocznie 200 gr. od 1-ramowego milimetra. Ogłoszenie skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 30%, nadwyżki. Ogłoszenia do wydania w dni przedświąteczne do godz. 18,30, w nagłych wypadkach do godz. 22 w sobotę; do wydania wieczornego do godz. 10. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada w niedziele, święta i noca tylko 1476 i 3524 — P. K. O. Poznań nr. 20/149.

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannym i wieczornym, — w niedzielę i święta tylko wydanie poranne, — W dni poświęczone tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chelminowski, Powszechnej Wystawy Krajowej dr. Stanisław Bernatt, wiadomości potocznych Wiktor Ujma, za inne działy odpowiada Antoni Konieczny, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber.

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70.

Redaktor naczelny: Dr. Marjan Seyda.

Nr. 300

Poznań, wtorek dnia 2 lipca 1929

Rok XXIV

Zwycięstwo praworządności

Decyzja Trybunału Stanu, stwierdzająca wyłączne i zasadnicze prawo Sejmu do uchwalania i kontrolowania budżetu — i to nawet wtedy, gdy rząd uchyla się od przedłożenia w tych sprawach odpowiednich wniosków — jest w obecnej naszej sytuacji politycznej wydarzeniem o ogromnej doniosłości. Doniosłość tę zwiększa jeszcze fakt, że Trybunał w decyzji swej oparł się bezpośrednio na konstytucji z pominięciem nawet ustawy skarbowej, atakowanej i rozmaicie interpretowanej przez obóz rządowy i obrońców p. Czechowicza.

Bezpośrednim następstwem decyzji Trybunału będzie przeniesienie całej sprawy na forum Sejmu, który, nie czekając na przedłożenie rządowe, ani nie targując się o terminy, może natychmiast przystąpić do rozpatrzenia przekroczeń budżetowych na podstawie materiałów zebranych przez Trybunał Stanu.

Mylnie tłumaczy decyzję Trybunału Stanu prasa „sanacyjna” w ten sposób, że wskazuje on Sejmowi drogę odpowiedzialności parlamentarnej. Nie! Sejm może odrzucić niektóre niepotrzebnie lub bezprawnie dokonane wydatki i na podstawie tej uchwały zarządzić ponowne zebranie się Trybunału Stanu dla wydania ostatecznego wyroku.

Znaczenie decyzji Trybunału Stanu uwydatnia się najlepiej na analizie taktyki, stosowanej dotąd przez sfery rządowe w sprawie kredytów dodatkowych. Taktyka ta polegała na zwlekaniu i obietnicach do chwili uchwalenia budżetu, jak to wynika wyraźnie z oświadczeń p. Piłsudskiego. W najgorszym razie przypuszczano, że Sejm uchwali któremuś ministrowi votum nieufności, co nie byłoby bardzo groźnym, ponieważ na każde stanowisko są w rezerwie trzymani liczni kandydaci. Takie vota nieufności mógłby sobie Sejm uchylać aż do znużenia lub do zamknięcia sesji, co by się równało sprowadzeniu całej sprawy ad absurdum.

Gdy ta taktyka przez postawienie p. Czechowicza przed Trybunałem Stanu zawiodła, chwycono się innej. Postawiono odpowiedzialność z p. Czechowicza przenieść na p. Piłsudskiego, co w obecnych warunkach byłoby równoznaczne z usunięciem wszelkiej odpowiedzialności. Po tej linii szła obrona p. Paschalskiego, oparta na zeznaniach pp. Piłsudskiego, Składkowskiego i Kwiatkowskiego; tej taktyki trzymał się także sam p. Czechowicz.

Trybunał Stanu nie wszedł na tę drogę, która musiałaby doprowadzić do uwolnienia p. Czechowicza z miejsca, jako niewłaściwie oskarżonego. Moment ten jest bardzo charakterystyczny, jeśli się zważy, że wystarczyło 5 głosów na 13, aby p. Czechowicz został uwolniony, do skazania bowiem potrzeba dwóch trzecich głosów.

A jednak uwolniony nie został. Jednomyślna uchwała Trybunału jest w

Niepewne położenie wewnętrzne we Francji

Sprawa wejścia w życie planu Younga — Konferencja w tej sprawie odbędzie się w Luksemburgu?

Paryż, 2. 7. (AW). Sytuacja wewnętrzna we Francji kształtuje się groźnie. Niepewność przyjęcia przez Londyn i Berlin planu Younga, możliwość poruszenia przez Niemców sprawy ewakuacji Nadrenji przy zapewnieniu poparcia Anglii, zbliżający się termin spłaty długów na materiał wojenny Stanom Zjednoczonym wywołują nad wyraz ciężką atmosferę w życiu wewnętrznopolitycznym Francji.

Krają pogłoski o możliwościach dymisji gabinetu, a w każdym razie o jego rekonstrukcji. Należy oczekiwać w najbliższych dniach ostatecznego rozstrzygnięcia, gdyż rząd francuski w myśl uchwały parlamentu musi podjąć rokowania ze Stanami Zjednoczonymi co do odroczenia terminu spłaty.

Berlin 2. 7. (PAT) „Vossische Ztg.” donosi z Paryża, że przesilenie, które groziło gabinetowi Poincarégo z powodu oporu izby przeciw ratyfikacji umów, zawartych przez Francję z Ameryką i Anglią, w sprawie spłaty długów wojennych, zostało ostatecznie zażegnane. Jak wiadomo, sprzyjająca likwidacji ostatecznych zagadnień wojennych lewica, nie chciała głosować za ratyfikacją tylko z tego powodu, aby w ten sposób nie podtrzymała gabinetu Poincarégo w chwili, gdy nacjonalistyczna prawica odmówiła własnemu rządowi pod tym względem poparcia.

Obecnie po odmownej odpowiedzi Ameryki w sprawie odroczenia terminu płatności t. zw. długu handlowego oświadczyli radykali i socjaliści gotowość oddania swych głosów na rzecz ratyfikacji. Wobec tego Poincaré ma zapewnioną parlamentarną ra-

tyfikację. Konsekwencje wewnętrznopolityczne tego zasadniczego zwrotu w sytuacji parlamentu francuskiego mają znaleźć wyraz w prawdopodobnej rekonstrukcji gabinetu Poincarégo w kierunku lewicowym jeszcze przed feriami letnimi.

Paryż, 2. 7. (AW). Przewódca radykałów francuskich Daladier wygłosił w Besançon mowę w której oświadczył, że państwa Europy będą musiały się porozumieć i połączyć w europejskie stany zjednoczone albo poddać się dyktaturze amerykańskich finansów.

Londyn, 2. 7. (AW). W kołach politycznych obiega pogłoska, że ambasador francuski, wręczając ministrowi spraw zagranicznych Hendersonowi notę rządu francuskiego, zaproponował ustnie, aby konferencja polityczna w sprawie wprowadzenia w życie planu Younga odbyła się w Luksemburgu i to nie przed 29 lipca, gdyż ministrowie francuscy z powodu sesji parlamentarnej będą zajęci do tego czasu w Paryżu. Przypuszczają, iż rząd angielski zaakceptuje tę propozycję i konferencja odbędzie się prawdopodobnie w pierwszych dniach sierpnia.

Grecja przeciw planowi Younga

Ateny, 2. 7. (AW). Rząd grecki nie zgadza się z planem Younga i zamierza zaprotestować przeciw jego realizowaniu. Premier Venizelos uda się prawdopodobnie osobiście na konferencję polityczną i będzie usiłował uzyskać obniżenie kwoty długów wojennych.

Rząd Mac Donalda wobec właścicieli kopalń

Londyn 2. 7. (PAT) Premier przyjął deputację właścicieli kopalń węgla w celu omówienia z nimi sprawy poprawek do ustawy o 8-godzinnym dniu pracy oraz innych propozycji przedstawicieli górników. Jak się dowiaduje Reuter, właściciele kopalń są stanowczo przeciwni redukcji 8-godzinnego

dnia pracy, która, ich zdaniem, byłaby dla przemysłu katastrofalną.

Londyn, 2. 7. (AW). Delegacji angielskiej na wrześniowej sesji Ligi Narodów przewodniczyć będzie Mac Donald. W delegacji tej weźmie również udział lord Cecil.

stosunku do p. Czechowicza pewnym kompromisem o tyle, że odracza na razie wyrok. Ale to, co Trybunał podał w swej decyzji o zasadniczej stronie kwestji, o prawach Sejmu, to nie jest odroczenie. To jest stwierdzenie, że w Polsce obowiązuje konstytucja, która gospodarowanie groszem publicznym, płynącym z podatków, oddaje Sejmowi i Senatowi, jako reprezentacji narodu — i tylko im, a nie komu innemu.

A o to właśnie idzie w całej tej sprawie. Osoba p. Czechowicza była tylko prawnym punktem zaczepienia, umożliwiającym odwołanie się do Trybunału Stanu. Czy p. Czechowicz osobiście poniesie karę, czy nie, to rzecz ostatecznie drugorzędna. Istota sprawy tkwi w tem, żeby rząd bez ciał ustawodawczych nie szafował groszem obywateli według swego uznania, żeby — między innymi — partja rządowa nie czerpała milionów na wybory ze skarbu państwa.

Tutaj decyzja Trybunału Stanu jest jasna i niedwuznaczna, i w tem leży jej wielkie znaczenie. A zwłaszcza jakże pociesającym jest fakt, że Trybunał, wybrany proporcjonalnie przez Sejm i Senat, jednomyślnie stanął w obronie praworządności.

Decyzja Trybunału, to nie koniec walki o praworządność, to walki tej jeden, bardzo ważny etap. W walce tej obóz narodowy staje twardo i wyraźnie po stronie prawa, niezależnie od tego, kto jeszcze inny znajduje się po tej samej stronie frontu, jak w danym wypadku stronnictwa lewicy.

Z zadowoleniem powitaliśmy decyzję Trybunału, gdyż rozumiemy dobrze znaczenie dla Polski starorzemskiej zasady: „Iustitia fundamentum regnorum”.

Sekretariat Trybunału Stanu przystąpił do sporządzenia odpisów sprawozdań z wszystkich posiedzeń Trybunału Stanu. Odpisy te będą przesłane kancelarii sejmowej.

Na szkodę sprawy katolickiej

Tym, którzy dowodzą, że Kościołowi katolickiemu obecnie nie grozi żadne niebezpieczeństwo, odpowiada prasa warszawska, wskazując na nową formę kampanji antykatolickiej, uprawianej na łamach prądowej „Epoki”. Czytamy mianowicie w „Kurjerze Warszawskim”:

„Nowy przyczynek do wszczętej w Polsce planowo i konsekwentnie, przez różne koła radykalne oraz t. zw. wpływowo, ofensywy przeciw Kościołowi znaleźć można w nowym artykule wolnomyslicielskiej „Epoki”, gdzie jakiś kryptonimowy autor domaga się katedry religjoznawstwa, aby móc poznać „cały mechanizm idei religijnych, początek i dzieje klebowiska doktryn”. Bo nasza oficjalna, uniwersytecka nauka — pisze — tonie jeszcze w scholastykizmie. Historia Kościoła — twierdzi — jest pisana „przez nieuków”. Nie dziło naukowe, lecz „rekolacje w szronisku św. Zyty”.

„Tego samego domagał się niedawno odbyty w Leningradzie zjazd bezbożników od rządu sowieckiego: „katedr religjoznawstwa” zwalczania religji od góry”.

Wiadomością tą zaniepokoił się nawet prądowy konserwatywny „Dzień Polski” i zdobył się na takie uwagi pod adresem zachwalanego przez siebie rządu.

„Stanowisko „Epoki” jako organu „liberalnego” nas nie dziwi. Mamy natomiast pretensje do pewnych czynników w rządzie, że tolerują podobną propagandę tej „placówki”. Doceniamy należyte trudności rządu w właściwym nastawieniu polityki wyznaniowej w obecnych warunkach. Musimy jednak stwierdzić i z całą stanowczością, że daleko większą szkodę poprawnemu współżyciu Kościoła i Państwa od całej akcji przeciwreligijnej opozycyjnej lewicy w Sejmie i poza Sejmem wyrządzają tego rodzaju prowokacyjne dla uczuć katolickich wystąpienia pism, których zależność od rządu jest publiczną tajemnicą”.

A więc nawet „Dzień Polski” nie może przeczyć odpowiedzialności rządu za kampanję antykatolicką, uprawianą na łamach prasy „sanacyjnej”. Natomiast tutejszy organ konserwatywny w szeregu artykułów dowodził, że zarzuty, jakie się stawia obozowi rządowemu w sprawach katolickich, są „głosłowne”, i że „położenie Kościoła nie było od czasów odzyskania naszej niepodległości tak korzystne, jak dzisiaj”.

Balamucujące te i usypiające czujność twierdzenia wywołały ostrą odprawę na łamach politycznie bezpartyjnego katolickiego organu „Polska”. „Polska stwierdza, że poznański dziennik konserwatywny bardzo złą oddaje przysługę społeczeństwu, gdy stara się całą tę poważną sprawę utopić w jałowym sporze z opozycją”.

Losy gen. Fenga

Szanghaj, 2. 7. (AW). Wyjazd gen. Feng-Ju-Sjanga zagranicę nastąpić ma w ciągu bież. tygodnia. Czang-Kaj-Szek w wywiadzie udzielonym przedstawicielom prasy chińskiej i zagranicznej stwierdził, iż rząd nankijski, biorąc pod uwagę wielkie zasługi Feng-Ju-Sjanga, postanowił cofnąć wydany niedawno rozkaz aresztowania Fenga i wyznaczył go generalnym komisarzem do badań przemysłu Europy i Ameryki dla wykorzystania zebranego materiału w dziedzinie uprzemysłowienia Chin.

Na stronie 9-tej
„POWSZECHNA
WYSTAWA KRAJOWA”

Manifestacja jedności narodowej w Paryżu

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego“)

Paryż, w czerwcu.
Nastroj ostatnich tygodni politycznych był wysoce podniecony. Perspektywa pośpiesznej ratyfikacji umów dłużniczych wobec Ameryki i Anglii, gdy nikt nie wie, jaki los może spotkać plan Younga, wywołała we wszystkich partjach zrozumiałe poruszenie. Ostatnia mowa p. Stresemanna oraz manifestacje przeciwko dyktatowi wersalskiemu dolały oliwy do ognia. Jest bowiem faktem niezaprzecznym, że w dziesięcioletnią rocznicę podpisania pokoju, Francja zwycięska znajduje się na rozdrożu.

Przez sześć długich posiedzeń, przed zebraniem komisjami spraw zagranicznych i finansów, p. Poincaré, otoczony foljami dokumentów wykladał z największą ścisłością przebieg wszystkich pertraktacji, prowadzonych przez Francję w sprawie długów.

Pomimo oporności licznych parlamentarzystów, pomimo manifestacji byłych kombatanów, panowało jednakoż przekonanie, że prezes ministrów uzyska ratyfikację układów dłużniczych.

I oto w chwili, kiedy p. Poincaré, po ukończeniu swego exposé przed wyżej wspomnianymi komisjami zjawiał się na plenum Izby i wyraził życzenie odroczenia daty dyskusji nad interpelacjami, nastąpił sensacyjny zwrot. P. Franklin - Bouillon, deputowany departamentu Seine-et-Oise w patetycznych słowach skreślił akt oskarżenia przeciwko układowi londyńskiemu i waszyngtońskiemu, nie pomijając i planu Younga. „Nikt nie wie, wykrzyknął p. Franklin - Bouillon, dokąd zmierzamy. Wyrażone zostało życzenie, abyśmy zrafitykowali układy: oto powraca historia traktatu wersalskiego! Wtedy ratyfikowaliśmy, ale nie uczyniliśmy tego Stany Zjednoczone. Dzisiaj nie mamy prawa do podobnych złudzeń. Francja powinna ostatnia ratyfikować plan Younga...“

Izba słuchała z napięciem tych słów głębokiej prawdy. Zelektryzowana, wybuchnęła gromem oklasków. P. Franklin - Bouillon był istotnym wyrazicielem jej uczuć. W podniosłym głosie zwrócił się do Poincarégo, zaklinając go, żeby rząd opierając się na Izbie, rozpoczął ponownie ze Stanami Zjednoczonymi pertraktacje. O co chodzi? O odroczenie daty wypłat 10 miliardów franków z dnia 1-go sierpnia na dzień 31 grudnia, do czasu ratyfikacji planu Younga. P. Franklin - Bouillon nie wierzył, by Ameryka na podobną prośbę mogła powiedzieć: „Nie“. Byłoby to zniewagą, rzucaną wielkiemu narodowi. Ale nawet, gdyby tak się stało, to p. Franklin - Bouillon uważa nawet odmowną odpowiedź za udzielenie broni Francji. Trudno bowiem wymagać jakichkolwiek postanowień, skoro się ma nóż na gardle.

Blady ze wzruszenia p. Franklin - Bouillon zeszedł z trybuny. Oklaski nie ustawały. W Izbie panował nastrój podniosły, przejawiający się zawsze w ważnych chwilach, gdy ponad politykę partyjną, przemawiają uczucia narodowe, wspólne wszystkim.

Kiedy wreszcie posłowie usiedli, p. Poincaré, niemniej przejęty tą manifestacją, wszedł na trybunę. Izba w skupieniu oczekiwała odpowiedzi prezesa ministrów. Ten z powagą oświadczył, iż zgadza się na podjęcie rokowań z Waszyngtonem, zaznaczając jednak, iż prośba odroczenia wypłat została już poruszana, — ostatni raz zaledwie tydzień temu — spotykając się zawsze z odmowną odpowiedzią Ameryki. P. Poincaré nie ma nadziei, aby tym razem ambasador francuski osiągnął przychylniejszą odpowiedź. Przewidywania te się sprawdziły. Stany Zjednoczone odrzuciły propozycję parlamentu francuskiego.

Izba za wyjątkiem socjalistów i komunistów stanęła jednogłośnie za wnioskiem p. Franklin - Bouillon'a. W przeciagu wieczora, całe zagadnienie długów przybrało inny obrót. P. Poincaré'mu w komisjach ma być postawiony szereg pytań, związanych z sytuacją. Najważniejsze z nich dotyczą następujących kwestyj: 1) Po zratyfikowaniu ewentualnym wszystkich układów, jakie będą dla Niemiec i dla Francji konsekwencje w razie zawieszenia wypłat niemieckich; 2) Czy utworzenie Banku międzynarodowego nie grozi wytworzeniem pewnej finansowej hegemonii międzynarodowej, czy też amerykańskiej; 3) Na czym polegają związki z układami klauzule bezpieczeństwa i wreszcie 4) Jak będzie się przedstawiała sytuacja, wobec odmowy Ameryki?

Nie potrzeba dodawać, że na temat nieprzewidzianej manifestacji w Izbie dużo się niezmiernie pisze, a jeszcze więcej mówi. Jedni kolportują pogłoski o kryzysie ministerjalnym, inni krytykują zbytnią nerwowość Izby. Większość opinii uważa, iż p. Franklin - Bouillon stał się wykładnikiem uczuć całego narodu, który nie może angażować się, mając nóż na gardle, a nie mając pewności od Niemiec, czy potrafi sprostać powziętym zobowiązaniom. Pod tym względem jest rzeczą pewną, że brutalna otwartość p. Stresemanna, oświadczonego, iż plan Younga wiązać będzie Niemcy na lat 10, choć podpisany został na lat 58, wywołała tutaj zrozumiałą reakcję, czego wyrazem było ostatnie poruszenie Izby.

Francja nie zna „świstków papieru“. Jej wahania z ratyfikacją długów, których nigdy nie kwestjonowała, wypływają z wysokiego poczucia uczciwości narodowej. Ameryka natomiast tego w rachubę nie bierze, czy też brać nie chce. Obojętna pozornie na kwestję starego kontynentu, poddyktowała plan Dewesa a teraz plan Younga. Nauczona smutnym doświadczeniem, Francja pragnie ostatnia ratyfikować plan Younga.

Jest rzeczą niezmiernie smutną i znamieną, że w dziesięcioletnią rocznicę zwycięstwa, Francja zmuszona była do powzięcia podobnych bezskutecznych kroków wobec Ameryki. Najlepszy to chyba dowód, że zwycięstwo nie jej, ale innym wyszło na korzyść.

Briares

Następstwa kompromisu madryckiego

W sprawie likwidacji majątków niemieckich w Polsce, podniesionej przez posłów Naumanna i Graebego w skardze do Rady Ligi Narodów, donosi Agencja Press, że między przedstawicielami rządu polskiego i niemieckiego prowadzone będą w Paryżu przedewszystkiem rokowania, dotyczące sprawy obywatelstwa. Rząd polski stoi bowiem na stanowisku, że likwidacja majątków kwestionowana przez stronę niemiecką dotyczy wyłącznie obywateli polskich. Do likwidacji tych majątków rząd polski jest upoważniony na podstawie traktatów. Natomiast strona niemiecka utrzymuje, że majątki zlikwidowane, lub będące w likwidacji, należą do obywateli niemieckich.

W naradach między przedstawicielami rządu polskiego i niemieckiego w Paryżu nastąpi więc badanie praw obywatelstwa właścicieli majątków w liczbie 360, wymienionych na liście skargi niemieckiej do Rady Ligi Narodów. Badania te będą się w szczególności odnosiły do tego, czy osoby, objęte likwidacją, utraciły obywatelstwo niemieckie na mocy umowy o opcji i obywatelstwie, zawartej między rządem polskim i niemieckim w Wiedniu w roku 1924.

Nowe trudności w rokowaniach z Niemcami

Reichstag uchwalił w drugim i trzecim czytaniu szereg podwyżek celnych na import niektórych produktów żywnościowych z zagranicy. Objęte temi znacznymi podwyżkami mają być produkty mleczne, a poza tem masło, kartofle, cukier, żywe bydło i trzoda, jakoteż mięso świeże wołowe i wieprzowe.

Równowaga obustronnych koncesyj, przewidziana w skreślonych już ramach przyszłego traktatu handlowego, zabezpieczona była dotychczas na podstawie obecnej wysokości niemieckiej ochrony celnej na wymienione artykuły, przy uwzględnieniu odpowiednich zniżek konwencyjnych. Ponieważ zabezpieczenie możliwości wywozu do Niemiec produktów polskiego rolnictwa jest zasadniczym warunkiem dojścia do skutku porozumienia gospodarczego polsko-niemieckiego, należy ubolewać, że odnośnie postanowienia niemieckie stworzyły ponownie tak niespodziewane trudności na drodze do ostatecznego zawarcia traktatu handlowego.

KTO KUPIJE TOWARY ZAGRANICZNE, ODBIERA CHLEB ROBOTNIKOM POLSKIM!

Rząd wobec poborów urzędników

Na przyjęciu delegacji centralnej komisji porozumiewawczej związków zawodowych pracowników państwowych u prezesa rady ministrów, dr. Świtalskiego, omawiana była sprawa podwyżki plac urzędniczych. Delegacja prosiła p. premiera o zwiększenie uposażenia proporcjonalnie do wzrostu drożyznianego od dnia 1 lipca 1928 r. i o wypłatę dodatku regulacyjnego do dodatku mieszkaniowego, wyrównującego różnicę cen komornego za rok 1928. P. premier Świtalski oświadczył delegacji, że podwyższenie mnożnej jest w chwili obecnej niemożliwe, w sprawie zaś dodatku mieszkaniowego przyrzekł, że porozumie się z kierownikiem ministerjum skarbu Matuszewskim.

Podziękowanie

Z okazji odbytego kongresu Stronnictwa Narodowego komitet kongresowy wyraża niniejszem szczerze podziękowanie Panu Prezesowi Stefanowi Kałamajskiemu za bezinteresowne użyczenie sali kina „Słońce“, w której się kongres odbywał, młodzieży akademickiej, która z wielkiem poświęceniem pracowała w biurze kongresowym na dworcu, na kwaterych masowych i zajęła się pochoodem i dekoracją sali, następnie orkiestrze firmy H. Cegielski, która pod batutą p. Michała Prymasa brała udział w pochodzie uczestników kongresu z kościoła Farnego na salę obrad, a także pierwszej wielkopolskiej orkiestrze Klubu Banżystów, która uprzyjemniała czas zebraniu towarzyskiemu w Domu Akademickim. Podnieść należy z uznaniem, że obydwie te orkiestry samorządnie zgłosiły swe usługi dla kongresu. Wyrażamy ponadto podziękowanie p. Wacławowi Betlejowskiemu za piękną grę na organach na sali obrad, wszystkim członkom i sympatykom Stronnictwa, którzy zgłosili kwatery dla uczestników kongresu i wszystkim tym, którzy współdziałali, by jak najgodniej przyjąć tak liczny zjazd działaczy narodowych z całej Polski.

Poznańska sekcja faszystów włoskich

Z okazji pobytu na zlocie sokolstwa delegacji Włoskiej Federacji Gimnastycznej z sekretarzem generalnym parlamentu włoskiego posem Gorinim na czele odbyła się w Poznaniu uroczystość poświęcenia sztandaru Poznańskiej Sekcji faszystów włoskich. Zebranych faszystów przedstawił posłowi Goriniemu sekretarz sekcji, p. Stermicz. Po poświęceniu sztandaru przemawiał sekretarz generalny faszystów włoskich w Polsce, radca handlowy ambasady włoskiej w Warszawie dr. Menotti Corvi. Publiczność, która asystowała fotografii zbiorowej grupy faszystowskiej na placu Wolności, zgotowała faszystom włoskim burzliwą owację, na którą odpowiedzieli oni okrzykami na cześć Polski.

Poseł Gorini wybitny polityk włoski, prezes Związku Inwalidów w Lombardji w rozmowach prywatnych wyrażał się z najwyższym uznaniem o podstawie i sprawności polskiego sokolstwa. Wczoraj udał się on w podróż powrotną do Włoch.

Śp. ks. Bol. Żychliński

W poniedziałek, 1 lipca, o godz. 9 wieczorem umarł po krótkiej chorobie śp. ks. Bolesław Żychliński. Śmierć jego wywołała smutek wielkiego zastępu księży i żal w społeczeństwie, mimo, że śp. zmarły usunął się od szeregu lat zupełnie w zacisze, oddany modlitwie, cierpieniu i nieustannej pracy w dziedzinie pisarstwa religijnego. Urodzony w r. 1857, z rodziny ziemiańskiej, znanej w całym kraju, poświęcił się stanowi duchownemu.

Po sumiennych studjach przyjął święcenia kapłańskie 24 kwietnia 1882 roku.

Po pewnym okresie pracy duszpasterskiej zostaje zamianowany ojcem duchownym i profesorem homiletyki w seminarjum duchownym w Gnieźnie.

Na tem stanowisku pozostaje przez szereg lat. Władza duchowna powierza mu tam urząd subregensa. Nie wypowiadanie pobożny i świętobliwy stara się tym samym duchem przepoić swoich alumnów. Słabowite zdrowie nie pozwala mu na tych stanowiskach trwać do końca życia.

BOGACTWO DA CI ZA 3 ZŁ LOS

LOTERJI P. W. K.

Losy do nabycia w kolekturach, bankach i t. p. oraz w biurze „Fortuna“ w Poznaniu, Aleje Marcinkowskie-go 19. n/w 2046

Przyjmuje więc emeryturę i zamieszkuje od lat kilkunastu w Poznaniu, ostatnio od lat kilku w kurji oficjała, protonot. apost. ks. Hozakowskiego, otoczony jego czułą opieką i przyjaźnią. Władza duchowna dała wyraz swemu uznaniu, mianując śp. Zmariego honorowym radcą duchownym.

Honory tego świata były mu jednak zawsze obojętne i obce. Dusza jego zatapiała się w tajemnicach Bożych i zabieganiu około zbawienia dusz nieśmiertelnych.

Zamożny z domu, rozdał wszystko za życia biednym, żyjąc sam jak zakonnik surowej reguły.

Wycieńczony długoletniem cierpieniem nie ustawał w pracy literackiej, nie przez wszystkich zawsze rozumianej i docenianej.

Nasuwa się pewna analogja między zmarłym a śp. Józ. Chociszewskim, który przez całe życie mrówczą pracą niecił iskry oświaty i świadomości narodowej w kraju i na wychoźwie, stając się w ten sposób nauczycielem i wychowawcą setek tysięcy, jeżeli nie milionów rodaków.

Podobnie śp. ks. Żychliński: z benedyktyńską pilnością pisał i wydawał (poświęcając nierazko na ten cel grosz, oszczędzony staszycowską skromnością życia), niezliczone książki i dziełka religijne, ujęte w formę prostą i skromną, zrozumiałą dla najszerszych mas. Pisał dla młodzieży, męskiej, żeńskiej, dzieci, niewiast, mężów, żołnierzy. Zarzucał sieci zbawienia na wszystkie strony, stając się kierownikiem i ojcem duchownym niezliczonych dusz. Hojny, ten rozrzućnie niemal szafowany posiew, będzie jeszcze długie lata torował drogę pracy duszpastery, niezawsze nawet domyślających się, czyja ręka wyrwała chwasty z zagonu ich pracy, czyniąc je sposobnymi na ich działanie.

Nad trumną śp. ks. Żychlińskiego skupi się serdeczna wdzięczność wielu, wielu kapłanów za przykład im dawany, zgromadzi niezliczona suma modlitw biednych, którym nie skąpił chleba i jałmużny oraz i tych ogromnych zastępów dusz, które czerpały z jego działalności pisarskiej zachętę i pomoc w pracy nad swoim zbawieniem.

Być może, że nawet nie wiedzieliśmy, iż między nami żył i działał kapłan bardzo bliski świętości.

Gdy całe życie krył się z swoją zastugą, tem więcej należy ją podnieść teraz nad otwartą jeszcze mogiłą, i stwierdzić, iż umarł kapłan, który życiem swoim prawdziwie był solą ziemi, a cnotami światłością świata. Niech spoczywa w pokoju i zażywa nagrody Boga, któremu służył cichem i pokornym sercem.

Pożar z podpalenia na przedmieściu Katowic

Katowice, 2. 7. (AW.) Ubiegłej nocy w dzielnicy Wielkich Katowic, Dębni, wybuchł groźny pożar, który strawił dom, stodołę i szopy pewnego gospodarza, wyrządzając szkodę na 60 tys. zł. Jak wykazało wszczęte dochodzenie ogień został podłożony.

Siedem lat w letargu.

Moskwa 1. 7. (AW.) „Biedota“ donosi, że w moskiewskim domu chronicznie chorych przebudziła się ze snu letargiczny mieszkanca wsi Bolsziesiautki w guberni rjańskiej Eudoksja Litiagina.

Wieniaczka ta wpadła w letarg w r. 1922, gdy liczyła lat 10. Litiagina przez cały czas znajdowała się pod nieustannym nadzorem lekarskim. Dzięki sztucznej odżywianiu organizm jej pracował i przez 7 lat śpiączki potężnie się rozrosł. Na krótko przed obudzeniem się chora silnie gorączkowała, temperatura osiągnęła 40 stopni. Następnego dnia ledwie dosłyszalnie wyszeptwała pierwsze słowa po siedmiolcietnim milczeniu: „Chcę kartofli“.

Przy zatłuszczeniu jest naturalna woda gorzka „Hunyadi János“ przy zachowaniu odpowiedniej diety niedoścignionym środkiem zaradczym. Inform.: M. Kandel, Poznań, Masztalarska 7, tel. 18-95. Tw 24/5

Interwencja min. Strassburgera przeciw demonstracjom w Gdańsku

Wykrętka i zuchwała odpowiedź senatu gdańskiego

Gdańsk, 2. 7. (Tel. wł.) W związku z demonstracjami w Gdańsku przeciw traktatowi wersalskiemu generalny komisarz Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku min. Strassburger wystosował w tej sprawie ostre pismo do senatu, w którym zwraca senatowi wolnego miasta uwagę na przyjęte przez w. m. zobowiązania poszanowania przepisów traktatu wersalskiego oraz tych praw, które traktat wersalski przyznał Polsce. Poza to gen. komisarz zwrócił senatowi uwagę na to, że podobne manifestacje, skierowane także przeciw Polsce, szkodzą interesom gospodarczym tak Polski, jak w. m. Gdańska, ponieważ przeszkadzają normalnym stosunkom wzajemnym, które układały się od pewnego czasu z korzyścią dla obu stron.

Na to stanowcze pismo senat gdański usiłuje w swej odpowiedzi określać demonstracje przeciw traktatowi wer-

salskiemu i Polsce jako „elementarny wyraz żaloby, wzruszającej ludność w dziesiątą rocznicę podpisania traktatu wersalskiego”. Zdaniem senatu rzekomo w demonstracjach nie ujawniło się nic takiego (!) coby mogło uprawnić do przypuszczenia, że wolne miasto chce się uchylić od lojalnego spełnienia istniejących traktatów, a zwłaszcza też wobec Polski. Uchwała Ligi Narodów z dnia 17 listopada 1920 obowiązuje Gdańsk nie uprawia jednak żadnego członka Ligi Narodów, a także nie uprawnia Państwa Polskiego do czuwania nad tem, aby wolne miasto trzymało się przepisów traktatu wersalskiego (!) Senat musi wobec tego wnieść wyraźny sprzeciw przeciwko nocie gen. komisarza Rzeczypospolitej Polskiej, o ile w niej czynione są senatowi zarzuty z powodu zajętą wobec traktatu wersalskiego stanowiska.

Wielki kongres eucharystyczny w Sosnowcu

W procesji wzięło udział 50 000 osób

Sosnowiec, 2. 7. (AW.) W ciągu ostatnich 3 dni odbywał się w Sosnowcu Kongres Eucharystyczny diecezji częstochowskiej. Uroczystości kongresowe rozpoczęły się w piątek wieczorem ingresem przybyłych księży biskupów do kościoła parafialnego. W sobotę rano odbyło się nabożeństwo, popołudniu zaś zebranie na którym wygłoszone były mowy przez księży miejscowych działaczy społecznych. W niedzielę odbyła się uroczysta procesja eucharystyczna z Kościoła parafialnego w Sosnowcu do kościoła w Pogoni. W procesji wzięli

udział arcybiskup Sapieha, księży biskupi Kubina, Bandurski, Rospond, Radoński oraz Lisiecki, który niósł Przenajświętszy Sakrament. W procesji wzięło udział wszystkie organizacje oraz cechy i bractwa kościelne z całego zagłębia Śląska i dalszych miejscowości. Ogółem około 50.000 osób.

O godz. 5-ej pop. odbyło się w sali gimnazjum Staszica zebranie dla miejscowej inteligencji. Miasto było wspaniale udekorowane i iluminowane.

Założenie zatargu zarobkowego w przemyśle bielsko-bialskim

Sprawę podwyżki płac odłożono do jesieni

Bielsko, 2. 7. (AW.) Jak się dowiadujemy, zatarg zarobkowy w przemyśle włókienniczym na Śląsku Cieszyńskim został zlikwidowany. Po długotrwałych debatach doszło do porozumienia na tej podstawie, że narazie obowiązująca umowa zarobkowa została przedłużona do października r. b. Jednocześnie uzgodniono że do dnia 30 września r. b. opracowany zostanie projekt nowej umowy.

Likwidacja strajku w Pabjanicach

Pabjanice, 2. 7. (tel. wł.). Robotni-

cy z fabryki „Krusche i Ender“ w Pabjanicach w liczbie 4000 ludzi podjęli pracę po 13-dniowym strajku, ogłoszonym na znak protestu z powodu wydalenia przez zarząd fabryki 7 robotników, którzy domagał się przyznania im prawa do urlopów.

Robotnicy przystąpili do pracy pod warunkiem, że fabryka będzie ponownie zamknięta od dnia 15 lipca, na który to termin oddawna firma oznaczyła początek urlopów. Urlopy trwać będą przez dwa tygodnie, poczem rozpoczęta zostanie normalna praca sezonu zimowego.

Nowy zarząd Zw. Oficerów Rezerwy

Katowice, 2. 7. (Tel. wł.) W dalszym ciągu zjazdu Związku Oficerów Rezerwy, w niedzielę rozpoczęła się o godz. 10-ej dyskusja nad sprawozdaniem zarządu, która trwała do obiadu.

O godz. 15 podjęto znowu obrady, w czasie których przyjęto sprawozdanie zarządu i udzielono mu absolutorium, poczem przystąpiono do wyboru zarządu.

Wybrani zostali: jako prezes — b. minister inż. Romocki, jako wiceprezesi — Józef Ryszkiewicz, Emil Huper i Adam Kocur. W skład zarządu wchodzi 9-ciu członków, w tem 8-ciu z Warszawy i jeden z prowincji, poza tem 3 zastępców. Z Warszawy wybrani zostali: Supiński, Grabski, Augustynowicz, Fijała, Kozłowski, Topczewski, Parniewski i Słomiński, z prowincji Głowacki (Poznań), a jako zastępca Bobek z Brześcia n/B., Skąpski z Krakowa i dr. Harasim z Gdańska.

Zjazd zakończył swoje obrady o godzinie 21,30, poczem delegacje były obecne na przedstawieniu opery „Zygmunt August”.

Dominja brytyjskie a Sowiety

Londyn, 2. 7. (AW.) Komentując tu oświadczenie australijskiego Premiera, który na zapytanie Mac Donalda oświadczył, iż w kwestji wznowienia stosunków dyplomatycznych z Z. S. S. R. nie może się wypowiedzieć,

nionej nocy samochód, jadący z Częstochowy do Katowic, przejechał 4 żołnierzy 74-go pułku, wracających z urlopu do Lublińca. Jeden żołnierz poniósł śmierć na miejscu, dwóch jest ciężko rannych a jeden lekko ranny. Auto zbiegło w kierunku Tarnowskich Gór. (w.)

Zjazd legionistów

Kraków, 2. 7. (Tel. wł.) Zostało ostatecznie ustalone, że tegoroczny zjazd legionistów odbędzie się w Nowym Sączu, a nie w Bielsku, czy Poznaniu, jak poprzednio projektowano. (ch)

Rezygnacja p. Romockiego

Wilno, 2. 7. (AW.) B. minister inż. Paweł Romocki zgłosił rezygnację ze stanowiska dyrektora Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie. Wiadomość o rezygnacji p. Romockiego wywołała duże wrażenie w tutejszych kołach przemysłowo-handlowych.

Pos. Marek wyzdrowiał

Warszawa, 2. 7. (AW.) Poseł Marek, prezes Klubu parlamentarnego P. P. S. po przebytej ciężkiej chorobie, wraca obecnie do czynnego życia politycznego.

Dowody osobiste w drodze do Gdańska

Tczew, 2. 7. (AW.) Od czasu wydania nowych dowodów osobistych zdarza się, że policja dworcowa w Tczewie zwraca codziennie 20, 40 a nawet 60 podróźnych z Polski, udających się bądź na teren wolnego miasta Gdańska, bądź przez Gdańsk do Gdyni.

Zainterepowany w tej sprawie przez korespondenta Agencji Wschodniej komendant policji dworcowej w Tczewie oświadczył co następuje:

Zatrzymywane osoby posiadają wprawdzie nowe dowody osobiste, jednakże niepełne, mianowicie wójtowie gminni, wydający dowody osobiste, nie objaśniają petentów o konieczności uzupełnienia dowodów w najbliższym starostwie wiaż, stwierdzającą przynależność do państwa polskiego.

Sukces Kiepur w Buenos Aires

Buenos Aires, 2. 7. (AW.) Prasa tutejsza donosi o sukcesie jaki odniósł tenor polski Kiepura. Ostatnio śpiewał on w teatrze „Colon“ główne arje w operach „Tosca“ i „Rigoletto“. Publiczność przerywała czterokrotnie przedstawienie entuzjastycznymi oklaskami.

Dzienniki donoszą, iż dyrekcja teatru czyni starania aby oprócz zakontraktowanych 15 występów przedłużyć kontrakt z Kiepurą.

Międzynarodowa konferencja policyjna

Paryż, 2. 7. (AW.) Na międzynarodowej konferencji policyjnej, która odbędzie się w Paryżu w listopadzie r. b. omawiana będzie kwestja nawiązania i utrzymania ścisłego kontaktu między organizacjami policyjnymi wszystkich krajów w celu uzyskania lepszych niż dotychczas rezultatów w walce z przestępczością.

W konferencji wezmą udział przedstawiciele 50 krajów. M. i. omawiana będzie sprawa szybkiej wzajemnej wymiany fotografii, odcisków daktyloskopicznych przestępców i t. d. Już obecnie policje poszczególnych krajów nawiązują kontakt. W związku ze zjazdem przybyć ma do Londynu m. i. prezydent policji berlińskiej Zörgel.

Nowa ustawa immigracyjna w Stanach Zjednoczonych

Nowy Jork, 2. 7. (PAT.) O północy z 30 czerwca na 1 lipca weszła w życie nowa ustawa immigracyjna, specjalnie biorąca pod uwagę kraj, z którego pochodzą emigranci.

Nowa ustawa zwiększa dwukrotnie kwotę imigrantów z Anglii, zmniejsza zaś kwotę imigrantów z Niemiec, Irlandji i krajów skandy-nawskich.

W sprawie bankietu Związku Adwokatów Pol.

Donoszą nam, że opuszczenie bankietu Związku Adwokatów Pol. przez prezesa sądu apelacyjnego p. Zakrzewskiego miało być protestem nie przeciwko słowom uznania odnośnego mówcy dla b. pierwszego prezesa Sądu Najwyższego, p. Władysława Seydy, lecz przeciw zawartej w mowie „ostrej krytyce zarządzenia ministra sprawiedliwości”.

Chodziło — według informacji naszych — o zarządzenie ministra Gara, usuwające p. Wł. Seydę ze stanowiska jego na czele Sądu Najwyższego.

Kurs złotego. Dziś rano notowano kurs dolara w obrotach nieoficjalnych w Warszawie 8,88 1/4 zł, w Gdańsku na Warszawę 8,90 1/2. zł.

Kurs marki niemi guld. gd. Bank Polski, oddział w Poznaniu, płać dziś za 100 mkn. w dewizach — 212,06 zł, gotówką — 211,64 zł; za 100 guld. gd. w dewizach — 172,68 zł, gotówką — 172,34 zł.

Poznańska giełda pieniężna

Poznań, dnia 2 lipca 1929 r. Giełda dzisiejsza nie wykazała żadnej zmiany i miała przebieg spokojny.

Z papierów procentowych wzgl. lokacyjnych dokonywano dużych obrotów 5% pożyczką konwersyjną, za którą płacono 50%, natomiast 6% listy żytnie były w oddaniu po 24,50 (za 1 ctr. mtr.). Większy popyt zauważono na 8% listy dolarowe ziemskie, za które płacono 92—92 1/2, jednakże nie było oddawców.

Akcje bankowe bez obrotów, zaś akcje przemysłowe przeważnie w poszukiwaniu i w płaćeniu, a mianowicie: Herzfeld po 40,—, 39,—, Lubań po 60,— i R. May po 101.

Gedula urzędowa z dnia 2 lipca 1929 r.

Papiery procentowe:
(Kurs w procentach nominalu)
5% Pożyczka konwersyjna 50% P.
(Kurs w złotych)
6% listy żytnie Pozn. Ziem. Kredyt. 24,50 O.
Akcje przemysłowe:
(Kurs w złotych za 1 akcję)
Herzfeld-Viktorius I em. zł 40,— 39,— P.
Lubań, Fabryka przetw. ziemniaczanych I—IV em. 60,— P.
Dr. Roman May I em. zł 101,— P.
Tendencja: Spokojna.

Giełda warszawska

dnia 2 lipca 1929 r.
Waluty Gotówka
Dol. Stan. Zjedn. tr. 8,88 sp. 8,90 kup. 8,86
Dewizy
Belgia tr. 123,81 sp. 124,12 kup. 123,50
Holandia „ 358,10 „ 359,00 „ 357,20
Londyn „ 043,23 „ 043,34 „ 043,13
Nowy Jork „ 008,90 „ 008,92 „ 008,88
Paryż „ 034,88 „ 034,97 „ 034,80
Szwajcaria „ 171,56 „ 171,99 „ 171,13
Sztokholm „ 239,01 „ 239,61 „ 239,41
Wiedeń „ 125,34 „ 125,65 „ 125,03

Papiery państwowe i obligacje
4% poz. inwest. 000,00 107,00 106,75
5% poz. premi. dol. 059,50 058,25 059,25
5% poz. konw. 000,00 000,00 053,00
8% poz. dol. 000,00 000,00 083,50
10% poz. kol. 000,00 000,00 102,50
5% poz. kol. konw. 000,00 000,00 050,00

Akcje w złotych:
Bank Dysko towy 000,00—126,00
Bank Małopolski 000,00—027,00
Bank Polski 162,50—162,00
Bank Zachodni 000,00—070,00
Bank Zw. Sp. Zarobk. 000,00—078,50
Lilpop 028,00—028,50
Modrzewów 024,50—025,00
Norblin 000,00—165,00
Parowozy 000,00—025,00
Rudzki 000,00—038,00
Starachowice 000,00—026,50

PŁODY ROLNICZE

Zboża i nasiona oleiste za 1 000 kg reszta za 100 kg
Berlin, dnia 2 lipca 1929
Pszonica marchijska 239,00—242,00
lipiec 254,00—256,00
wrzesień 000,00—256,00
październik 000,00—206,00
Zyto marchijskie 209,00—219,00
lipiec 000,00—224,00
wrzesień 000,00—224,50
Tendencja dla żyta mocna.
Jęczmień Pastewny i przemysłowy 178,00—184,00
Tendencja dla jęczmienia mocniejsza.
Owies marchijski 185,00—195,00
lipiec 000,00—200,00
wrzesień 000,00—206,50
Tendencja dla owsa mocna.
Mąka pszenna 00,00—28,32
Tendencja mocna.
Mąka żytnia 28,75—31,00
Tendencja mocna.
Otręby pszenne 00,00—12,00
Otręby żytnie 00,00—12,00
Groch Victoria 40,00—48,00
Groch jadalny polny 23,00—34,00
Groch pastewny 21,00—23,00
Peluska 25,00—26,50
Bób polny 21,00—23,00
Wyka 27,00—30,00
Łubin niebieski 18,50—19,50
Łubin żółty 27,50—28,50
Seradela nowa 00,00—00,00
Makuch rzepakowy 00,00—19,00
Makuch lniany 22,60—23,00
Wyłoki suszone 00,00—10,60
Śrótki Soja 19,60—20,50
Płatki ziemniaczane 16,40—16,70

Notowania złotego w Berlinie
z dnia 2 lipca 1929.
Wyplaty na Warszawę: 46,95—47,15
Noty wielkie: 46,85—47,25

Kazanie Ks. arcybiskupa Teodorowicza

Z okazji dziesięciolecia traktatu wersalskiego

Cieszę się wonią pięknego wiosennego kwiatu, bawię nim moje oczy, napawam się jego wonią, podziwiam jego krasę, ale też i na tem poprzestaję.

Dlaczego więc żądano odemnie, mógłby ktoś powiedzieć, bym odgrzebywał ziemię z której kwiat wyrasta, bym badał jej zawartość, bym poddawał analizie i badaniom układ jego korzeni?

Niechaj badacz uczony wyjmie kwiat z korzeniami z ziemi, niechaj go sobie w żółtej zasuszy bibule i niechaj kategorję do jakiej kwiat należy rozpatrzy.

Ale co mnie do tego?

Dzisiaj obchodzimy uroczyste dziesięcioletnią pamiątkę wersalskiego paktu, który jest dokumentem prawnym powołania Polski do życia, a więc korzeniem kwiatu naszej wolności wspominaanej w niedawnych obchodach po wszystkich ziemiach polskich. Poczóż nam nowe jeszcze pamiątki i nowego obchodu? Niechaj raczej suche prawne paragrafy zajmują myśl uczonych profesorów prawników i historyków; niechaj oni szperają w poźółtkich zwojach i pieczęciach, — ale co nam do tego? My cieszyć się będziemy i radować kwiatem naszej wolności, i na tem nam dosyć.

Tak mógłby dzisiaj kto mówić.

Ale jakże mylnem jest podobne rozumowanie.

Gdy się bawim kwiatem pięknym, wówczas o własnej myślimy rozkoszy i własnym tylko zadowoleniu.

Ale gdy się dogrzebujemy ziemi, w której tkwią kwiatu korzenie, wówczas pot i znoj, jaki każdą grządkę tej ziemi przeniknął i zaprawił, głosi nam wielką naukę o wyrzeczeniu własnym jako nieodzownym warunku uzyskania dobrej kultury gleby.

Gdyśmy obchodzili pamięć dziesięciolecia wskrzeszenia Polski, uczuwaliliśmy w tej myśli i szczęście nasze wspominaliśmy.

Ale gdy dogrzebaliśmy się do ziemi i gleby z jakiej wyrósł dokument obwołujący wolność Polski, wówczas znoj myśli o nim złożony, morze łez i krwi, którym on nasiąkł mówi już nam tylko o naszej odpowiedzialności za takie dziedzictwo. A cóż dopiero, gdy nadto jeszcze pakt ten jest dziełem miłosierdzia, mocy i cudu Bożego? I oto jest powód dla którego obchód dziesięciolecia wskrzeszenia Polski wcale nie czyni zbytecznym obchodu dzisiejszego, który go właśnie dopełnia i uzupełnia.

Ale jest jeszcze powód inny.

Właśnie dziś ogłoszone jest orędzie przedstawicieli sąsiedniego państwa, a w niem zostaje jawnie i publicznie podważony sam fundament wersalskiego paktu, bo jego prawna strona, której właśnie powstanie Polski zawdzięczamy. Przeciwnicy nasi godząc w akt prawny, godzą tem samem w podstawy moralne naszej samodzielności i dyszą na łup Polski na nowo.

Skoro więc oni uznali za właściwe a dla nich za potrzebne użyć wspomnienia dziesięciolecia wersalskiego paktu dla próby zamachu na polskie ziemie, to jakże by Polska nie miała odpowiedzieć na to?

A jak odpowie? Czy przez przypomnienie swoich praw dziejowych? Ależ wołano i przypomniano je u nas przez całe stulecie niewoli, a któż tego słuchał?

Ale tak! Przez przypomnienie, przez upominanie się o prawo, przez wołanie i przez obronę dziejowego prawa, tylko nie przez własne wywołujemy je usta, bo to na nie, ale przypominajmy je światu przez usta Europy, przez jej oświadczenia i jej uroczyste zobowiązania, a więc przez wspomnienia i obchody wersalskiego traktatu.

Oto jest odpowiedź nasza potwierdzona tak wspaniałym udziałem naszym na pytanie: dlaczego obchodzimy i obchodźcie mamy uroczyste dziesięciolecie pamiątki paktu wersalskiego.

Czem jest pakt wersalski — o tem zbyteczna jest rzecz mówić. Wszyscy przecie go znamy.

Raczej pytajmy dziś przed Bogiem i ludźmi komu ten pakt zawdzięczamy? Zawdzięczamy go przedewszystkiem

tem mocarstwom, które wygrały wojnę, i prawa Polski do życia światu znać nakazały. Sto lat wstecz zebrały się państwa w Wiedniu tak, jak obecnie w Wersalu i tam zadekretowały śmierć Polski.

I uroczyste urządziły jej pogrzeb. By zaś nadać pogrzebowi religijny charakter używają kaci Polski imienia Trójcy św. a potem pieczęciami wiedeńskiego paktu opieczętowały grób polski, i oddają go pod straż potężnych mocarstw. I zatarli oprawcy ręce z radości, bo z takiego grobu ofiara ich chyba nigdy nie powstanie!

Mową pogrzebową zapowiedział rozbiory Fryderyk Wielki a w niej odsłonił właściwe oblicze tych, którzy święte imiona mieli na ustach, i wołał w tej mowie:

„Jak komuniam, mówił on cynicznie, oddzielił się ciałem Polski i jeżeli to nie będzie zbawienne dla naszych dusz, będzie z pewnością wielką rzeczą dla dobra naszych państw“.

Jakże to innym dziś językiem przemawia świat i Europa! Niechaj zginie dzieło Traktatu wiedeńskiego wołającą chórem, narody w pakcie wersalskim: A ty powstań Polsko!

Zaś forma w jakiej mocarstwa Polskę na nowo powołały do życia, nie była bynajmniej jakimś podarunkiem z łaski.

Niel bo państwa głoszące powstanie Polski, obaliły uroczyste zasadę gwałtu uświęconą w rozbiore Polski, zasadę, iż siła idzie przed prawem i że słabsze narody są na to, ażeby jak słabsze organizmy w świecie zwierzęcym służyły na pożarcie i strawę państwu silniejszemu. Postawiły też te mocarstwa zasadę nową: tezie pogańskiej przeciwstawiły tezę chrześcijańską, iż sprawiedliwość dziejowa staje się odtąd fundamentem współzycia narodów, i narody słabsze mają prawo do wolności i niezależności. A więc nie w imię upokarzającej darrowizny, ale w imię wielkiej moralnej zasady zgwałconej w rozbiore Polski, a milcząco przyjętej przez Europę i świat, nadano w akcie wersalskim prawa dla Polski.

I przyłożył tylko ucho do tego dokumentu, jakim jest pakt wersalski. Głuchy on i martwy na pozór; jednak rozbrzmiewa w nim żywa rozgłosna a najmiłsza dla Polski melodia. W nim to i przezeń Europa odbywa spowiedź publiczną z wielkiej swej winy i ciężkiego, jak ktoś powiedział, śmiertelnego grzechu, jakim był rozbiór Polski. Z publiczną skruchą i spowiedzią łączy się w tym akcie uroczyste odwołanie popełnionego błędu i grzechu i zadośćuczynienia zań; i właśnie aktem moralnego zadośćuczynienia jest restitutio in integrum zabranych przez rozbiory z potwierdzeniem przez traktat wiedeński ziem Polski.

A więc sumienie świata w akcie tym jest przebudzone, a rodzi się zeń nowa Europa i nowy świat.

Dużo jeszcze upłynie czasu, wiele jeszcze zamętów i burz wstrząsać będzie ziemią naszą, ale ufamy, iż nie stanie się ona igrzyskiem dzikich namiętności i niszczących sił, ale wstanie po straszliwych orkanach odmlodzona i odrodzona. I bodaj czy się omylę, skoro powiem, że nowe oblicze świata powstanie z tej właśnie zasady chrześcijańskiej sprawiedliwości, która jest kamieniem węgielnym wersalskiego paktu.

* * *

Lecz mamże li mówiąc o zasługach obcych przepomnieć to, co zdziałali swoi?

Niel tego mi czynić nie wolno. Lecz tak bliscy jesteście tych wielkich wydarzeń, tyle drażliwości dookoła się nagromadziło, tak trudno nam jeszcze o spokojną dziejową perspektywę, że zgóry wiem, jak nie zadowolę wszystkich. Ale trudno! nie zależy mi na tem; o to raczej mi idzie, by wynieść zasługę nie w obliczu ludzi, ale wynieść ją przed Bogiem ponad wszystkie sympatie czy antypatie ludzkie czy partyjne względy: ażeby, to co w ludzkiej podzielone jest myśli, napowróć w myśli Bożej ze sobą zespolić; a to co jest rozdzielone w uczuciu, w sercu Bożem zlać w jedno; ażeby

ludzi wynosząc, unżyć ich zarazem w pokorze przed Panem.

I skoro ujrzą wszyscy, że tylko narzędziem byli wielkiej i opatrnej myśli Bożej, że nieraz i nie wiedząc o tem, jej jednak tylko służyli, to i jakże by spolem wołać nie mieli: „nie nam Panie, nie nam, ale imieniowi Twojemu niechaj będzie chwala“.

Nie kaźcie mi tylko wyliczać tych imion chwalebnych, albowiem jest ich legion cały. I nieraz to u tych ludzi zasłużonych znój twardej i odpowiedzialnej pracy, pozerający ich czas i siłę w przygotowaniach do wersalskich układów, kojarzył się i spręgał z wielką osobistą ofiarą. Iluż to pośród nich narażało swą przyszłość, osobiste swe stanowiska i mienie, które posiadali w państwach centralnych! Co za los bowiem czekał by ich, gdyby centralne państwa zwyciężyły?

Byli i inni, którzy w państwach centralnych pozostali, a nie oglądając się ni na groźby ni na obietnice, przyszłość Polski widzieli jednak w obozie przeciwnym i dla swoich przekonania ponosili nieraz najcięższe ofiary i prześladowania więzień i wygnań. Iluż to pośród nich my dobrze znamy!

Lecz chociażbym, nie wiem jak, rad przemilczał imiona wypisane na długiej liście zasłużonych, to jednak nie uda mi się za nic uniknąć wymienienia tych postaci, których podpisy widnieją na historycznym pakcie wersalskim. Są to dwa nazwiska mężów, wzajem się splatające w wielkich usługach dla Ojczyzny.

Pierwszy z nich to ten, który dawne przepowiednie wieszczów o wskrzeszeniu niepodzielnej Polski przelał i przetopił jeszcze przed wojną w potężną i wielką koncepcję historyczną i polityczną. I wytrwał w niej do końca, żadnymi wypadkami tej wojny niezachwiany i przez żadne burze wojenne nieporuszony. On to odegrał rolę prężną w układach wersalskich z chwilą, gdy Wilson wyniósł sprawę Polski, jej wskrzeszenie na czoło postulatów wojny narodów. Wówczas to przy stole narad jawi się mąż, który wśród gąszczu uprzedzeń toruje wielkiej idei polskiej drogę, broni ją przed ignorancją chwiejnych, umie przekonać, targujących się o małe szczegóły, postawi przed nimi obraz całego problemu sprawy polskiej, niechętnym umie swe myśli narzucić, i wywiera taki na tok dyskusji i obrad wpływ, iż prawdziwie słowem swem i głową wyrębuje granice polski. Ci, którzy najbarziej byli dotknięci paktem wersalskim, poniewolnie oddają hołd zasługom tego Polaka, gdy w swych pismach na niego wskazują, jako na tego, który Niemcom w układach wersalskich szczególnie w wyniesieniu sprawy polskiej zaszkodził. Dlatego po takim wyznaniu ze strony wroga nie potrzebujemy chyba zbyt obawiać się o to, byśmy snąc zasług tego męża nie przecenili.

Wiekopomną zasługą w sprawie powstania Polski ma też drugi Polak, który choć zdala od Ojczyzny żyje, zawsze w sercu żywym płomieniem miłości do ojczyzny i narodu swego płonie. On to, w chwili przełomowej i wielkiej wojny umie poruszyć i zapalić dla polskiej sprawy umysł i serce swojego szlachetnego przyjaciela a przemożnego w tej wojnie orędownika — Wilsona.

Kiedy przed rokiem na oficjalnym obiedzie u prezydenta francuskiego w Paryżu kardynał polski zwrócił się z toastem dziękczynnym do generała Focha za jego zasługi w sprawie Polski, wówczas ten mąż równie wielki wojennym genjuszem jak i skromnością tak odpowiedział: „Nie nam to należy się podzięka, a więc ni mnie ni Francji, za wyniesienie sprawy Polski. Jakkolwiek Polsce tak bardzo oddani, nie śmielibyśmy, ani nie moglibyśmy nawet pierwsi ją przed forum narodów postawić, gdyż hamował nas w tem nasz sojusznik — Rosja. Nie nam, ale tylko Wilsonowi zawdzięcza Polska wyniesienie swej sprawy nieodzownego postulatku pokój“.

Wilsona zaś pozyskał dla Polski i dla jej idei wielki wasz rodak, a jego przyjaciel, który go umiał o słusznosci sprawy Polski przekonać i dla niej serce i umysł jego porwać i prawdziwie podbić. I znowu przez usta tak miarodajne i choć sercem tak nam bliskie, a jednak obce, składam hołd uznania i wdzięczności temu Polakowi.

I wogóle powiedzieć tu można, że tak w czasach wielkich wzmagają się tej wojny, jak i przez całe stulecie niewoli Bóg przyjmował i brał ofiary krwi od polskiego żołnierza, ale nigdy nie dopuszczał, by z naszego oręza wywinęło się zwycięstwo sprawy polskiej.

Zalałamo się powstanie krwawo w



Pw 10 887-62.431

31 roku. Pograżyło naród tylko w cięższą jeszcze niewolę przegrane powstanie roku 63, główna siła żołnierza polskiego, walczącego w czasie wojny pod chorągiewami państw centralnych rozprasza się na marne; nawet ten znikomy i mały procent oddziałów legionisty olskiego nazbyt nawet mały sam ze siebie i znikomy, by mógł i zdołał na szalach wielkiej wojny zaważać, — i ten jeszcze ma swoją tragedję. Oddziały polskie, utworzone dzielną ręką wodza na północy Rosji, chociaż się mężnie przebijają, otoczono jednak przez armję niemiecką muszą się poddać, zaś legjony, walczące pod sztandarem państw centralnych jak i ich wodzowie, gdy spostrzeżę, iż są oszukani, przypięcztują swoją miłość do Polski i swój heroizm więzieniami, procesami o zdradę, wygnaniami i śmiercią.

Cześć tym wszystkim bohaterom; i oni do kielicha krwi ofiarnej dolali krew swoją; i oni nie wiedząc nawet o tem, szli po linii opatrnej myśli i woli Bożej, która nie chciała do tego dopuścić, byśmy się w naszym zwycięskim chlubilni oręzu, i byśmy ulegli złudzeniu, jakobyśmy sami Polskę utworzyli. Albowiem chwałę wielkiego i cudownego wskrzeszenia Polski Bóg wiąże ze swoim potężnym imieniem, i przez wypadki jak i przez same nawet przegrane najszlachetniejszych wysiłków jasno nam okaże, iż z Jego mocy i Jego mądrości, Jego miłosierdzia, a nie z wysiłków naszych Polska powstanie.

Tyle tylko i o tyle Bóg w opatrnych swych drogach roli w tej wojnie polskiemu ochotnikowi wyznaczył, o ile to było konieczne potrzebne, by sformowane kadry ochotnicze polskie we Francji uzyskały dla Polski prawo zasiadania przy wspólnym stole narad, wraz ze zwyciężkami państwami.

Były jeszcze i rządy prowizoryczne polskie w Warszawie. Czy jest i dla nich miejsce we wspomnieniu wersalskiego aktu? Na pozór niel bo przegrał przecie ten sztandar w którego znaku te rządy się tworzyły. A jednak



ap 11184



Kołnierz półstywny

nr 10333



NAJLEPIZY TOWARZYIZ W MARIZU

Tw 28



NAJSMACZNIEJSZE DO HERBATY

KINO „METROPOLIS“

Od wtorku potężny film z życia Rosji, p. t.

„W królestwie knuta“

(Skandal w Petersburgu)

IRENA RICH — CONWAY TEARLE

Przedstawienie o godz. 7 i 9-tej.

nr 2185/6

w istocie tak! I one bowiem, te właśnie prowizoryczne rządy, miały jednak rolę do spełnienia. Były one jak krokwie ręką związane wroga, o które on uczeplił dzwon. I pośród huków dziań, wśród oparów wojny, wylewu krwi i drżenia ziemi zdyszanej i strwożonej, dzwony te wydzwaniały imię Polski. I ktoś to poruszał serca tego dzwonu? Któż ów hymn polski wydzwaniał? O dziwo! Poruszali nim ci właśnie, którzy imię Polski z ksiąg żywych wykreślili, a prawa jej cynicznie zaprzeczyli. To oni teraz dzwony zmartwychwstania i życia pierwsi w ruch wprawili. Nieszczere, to pewna, ale i szczerze. Bo z nieszczerego ho-sanna mieszał się szczerzy jęk tych dzwonów a w jego moledzi drgał ton bojaźni i trwogi winami targanego sumienia.

Dzwony te poruszane ręką tych, którzy u sznurów dzwonniczy dziejowej zwieszeni, rolę dzwonników Polski naprzekór samego siebie pełnili — wywołały w ich duszach widmo krwawej ofiary przez nich uśmiercanej, którą wciąż mając na myśli, jakim dzwonów wciąż na nowo z grobu wywoływali. O jakżeśmy się to upajali, wsłuchując się w echo wymowne tych dzwonów!

(Dokończenie nastąpi.)

Z III. Zjazdu Naukowo-Rolnego

Inauguracyjne posiedzenie plenarne

Dzisiaj o godz. 9 min. 15 rozpoczęły swe obrady III. Zjazd Naukowo-Rolny. Posiedzenie inauguracyjne odbyło się w sali im. Modrzewskiego, w Coll. Minus, przy licznych udziałach przedstawicieli nauki i rolnictwa.

Zjazd zagałi dziekan Wydziału Rolniczo-leśnego Un. Pozn., prof. Zygmunt Pietruszczyński, witając obecnego na sali ministra reform rolnych dr. Staniewicza, przedstawicieli Min. Rolnictwa i Min. W. R. i O. P. oraz przedstawicieli nauki i organizacji rolniczych. W kilku słowach podtrzymując genezę zjazdu, wspomina o tradycji podobnych zjazdów i zjazdach poprzednich w Puławach i w Bydgoszczy. Następnie imieniem Komitetu Organizacyjnego zaproponował skład prezydium, który zebrani przyjęli przez aklamację. Na przewodniczącego zjazdu został wybrany p. rektor Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, prof. dr. J. Mikułowski-Pomorski, na wiceprezesów prof. dr. K. Malsburg z Dublin, prof. Suszycki z Krakowa, prof. Sypniewski z Puław, dr. Kosiński, prez. Zw. Doświadczalnictwa Roln. i prof. dr. Schramm z Poznania.

Imieniem rządu powitał zjazd min. reform rolnych dr. Staniewicz, życząc mu pomyślnych obrad. Krótkie przemówienia powitalne wygłosili: w imieniu min. rolnictwa — dyr. S. Królikowski, imieniem ministra W. R. i O. P. dyr. Buczkowski, w imieniu Uniw. Poznańskiego przemawiał J. M. rektor prof. dr. Niezabitowski, prof. dr. Zającki w imieniu wydziału rolnego Uniw. Jagiellońskiego w Krakowie, dr. Kafnowski — dyrekcji zakładu w Puławach, p. Szulcowski, prezes Wielk. Izby Rolniczej, p. dr. Trzciniński, prezes Tow. Kółek Rolniczych, p. Żółtowski, prezes Wlkp. Związku Ziemian, p. wiceprezydent m. st. Poznania dr. Kiedacz, p. dr. Piotrowski, imieniem Wlkp. Tow. Lekarzy Weterynaryjnych i inni.

Następnie uchwalono wysłanie telegramu powitalnego do senjora polskiej nauki rolniczej prof. dr. Godlewskiego. Referaty inauguracyjne wygłosili: prof. dr. J. Mikułowski-Pomorski n. t.: „Potrzeby nauki rolniczej w dziedzinie produkcji roślinnej“, prof. dr. K. Malsburg: „Potrzeby nauki w zakresie hodowli zwierząt“ i prof. dr. W. Schramm: „Zagadnienia rozwoju i organizacji pracy naukowej rolniczej“.

Po południu od godz. 15 do 17 toczą się obrady w sekcjach: ekonomicznej, zootechnicznej, nawozowej i doświadczalnictwa rolnego.

Ciągnięcie dolarówki

Wczoraj odbyło się ciągnięcie dolarówki. Wygrane padły na następujące numery:

8.000 dolarów — nr. 917.280,
3.000 dol. — nr. 83.244,
po 1.000 dol. — nr. 579.787, 264.779,
229.149, 386.905, 945.909.
500 dol. — nr.: 247.759, 563.065, 999.528,
927.384, 733.941, 945.045, 992.475, 43.675,
117.907, 742.177.
100 dol. — nr.: 506.322, 435.499,
360.192, 985.509, 266.155, 587.572, 965.326,
128.008, 964.204, 747.737, 674.433, 705.955,

463.072, 192.832, 981.581, 994.365, 461.109,
235.651, 817.313, 403.662, 103.663, 118.345,
604.654, 825.368, 255.385, 20.101, 277.595,
828.401, 413.575, 479.693, 356.001, 425.400,
298.407, 571.643, 939.972, 391.812, 997.113,
36.759, 144.753, 594.216.

Następne ciągnięcie dolarówki odbędzie się 1 września r. b.

Zjazd prezesów urzędów ziemskich

Minister Staniewicz na zjeździe

Dzisiaj rano przybył do Poznania minister reform rolnych dr. Staniewicz w towarzystwie dyrektorów departamentów i naczelników Min. Reform Rolnych celem wzięcia udziału w zjeździe prezesów wszystkich Okręgowych Urzędów Ziemskich. Na dworcę powitali p. ministra prezes O. U. Z. w Poznaniu p. Radwan i dyr. poznańskiego oddziału Banku Rolnego, dr. Hedinger.

Zaraz po przyjeździe do Poznania rozpoczęły się w O. U. Z. w Poznaniu obrady zjazdu, które zagałi min. Staniewicz. Minister podniósł w przemówieniu swoim trzy momenty, które stanowią cel zjazdu: 1) zaznajomienie się z pracami agrarnymi na terenie Poznańskiego; 2) zwiedzenie P. W. K. z szczególnym uwzględnieniem pawilonu min. reform rolnych i 3) udział w zjeździe naukowo-rolniczym.

„Prace agrarne prowadzi się w Polsce nie tylko pod kątem widzenia potrzeb rolnictwa — mówił p. minister — lecz także przy uwzględnieniu momentów naukowych, a zarazem potrzeb kultury rolniczej. Dlatego zjazd prezesów O. U. Z. został zwołany celowo do Poznania w okresie, gdy tu się odbywa zjazd naukowo-rolniczy, aby uczestnikom niniejszego zjazdu dać możliwość wysłuchania naukowych referatów i naukowej dyskusji rolniczej“.

W odpowiedzi na przemówienie p. ministra prezes O. U. Z. w Warszawie p. Rosloniec podziękował za zorganizowanie zjazdu. Na tem obrady przerwano i uczestnicy zjazdu udali się do gmachu uniwersytetu celem wzięcia udziału w otwarciu zjazdu naukowo-rolniczego. (PAT).

Z różnych stron Polski

Ujęcie Esterki komunistki

W ciągu ostatnich dni na terenie poszczególnych powiatów Wileńszczyzny ujawnia ożywiającą działalność jakaś podejrzana kobieta. Nawołuje ona do porzucenia pracy, sabotażu i zapisywania się do partii komunistycznej. Ostatnio pojawiła się na terenie hut szklanych „Niemen“, gdzie w ostatnich dniach zdarzyło się zajście między robotnikami a właścicielem hut. Zwołała ona szereg wieców i na jednym z nich aresztowano ją. Okazuje się, iż jest to studentka Uniwersytetu Stefana Batorego Estera Koliszówna.

Skutki uderzenia pioruna

W tych dniach w czasie burzy w dom mieszkalny Antoniego Dechnikowa we wsi Bystro, pow. Biłgorajskiego, uderzył piorun wskutek czego obecni w mieszkaniu Rozalja Dechnik lat 42 i Stanisław Dechnik, lat 23 ponieśli śmierć na miejscu, zaś 20-letni Jan Dechnik i 8-letni Andrzej Żelazko z teje wsi zostali ciężko porażeni. Nadto od pioruna zapaliło się siano na strychu. Ogień jednak w porę sprostozono i w zarodku zdołano ugasić. Również piorun uderzył w dom mieszkalny Pawła Dybiaka, zam. we wsi Wola Różaniecka, pow. Biłgorajskiego, wskutek czego został ciężko porażony 7-letni syn wymienionego. Dybiaka znajdujący się w czasie krytycznym w mieszkaniu; chłopiec wkrótce zmarł. W mieszkaniu było kilka innych osób, które żadnych obrażeń ciała nie ponieśli.

Felszerze weksli

Policja śledcza w Sosnowcu aresztowała Rozenberga Manele, Jana Wilczyńskiego z Sosnowca oraz Hermana Białka z Łodzi. Aresztowani dopuścili się szeregu oszustw wekslowych, wystawiając fikcyjne weksle albo też wyłudając na nich podpisy od niepełnoletnich osób względnie nie mających żadnego majątku. Za weksle te wymienieni nabywali u kupców w Łodzi i innych miastach towary, które następnie odprzedawali za 30 do 40 proc. ich wartości za gotówkę, albo też zastawiali je w lombardach. Jak wynika z dotychczasowych obliczeń oszuści w ciągu kilku miesięcy narzili kupców na stratę kilkudziesięciu tysięcy złotych.

Rozszerzenie granic Kutna

W najbliższym czasie nastąpi rozszerzenie granic m. Kutna przez przyłączenie do obszaru miejskiego okolicznych wsi: Piaski, Łąkoszyn Poduchowny, Raszew, Gnojnek, osady fabrycznej Konstancja, osady Łąkoszyn z kolonią Józefów, folwarku Gnojno, łąk i folwarku Kutno, oraz gruntów cukrowni „Konstancja“ o łącznym obszarze 810 ha.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Konjunktury

Ziemiopłody

Ceny naszych głównych zbóż kształtowały się w ubiegłym tygodniu następująco:

	24. 6.	25. 6.	26. 6.	27. 6.	28. 6.	29. 6.
Pszonica						
Warszawa	48,00	48,00	—	48,00	48,00	—
Poznań	46,00	—	46,00	—	—	—
Lwów	47,50	47,00	—	—	—	—
Katowice	—	—	—	—	—	—
Zyto						
Warszawa	28,25	28,25	—	28,25	28,50	—
Poznań	27,25	—	27,25	—	—	—
Lwów	27,00	26,50	—	—	—	—
Katowice	—	—	—	—	—	—
Jęczmień						
Warszawa	—	—	—	—	—	—
Poznań	28,50	—	28,50	—	—	—
Lwów	23,25	—	—	—	—	—
Katowice	—	—	—	—	—	—
Owies						
Warszawa	29,00	29,00	—	29,00	29,00	—
Poznań	27,00	—	—	—	—	—
Lwów	25,00	—	—	—	—	—
Katowice	—	—	—	—	—	—

Jak widzimy, kształtowały się ceny w ub. tygodniu naogół bardzo jednolicie. O pewnym nawrocie do stosunków regularnych świadczy stopniowe zrównanie się cen żyta i jęczmienia, co dało się zauważyć szczególnie pod koniec tygodnia. Tendencja naogół spokojna, obroty małe. Na popyt uspokajająco działają usiłowania rządu w kierunku dalszego pozbywania się nagromadzonych rezerw.

Nabiał

Hurtowne ceny masła Komisji Nabiałowej w Warszawie od 27 czerwca wynoszą za 1 kg.: masło wyborowe 5,60, deserowe 5,00, solone 5,20, oseekowe 4,20. Komisja ustaliła jednocześnie nowe detaliczne ceny sera. Litewski 5,00, ementaler krajowy 5,20, tyłczyki I. gat. 5,00, II. gat. 3,60.

Cukier

Przemysł cukrowniczy walczy w dalszym ciągu z konkurencją państw, produkujących cukier trzcinowy, w pierwszym rzędzie z Kubą i Jawą, z którymi spotykamy się przy wszystkich poczynaniach eksportowych. Tendencja w kraju naogół jednolita i spokojna, nastąpił tylko wzrost zainteresowania użytkowania cukru dla celów przemysłowych.

Owoce

Na rynku owoców zaczął się już sezon letni, wraz z charakterystycznym zwiększeniem obrotów. Na rynku dał się zauważyć znaczniejszy dowóz truskawek i nieco czereśni. Jabłka, które trzymały się dość długo, w tym roku już prawie zniknęły, są tylko jeszcze w sklepach większych i owocarniach. Notowano za 1 kg. w detalu truskawki: 3—3,50, wybór 4, drobne 2,50, w hurcie 3—3,20 wyborowe, czereśnie białe i czerwone w detalu 3,50—4 zł. Jabłka w sklepach notowano ostatnio za 1 kg. Nr. 1. 3,20—3,80, kaselska reneta drobn. 2,10—2,40, malinowe oberlandzkie 1,80.

Materiały budowlane

Wobec słabego sezonu budowlanego, obrót drzewem nader słaby. Niemniej słaby jest również eksport. Mimo to tendencja na drzewo jest dosyć mocna, a lekkie ożywienie wywołać może zwyżkę. Na kopalniaki naogół tendencja jest mocna, a producenci żądają 4—4,10 dol. loco las. Zapotrzebowanie w miesiącach letnich nieco słabsze, jednak zadowalające.

KRONIKA GOSPODARCZA

(k) Bilans Banku Miasta Poznania za rok 1928 obejmujący okres od 1 kwietnia do 31 grudnia 1928 r. wykazuje w aktywach i pasywach sumę złotych 31.391.168,03 w stosunku do roku poprzedniego stanowi wzrost o 100 proc. Ogólne obroty wynoszą 850 milionów złotych. Najważniejszą pozycję bilansu stanowią wkłady oszczędnościowe i depozytowe, które łącznie dają sumę około 19½ milj. zł. co jest dowodem, że idea oszczędności szerzy się coraz bardziej wśród mieszkańców naszego miasta i że Bank Miasta Poznania jako instytucja pupilarnie pewna (za zobowiązania Banku odpowiada miasto całym swoim majątkiem wynoszącym przeszło 200 milj. zł.) posiada zaufanie najszerszych warstw ludności. Odpowiednio do wzrostu wkładów wzmogła się w roku 1928 akcja kredytowa Banku. Pożyczek wekslowych u-

dzielono w czasie od 1 kwietnia do 31 grudnia 1928 na ogólną sumę zł. 11.239.000, z której to sumy w dniu 31 grudnia pozostało w portfelu zł. 3.702.733,04. Kredyty w rachunku bieżącym wykazywały również poważny wzrost. Czysty zysk w sumie zł. 272.000,17 został uchwałą Magistratu zatwierdzony przez Radę miejską i przelany do funduszu rezerwowego, który temsamem wzrósł do kwoty zł. 777.201,02.

(k) Handel polsko-litewski. Urzędowa „Ljetuvos Aidas donosi, że pomimo iż między Polską a Litwą niema bezpośredniej komunikacji, towary polskie już od kilku lat znajdują dostęp do Litwy częściowo przez Kłajpedę, częściowo zaś przez Niemcy Lotwę. Według sprawozdania tego pisma, handel z Polską w ciągu ostatnich 5 lat przedstawia się następująco: w 1924 r. Litwa wywoziła do Polski różnych towarów na sumę 1.383.600 litów, przywóz zaś z Polski wyniósł 4.839.700 litów. W 1925 roku eksport z Litwy do Polski wyniósł 97.300 litów, podczas gdy import z Polski — 5.094.700 litów. W 1926 roku Litwa wywoziła do Polski za 156.600, importowała zaś za 15.295.000 litów. W 1927 roku eksport litewski do Polski osiągnął 278.500, zaś import z Polski — 20.682.000 litów. W 1928 roku eksport litewski wyniósł 184.300, zaś import polski — 25.172.000 litów. Wśród najważniejszych towarów, importowanych do Litwy z Polski: cukru przywieziono w 1927 r. za 5.470.700 litów, w 1928 r. za 7.691.800 litów, węgla kamiennego w 1927 r. przywieziono za 5.333.200, zaś w 1928 r. za 5.755.500 litów, wyrobów włókienniczych w 1927 r. przywieziono za 2.550.800, zaś w 1928 r. za 3.274.800 litów itd. W 1927 r. import z Polski stanowił 8 proc. ogólnego importu do Litwy. Począwszy od października r. ub. nałożone zostały w Litwie na towary polskie cła maksymalne.

Z ZAGRANICY

(z) Możliwość zatargu w angielskim przemyśle bawełnianym. Zarysowuje się możliwość wybuchu poważnego zatargu w przemyśle bawełnianym między pracodawcami i robotnikami. Pracodawcy żądają obniżenia płac o 12,82 proc. Odbyło się zebranie przedstawicieli 500.000 robotników, którzy przyjęli zaproszenie pracodawców dla rozpoczęcia rokowań. W każdym razie robotnicy przyjęli zdecydowaną postawę negatywną w stosunku do propozycji przemysłowców.

TARGOWICA MIEJSKA

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji notowania cen.

Poznań, dnia 2 lipca 1929.

Spędzono: wołów 128, buhai 335, krów 112, bydła 875, świń 2781, cieląt 867, owiec 592.

Razem 5115 zwierząt.

Płacono za 100 kg żywej wagi za:

Bydło:

Wwoły:
a) pełnomięsiste, wytuczone wwoły, najwyższej wartości rzeźnej niezaprzęgane 164—170
b) pełnomięsiste, wytuczone wwoły od lat 4 do 7 148—157

Stajniki:
a) pełnomięsiste wyrosłe, najwyższej wart. rzeźnej 164—170
b) pełnomięsiste, młodsze 148—158
c) mniernie odżywione młodsze i „obrze odżywione starsze 130—138

Jalówki i krowy:
a) pełnomięsiste, wytuczone jalówki, najwyższej wartości rzeźnej 160—170
b) pełnomięsiste, wytuczone krowy, najwyższej wartości rzeźnej, do lat 7 148—154
c) starsze wytuczone krowy i mniernie dobre młodsze krowy i jalówki 136—144
d) mniernie odżywione krowy i jalówki 110—118
e) licho odżywione krowy i jalówki 080—100

Cieleta:

b) najprzedniejsze cielęta tuczne 230—240
c) średnio tuczne cielęta i najprzedniejsze ssaki 200—220
d) mniernie tuczne cielęta i dobre ssaki 180—196
e) liche ssaki 150—170

Owce:

Opasy chlewne:
a) jagnięta tuczne i młodsze skopy tuczne 136—144
b) starsze skopy tuczne, liche jagnięta tuczne i dobre odżywione młode owce 126—132
c) mniernie odżywione skopy i owce 112—120

Świnie:

a) tuczne ponad 150 kg żywej wagi 248—256
b) pełnomięsiste od 120 do 150 kg żywej wagi 238—244
c) pełnomięsiste od 100 do 120 kg żywej wagi 230—236
d) pełnomięsista od 80 do 100 kg żywej wagi 220—226
e) mięsiste świnie ponad 80 kg 210—214
f) maciory i późne kastraty 190—200
Przebieg targu ożywiony.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Ujęcie groźnego zbrodniarza

Postrzelenie powracającego z miasta mleczarka — nieudana obława — Skuteczna akcja policji

Jeszcze nie przebrzmiały echa zuchwalego napadu na 35-letnią Bronisławę Sobczakówną z Wierzonki, którą bandyta steroryzował i okradł, oraz na polu pod Swarzędzem na Antoniego Łaskowskiego — gdy oto mamy do zanotowania nowy podobny wypadek.

Z Poznania wrócił mleczarek Michał Piechowiak do majątności Wierzenica pod Swarzędzem. Jechał sobie najspokojniej nie przeczuwając nic złego. Raptem padł strzał, który ugodził go w usta i wyszedł w okolicy policzka; Piechowiak padł jak rażony piorunem na siedzenie i niebawem stracił przytomność. Przestraszony bandyta który wyskoczył z pobliskich zarośli, widząc okropny stan mleczarka, nie dokonał już rabunku lecz zbiegł w niewiadomym kierunku. Konie tymczasem same zajęły się z rannym do Wierzenicy. Na wozie ludność miejscowa z przerażeniem spostrzegła broczącego krwią chłopca; domyśliwszy się co zaszło, uzbrojono się czempredziej w widły oraz cepy i otoczono miejscowy las w zamiarze przychwycenia bandyty. Wynik był jednak

negatywny. Ciężko rannego Piechowiaka odwieziono tymczasem do szpitala miejskiego, gdzie dokonano operacji.

Nazajutrz policja ze Swarzędza nie dając za wygrane, przebrała się po cywilnemu i urządziła na grasującego w okolicy zbrodniarza naganę, która uwieńczona została pomyślnym wynikiem. Ślady prowadziły do mieszkania niejakiego Fr. Koniecznego zamieszkałego w Janikowie.

Gdy przedstawiciele bezpieczeństwa publicznego weszli do środka zastali Koniecznego śpiącego w łóżku. Znalezione przy nim różne skradzione przedmioty, jak kolczyki i t. p. Podejrzanie uzasadniało się tem, że Konieczny jest znany w tej okolicy z szeregu podobnych „występów”. Ostatnio ranił wystrzałem z rewolweru przechodnią. Poza tem ma on do odsiedzenia za różne inne sprawy pół roku więzienia. Zbrodniarza może czekać kilkoletnie więzienie. Przy konfrontacji Sobczakówna i Piechowiak poznali w Koniecznym bandytę, który dokonał na nich napadu. Zbrodniarz siedzi w więzieniu zapobiegawczem. (z)



P. Franciszek Junghan, ogniomistrz poznańskiej straży pożarnej, obchodził w dniu wczorajszym jubileusz 35-lecia służby pod sztandarem św. Florjana.

jednak samolot, typu „Hanriot”, musiał przymusowo lądować i połamał przytem podwozie. Gwałtowny wstrząs jeszcze bardziej osłabił nadwątlone siły ciężko rannego oficera, który też po umieszczeniu go w szpitalu Ujazdowskim zmarł w sobotę rano. Pogrzeb śp. por. Mendelskiego odbędzie się w Poznaniu dnia 3 bm. — Należy nadmienić, iż jest to w ciągu 10 dni drugi wypadek śmierci syna w rodzinie pp. Mendelskich.

WYSTAWY

— **Wystawa portretów i obrazów** Stan. Ign. Witkiewicza w Salonie Wielkopolskiego Związku Artystów-Plastyków, pl. Wolności 14a, otwarta codziennie od godz. 10—17, w niedziele i święta od 11—15.

WYKŁADY

— **Karol H. Rostworowski** wygłosi we wtorek, 9 bm. o godz. 20 w auli Uniwersytetu odczyt na t. „Sanacja polskiej twórczości literackiej”.

ZEBRANIA, ZJAZDY

— **Związek Koncesjonarzy Autobusowych w Wielkopolsce.** Zebranie odbędzie się dnia 8 bm. o godz. 17 w lokalu Automobilklubu Wlkp. przy ul. Kantaka nr. 1.

KOMUNIKATY RÓŻNE

— **Pielgrzymka do Częstochowy,** organizowana przez Związek Kobiet Pracujących, wyrusza z Poznania w dniu 8 lipca br. rano około godz. 9. Zbiórkę naznaczoną się najpóźniej na godz. 8,30 przed pawilonem wycieczkowym głównego dworca w Poznaniu. Zgłoszenia osób, mieszkających poza Poznaniem, przyjmujemy tylko do dnia 5 bm. Dla osób, mieszkających w Poznaniu termin zgłoszeń upływa z dniem 6 bm. Adres: Związek Kobiet Pracujących, Poznań Aleje Marcinkowskiego 1.

— **Całodzienna adoracja.** W piątek, 5 bm., przypada w kościele pod wezwaniem Najśw. Serca Jezusowego na Jeżycach całodzienna adoracja. Początek wystawienia o godz. 6, o godz. 8 uroczysta msza św. O godz. 19 odśpiewanie ostatnich dwóch godzin do Serca Jezusowego, poczem kazanie, procesja i błogosławieństwo.

— **„Za króla Jana.”** W dniu dzisiejszym po trzydniowej przerwie wznowia się na arenie P. W. K. przedstawienia wspaniałego widowiska „Za króla Jana”. W widowisku biorą udział ulani 15 pułku z korpusem podoficerskim na czele i balet, złożony z 50 osób. Początek przedstawienia o 8,45 wieczorem

KRONIKA MIEJSCOWA

— **Dla ścisłości.** Pierwszą nagrodę na obchodzie wianków zdobyła Sekcja Marynarzy, Koło Poznań, a nie, jak mylnie podano, II drużyna marynarzy.

— **Stow. Porządku Publicznego** obchodziło ostatnio uroczystość z okazji rocznicy założenia swego. Szczegółowy opis podamy jutro.

— **Przebieg pogody w czerwcu br.** według spostrzeżeń na stacjach meteorologicznych Uniwersytetu Poznańskiego: Ubiegły miesiąc czerwiec odznaczał się pogodą nadzwyczaj chłodną. Temperatura powietrza w Poznaniu wahała się w granicach od 5 do 28 stopni, a średnio wynosiła 15 stopni Celsjusza, tj. aż 2,2 stopnia za mało. Deszcze padały umiarkowanie i przyniosły ogółem w 15 dobach 63 mm. wody, co stanowi 110 procent normalnej ilości opadu dla czerwca. Niebo było bardziej zachmurzone niż zwykle w tym miesiącu, a czas usłonecznienia co-kółwiek mniejszy i wyniósł 248 godzin. — W obserwatorium meteorologicznem w Gołębiniu temperatura powietrza była niższa niż w śródmieściu średnio o 0,8 stopnia. Dni z upałem zdarzyło się tylko 4

Przy cierpieniach serca i zwapnieniu naczyń, skłonności do udaru i ataków apoplektycznych naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa zapewnią łagodne wypróżnienie bez nadwyrężania się. Naukowe spostrzeżenia kliniczne przy chorobach naczyń krwionośnych dowiodły, że osobom w starszym wieku woda gorzka Franciszka-Józefa oddaje nieocenione usługi. nw 2047

gdy normalnie bywa ich w czerwcu 7. — Bieżący miesiąc lipiec będzie w Wielkopolsce prawdopodobnie cieplejszy. (—) Prof. W. Smorski.

KRONIKA POLICYJNA

— **Z powodu kradzieży** zostali aresztowani: Stefański Mieczysław, zam. przy ul. Wierzbicice 31a; Fall Stanisław, zamieszkały w Katowicach; Martyszyn Stanisław, zam. we Lwowie, ul. Zielona 72; Krawczyk Stanisław, bez stałego miejsca zamieszkania; Kosiorok Marjan, zam. w Warszawie przy ul. Gdańskiej 5; Ławniczak Józef, bez stałego miejsca zamieszkania; Włodarski Kazimierz, zam. Zagórze — odbudowanie 1; Marcysiak Irena, zam. przy ul. Grobla 18; Szulerowicz Marjan, bez stałego miejsca zamieszkania. (z)

— **Kradzieże i włamania.** Włamano się na strych p. Baszkowskiego Wacława, ul. Gen. Kosińskiego 14, skąd skradziono większą ilość bielizny. — Dnia 29 ub. mies. popołudniu włamano się przez sklep do mieszkania p. Wichrzyckiej Pelagji przy G. Wildzie 44. skąd skradziono kasetkę, zawierającą 1200 zł, biżuterję oraz tytoń. — Na Wesołem Miasteczku skradziono p. Pronikowskiemu Romualdowi, zam. przy ul. Bukowskiej 9, portfel, zaw. 270 złotych, dowód osobisty oraz 7 losów loterii P. W. K. (z)

— **Czyja własność?** W wydziale śledczym, pokój 41 znajdują się: pęk kluczy jeden z mosiężną blaszką nr. 25a; futro męskie (czarne barany z jasno-szarym poszyciem), kamizelka (białe barany z rękawami — poszycie szaro-zielone), spodnie jasno-brązowe, ubranie brązowe. Przedmioty te pochodzą prawdopodobnie z kradzieży. Poszkodowani zechcą się zgłosić po odbiór własności. (z)

Z OSTATNIEJ CHWILI

— **Samochód najechał na drzewo** w pobliżu Rawicza na drodze w kierunku Bojanowa. Właściciel samochodu, obywatel niemiecki Karol Brode z Lignicy i sofer Tomasz Walter poranili się lekko. Przyczyną wypadku był defekt kierownicy. (k)

— **Zderzenie się samochodu z motocyklem.** W Ostrowie na ulicy Koszarowej zderzył się samochód, kierowany przez właściciela Edmunda Jeskego z motocyklem, na którym jechał gimnazjalista Dobrowolski z Ostrowa. Na szczęście samochód nie jechał z wielką szybkością, to też zderzenie było lżejsze i naogół niegroźne w skutkach. Winę przypisuje się Dobrowolskiemu, który nie dawał sygnałów. (k)

— **Skradziono kasetkę żelazną** z mieszkania Józefa Rojny w Szamotulach przy ul. Sądowej 21. W kasetce było około 400 zł w srebrze, zegarek damski i różne kwity. Włamywacz wtargnął przez okno, a o czyn ten podejrzewa się byłego ucznia piekarskiego, 21-letniego Mieczysława Stachowiaka, który zbiegł i ukrywa się. (k)

— **Napad na urzędniczkę.** W Solcu Kujawskim napadnięto na drodze urzędniczkę prywatną z Solca Kujawskiego p. Wandę Chojecką. Niosła ona większą ilość pieniędzy. Dwaj napastnicy zastąpili Chojeckiej drogę i zabrali jej gotówkę w sumie 10 000 złotych. W wyniku natychmiastowego pościgu aresztowano obydwu napastników Józefa Petkę i Antoniego Waligórskiego z Solca Kujawskiego i odstawiono ich do więzienia sądowego w Bydgoszczy. (k)

— **Wypadł z pociągu osobowego** na przestrzemi między Ostrzeszowem a Katowicami 5-letni Mieczysław Thomas z Poznania. Poranionego na głowie przewieziono do szpitala w Ostrzeszowie. Jak się okazuje, chłopiec oparł się o niezamknięte dostatecznie drzwi wagonu. (k)

— **Krwawej zemsty** dokonał w Obornikach Jakób Dąbrowski, strzelając dwukrotnie do Jana Gołębia z rewolweru i raniąc go w piersi oraz brzuch. Jak się okazuje, Dąbrowski żywił do Gołębia zemstę z powodu utraty majątku. Cięż-

Dzisiaj w Kinie

Apollo: „Cud XX-go wieku” i „Uwiedziona kochanka”.

Aurora: „Pat i Patachon jako ulubieńki kobiet”.

Casino: „Pat i Patachon jako bohaterowie”.

Colosseum: „Nieznany ojciec” i „Czar-na róża”.

Corso: „Nat Pinkerton i Sherlock Holmes w Ameryce”.

Edison: Tancerka Orchidea” (Jak kochają gwiazdy).

Kapitol: „Pat i Patachon jako bohaterowie”.

Metropolis: „W królestwie knuta”.

Odeon: „Dziewica Orleańska”.

Renaiassance: „Sfałszowane miljardy”.

Słońce: „Rekordzistka”.

Wilsona: „Ekscentryczny jegomość”.

Straszną katastrofą

W święto Piotra i Pawła na szosie między Inowrocławiem a Kruszwicą wywrócił się autobus osobowy, kursujący na tej linii. Przy wypadku uległo poranieniu sześć osób, a mianowicie: 11-letni Kazimierz Malczak z Szymborza, Stanisława Pawłowska, Kazimiera Niespodziańska i Bolesława Saja z Inowrocławia, oraz Ignacy Prusak z Kruszwicy i Helena Maciejewska z Kopania.

Wszystkich przewieziono do szpitala powiatowego w Inowrocławiu. Stan ich jest mniej lub więcej ciężki, a mały Malczak walczy ze śmiercią.

Jak się okazuje, winę ponosi zbrodniczy sofer autobusu, 25-letni Piotr Dolata z Radziejowa, który był tak pijany, że nie mógł kierować samochodem. Zastąpił go Piotr Jabłoński z Radziejowa, nie posiadający dyplomu szoferskiego. W czasie jazdy Dolata siadł obok tego ostatniego i raptem, odurzony nadmiarem alkoholu, padł całym ciężarem ciała na ręce Jabłońskiego, wyrzając mu ster z ręki. Wówczas samochód wpadł do rowu i wywrócił się, powodując straszną katastrofę. (k)

Smutny wypadek

Chłopak tonął w oczach setek ludzi i nikt nie pospieszył na ratunek.

W Puszczykowie w niedozwolonem miejscu powyżej plaży kąpał się niejaki Fryderyk Laube, 19-letni młodzian, czeladnik szewski z zawodu, pracujący u mistrza Manieckiego w Poznaniu (ul. Sew. Mielżyńskiego 4). Działo się to w samo południe, gdy brzegi Warty były zaludnione licznymi wycieczkowiczami. Nagle powstał popłoch, bowiem Laube z nieustalonych przyczyn począł tonąć w oczach tysięcy ludzi. Zabułgotała wzburzona woda, wyrzucając go trzy razy na powierzchnię; próbował nieścisłymi walczyć z żywiołem, lecz widocznie siły go opuściły i — poszedł na dno.

Dziwne było zachowanie publiczności przynajmniej tej, która umiała pływać: nikt mu nie pospieszył na ratunek, chociaż w pobliżu na wodzie kilka stało łodzi. Zropaczony p. Maniecki pobiegł, jak nas informują, do pewnego dzierżawcy plaży, błagając go o ratunek, na to miał otrzymać odpowiedź, że wspomniany dzierżawca zajmie się ratowaniem tonącego tylko wówczas, skoro otrzyma... pisemne zezwolenie od posterunku policyjnego, odległego od miejsca wypadku conajmniej o 2 klm. Gdy p. Maniecki przybył z tem zezwoleniem — już dawno było po wszystkim. Posterunkowy zjawił się jeszcze później. Do późnego wieczora nie znalazł się nikt, kto by się podjął szukania ofiary; jedynie trzech kąpiących się poczęli nurkować, by odnaleźć topielca. Wysiłki ich były jednak bezskuteczne, bowiem Laube zniknął w nurtach głębokiej w tem miejscu rzeki.

Fakt powyższy jest jaskrawym dowodem zaniku najelementarniejszych uczuć, a zarazem wskazówką dla władz, że w tej okolicy, gdzie koło

rzeki skupia się więcej publiczności, należy koniecznie zaprowadzić łodzie policyjne, któreby stałe krążyły po Warcie i w razie wypadku natychmiast spieszyły z pomocą. Bezwzględnie w okresie wzmożonej frekwencji kąpielowej należałoby ustawić więcej posterunkowych, którzyby energicznie pociągali do odpowiedzialności wszystkich kąpiących się w niedozwolonych miejscach. Ponadto sama przez się narzuca się konieczność nauki pływania, jako obowiązkowej, oraz ratownictwa i opanowania niskiego egoizmu, nawe tchórzstwa, którego dowody złożyły niestety wspomniane tłumy publiczności. (z)

KALENDARZYK

Wtorek, 2 lipca 1929.

Słońce: wschód 3,34; — zachód 20,18; — długość dnia 16 godz. 44 min.

Księżyc: wschód 0,20; — zachód 15,03; — ost. kwadra.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej przy Uniw. Pozn.: Wtorek, godz. 7 rano: Temperatura powietrza umiarkowana 16 st. C., pochmurno, wiatr zachodni, ciśnienie atmosferyczne niskie 748 mm. — W ubiegłej dobie temperatura najwyższa 26 st. C., najniższa 15 st. C. — Ilość opadu 10 mm.

Stan wody w Warcie według notowań Inspekcji Dróg Wodnych: + 0,31 m Kal. rz.-kat.: Naw. N. M. P. — jutro Heljodor B.

Kal. słow.: Ojcomi!; jutro Miłostaw.

Nocna służba aptek

Śródmieście: Apteka św. Marcińska, ul. Ratajczaka 12. — Czerwona Apteka, Stary Rynek 37. — Apteka Zielona, ul. Wrocławska 31.

Jeżyce: Apteka pod Gwiazdą, ulica Kra-szewskiego 12.

Lazarz: Apteka przy Parku Wilsona, ul. Głogowska 98.

Apteka p. Plucińskiego, ulica Głogowska 74-75.

Wilda: Apteka pod Koroną, G. Wilda 61. W innych dzielnicach apteki tam się znajdujące.

Pogotowie Ratunkowe Związku Lekarzy, ul. Pocztowa 30, dyżuruje we dnie i w nocy. — Telefon 55-55.

Wielkopolskie Muzeum Wojskowe, na-rożnik Franciszka Ratajczaka i Artyleryjskiej otwarte jest w dnie powszednie od g. 9—18-tej, w niedzielę i święta od 9—14-tej.

OSOBISTE

— **Śp. por. Marjan Mendelski.** Wskutek tragicznego zbiegu okoliczności poniósł śmierć oficer artylerji wojsk polskich, śp. Marjan Mendelski z 29 p. a. p. w Grodnie, znany jeździec na torach prowincjonalnych i niejednokrotnie zwycięzca w konkursach hippicznych. Podczas treningu przed zawodami na jednej z przeszkód koń por. Mendelskiego przewrócił się i tak fatalnie przygniótł jeźdźca, że ten doznał złamania miednicy i pęknięcia pęcherza. Wobec groźnego stanu przewieziono por. Mendelskiego do szpitala w Baranowiczach, gdzie jednak lekarze nie chcieli się podjąć operacji, wobec trudności, jakie nastęrczał zabieg chirurgiczny. Por. Mendelskiego odwieziono więc do Brześcia, a gdy i tam w szpitalu operowanie chorego okazało się niemożliwym, zawezwano samolot sanitarny, który odleciał wraz z por. Mendelskim do stolicy. Pod samą Warszawą

ko poranionego przewieziono do szpitala w Obornikach. (k.)

— * **Postrzelili w głowę** nieznaną osobnik w biały dzień na drodze pod Puszczykowem w pow. poznańskim 38-letniego Józefa Łakomego, murarza z zawodu, zamieszkałego w Puszczykowie. Łakomy jechał na rowerze. Przypuszcza się, że był to strzał przypadkowy. (k.)

— * **Samobójstwo przez powieszenie** popełnił w szpitalu miejskim w Koronowie 59-letni robotnik Franciszek Pawlicz. Znalaziono go już bez życia wiszącego na poręczy łóżka. Powodu rozpaczliwego kroku dopatrywać się należy w zaburzeniach umysłowych, na które zapadał Pawlicz już od dłuższego czasu. (k.)

— * **Utonął w Wiśle** pod Solcem Kujawskim robotnik Michał Sachwiej z Solca. Nieszczęśliwy przejeżdżał czołnem przez rzekę, w pewnej chwili tódź się wywrócił. Zwłok nie zdołano jeszcze odszukać. (k.)

— * **Mściwy włóczęga podpalił budynki gospodarcze.** W Jercie w powiecie kościańskim spłonęły trzy zabudowania gospodarcze. W dochodzeniach okazało się, że ogień został podłożony. Jest uzasadnione podejrzenie, że pożar spowodował niewysiedzony narazie włóczęga, który w dniu poprzedzającym pożar był u gospodarza Michałowskiego, by się przenieść. Córki Michałowskiego odmówiły jednak nieznanemu żebrakowi noclegu. Włóczęga odszedł wśród wzywków i odgrażań, że za odmówienie schronienia bezdomnemu, same znajdą się wkrótce na bruku. (k.)

JARMARKI

— * **Strzelno.** Jarmark ogólny, tj. kramny, na konie i bydło odbędzie się dnia 9 bm.

— * **Wronki.** Dnia 11 bm. odbędzie się jarmark na konie, bydło, kozy, drób, artykuły rolnicze i towary kramarskie. — Spędz świętą z powodu panującej w powiecie szamotulskim zarazy wzbroniony.

Z WIELKOPOLSKI

— * **Wielichowo.** (500-letni jubileusz.) Miasto nasze dnia 15 bm. obchodzić będzie 500-lecie nadania mu przez Władysława Jagiełłę dnia 15. lipca 1429 r. w Kole nad Wartą przywileju miejskiego. Magistrat przygotowuje uroczysty obchód. — Wielichowo — „miasto szlacheckie“ — jak prof. A. Baeck w swym podręczniku geograf. z 1847 r. pisze, miało wówczas 1118 mieszkańców i 3 katolickie kościoły; swój charakter katolicki zachowało jak rzadko które z miast wielkopolskich aż do odzyskania niepodległości Państwa. W r. 1910 liczyło 1874 mieszkańców, w tem protestantów i Żydów razem okrągłą zaledwie setkę. W. należy do owych czterech miasteczek (Wielichowo, Rakoniewice, Rostarzewo, Wolsztyn), które skupiają się na odcinku szosy Wielichowo—Wolsztyn, długości zaledwie 15 km.; żadne z nich za wyjątkiem Wolsztyna, miasta powiatowego, nie ma oczywiście widoków nadzwyczajnego rozwoju w przyszłości, lecz miasteczka te powstały, mają zagwarantowane przywileje miejskie i są, jak widzimy z przygotowań obchodu jubileuszowego w Wielichowie — zadowolone ze swego losu. (ski.)

— * **Czarniejewo.** (Stacja Sanitarna.) Dnia 28 czerwca br. oddano do publicznego użytku stację sanitarną Pow. Kasy Chorych i stację opieki nad matką i dzieckiem. Stacja w Czarniejewie znajduje się w okazałym budynku p. Mutkego przy rynku. Urządzenie stacji wywołuje miłe wrażenie. Stacja składa się z dwu oddziałów i zajmuje 6 ubikacji. Uroczystego poświęcenia dokonał ks. proboszcz Mrugas. Cele i zadania stacji uwydatnił w przemowach p. dr. Dworczyk z Czarniejewa, ks. Mrugas, p. Barański, dyrektor Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń z Poznania, starosta Słaby i przedstawiciel Urzędu Wojewódzkiego. (br.)

— * **Powidz.** (Stacja Sanitarna.) W dniu 28 ub. mies. odbyło się uroczyste poświęcenie Stacji Sanitarnej i Stacji Opieki nad matką i dzieckiem w Powidzu, własność Pow. Kasy Chorych. Aktu poświęcenia stacji dokonał miejscowy proboszcz ks. Kanikowski. (br.)

Z Towarzystwa Czytelnia Ludowych

Dnia 17 czerwca br. odbyło się zebranie przedstawicieli Komitetów Powiatowych T. C. L. w biurach Centralnego Zarządu T. C. L. w Poznaniu. O godzinie 11 ks. dyr. Ludwiczak zagał zebranie w obecności 25 reprezentantów Komitetów i przedstawił zgromadzonym program uroczystego obchodu 50-ciolecia T. C. L. Program przewiduje obchód na dzień 4 lub 11 maja z udziałem nie tylko delegatów Wielkopolski, lecz także Pomorza i Śląska. Wszystkie komitety winny być reprezentowane przynajmniej przez trzech delegatów z tablicą objaśniającą ilość bibliotek i książek, oraz stan czytelnictwa odnośnego Komitetu T. C. L. Po pochodzie na uroczystej akademii uczeni zostaną zasłużeni działacze T. C. L. godnością członka

honorowego. Wnioski z należytym uwyważeniem winny Komitety podać Zarządowi Głównemu. Na specjalne uwzględnienie zasługują jednostki, które w zaciśnięciu pracując, przyczyniły się długoletnią i ofiarną pracą do rozwoju T. C. L.

W sprawie rocznych sprawozdań statystycznych uchwalono wykonanie ich jak najciszej, aby w roku jubileuszowym dać jak najdokładniejszy obraz pracy Towarzystwa. Uznano także doniosłość częstszych lustracji bibliotek przez osoby do tego upoważnione, oraz założenie i utrzymanie jak najszerszej sieci bibliotekarskiej w powiatach.

W wolnych głosach wskazał ks. dyrektor na nowo założoną drukarnię T. C. L. Poruszono także sprawę wypożyczenia przezroczy. Wysokie koszty wypożyczenia przezroczy tłumaczą się w głównej mierze wysoką taryfą pocztową. Zarząd Główny dał jednakże przyrzeczenie, że zwróci się do Ministerstwa Poczty i Telegrafów z wnioskiem o przyznanie ulgi taryfowej.

Z życia Towarzystw

Tow. Młodych Przemysłowców w Poznaniu odbyło 24 czerwca swe plenarne zebranie. Posiedzenie zagał p. wiceprezes Adam Piotrowski.

Po zatwierdzeniu wstępnych punktów obrady, mówił p. red. Ryszard Piestrzyński na temat: „Liga Narodów a Polska“.

Szan. prelegent omawia obszernie wielką myśl Wilsona — dotyczącą wiecznego pokoju wśród narodów. Tworem tej myśli — ma być — Liga Narodów — twórcą przedstawia najważniejszego punkta statutu Ligi i udział w Lidze — Polski. Rzęsiste i burzliwe oklaski, były dowodem jak bardzo wykład ten był ciekawym i aktualnym.

W dyskusji zabierali głos pp.: Danielewski, Dąbrowski, Bartkiewicz, wiceprezes p. Piotrowski i inni. W końcu p. prelegent daje jeszcze różne wyjaśnienia przedmówcom.

W dalszym ciągu zebrania komunikuje p. przewodniczący, że wspólne zwiedzanie P. W. K. przez członków Tow. Młodych Przemysłowców wraz z rodzinami odbędzie się w niedzielę 14 lipca r. b. Dalej referuje p. bibliotekarz, w sprawie biblioteki.

P. W. Bartkiewicz wygłasza sprawozdanie z delegacji jubileuszowej Tow. Przemysłowców w Mosinie. Na tem solwuje p. wiceprezes zebranie hasłem: Przemysłowi i Rzemiosłu Cześć! C. J.

Dwudniowe obrady położnych.

Związek położnych na poznańskie i pomorskie odbył dwudniowe obrady w lokalu p. Jarockiego. Zjazd poprzedziło nabożeństwo w kościele ks. ks. Salezjanów, poczem po wspólnym śniadaniu rozpoczęto obrady w obecności 250 położnych i lekarzy. Zagajenia zjazdu dokonała prezesowa Grześkowiakowa, witając zgromadzonych, poczem dalsze przewodnictwo oddano w ręce p. Więckowskiej z Katowic. Przy stole prezydjalnym zajęły miejsca pp.: Szalecka i Obrączkowska z Śląska, Janicka z Grudziądz, Haładudziakowa z Torunia, Obierska z Bydgoszczy, Galczewska z Wąbrzeźna, Skicłowa z Świecia, Orsowska z Kościerzyny, Duczłowa z Kartuz i Ekertowa z Inowrocławia.

P. Grześkowiakowa w wywodach swych podkreśliła działalność s. p. dr. Łazarewiczka około rozwoju organizacji, dr. Rostka z Katowic, którego staraniem połączono G. Śląsk z Macierzą.

Uczczono przez powstanie pamięć zmarłych koleżanek. Zkolei przemówił do zgromadzonych radca Szulc, poruszając różne zagadnienia życia obchodzące położne. Dr. Bajoński witał zebrane panie życząc pomyślnych obrad. P. Więckowska rozwiódła się o konieczności podniesienia związku na właściwy poziom, by wytworzyć z niego poważną organizację. Dalej omówiła kwestję higienicznej opieki nad noworodkiem, udzielania pomocy w nagłych wypadkach, unormowania przepisów moralno-etycznych itd.

Obszerne sprawozdanie, flustrujące działalność związku, wygłosiła b. sekretarka p. Sarnowa. Sprawozdanie z stanu kasy przedłożyła skarbniczka p. Klugowa, a z administracji p. Rewelewska. Następnie wygłoszono cały szereg referatów z dziedziny położnictwa.

W drugim dniu obrad omawiano ponownie stworzenie jednej wielkiej i silnej organizacji. Wiele cennych uwag i rad dorzucił prof. dr. Kowalski, poczem dr. Skowroński z Torunia przedłożył rezolucję, która wysłana będzie do władz. W wolnych wnioskach głos zabierały pp. Janicka, Obierska, Skubińska, Haładudziakowa, Gaczewska poruszając kwestję uregulowania podatku skarbowego, złego obchodzenia się urzędników podatkowych itd. Sprawa wspomnianych podatków wywołała rozgoryczenie, albowiem dochodzi do tego, że sekwestruje się przedmioty prywatne i pensje w kasie chorych. Po południu dokonano wyboru zarządu, którego skład jest następujący:

Grześkowiakowa (Krzesiny) — przewodnicząca, Świątek (Poznań) — zast. przew., Klugowa (Poznań) — skarbniczka, Kasprowicowa (Poznań) — sekretarka, Sarnowa (Poznań) — zast. sekretarki. Na zakończenie odśpiewano „Boże coś Polskę“, poczem zamknięto obrady VII zjazdu położnych województwa poznańskiego i pomorskiego i śląskiego. (k.)

SPORT

Lekka atletyka

Mistrzostwa Polski zaczynają się w piątek i trwać będą przez sobotę oraz niedzielę na stadionie miejskim z początkiem każdorazowo o godz. 17. Zapowiadają się one jako pierwszorzędną i jedną z największych atrakcji obecnego sezonu, gromadząc na starcie wszystkich najwybitniejszych zawodników. Oprócz całej elity „Warszawianki“ i „A. Z. S.“ Warszawa (o czem pisaliśmy już) zgłosiły się następujące kluby: „Polonia“ — Warszawa p. i.: (Górski, Cejzik, Sikorski, Fryszczyn, Szelestowski, Łukasiewicz i Meyro); „Warta“ — Poznań (Biniakowski, Szware, Pawlak, Nogaj, Banaszekiewicz, Janicki, Heljasz i Urbaniak); „A. Z. S.“ — Poznań: (Baran, Piechocki i Pernak); „Pogoń“ — Lwów: (Sawaryn, Smakulski i Puchalski); Sokół-Bydgoszcz: (Więckowski i St. Majtkowski); „06 Katowice“ (Mueller i Eipel); Stadion-Król Huta (Zajusz, Rzepus i Cieśliński); Rodzien — Szopienice (Czyż); „Kolejowy K. S.“ (Nowarra); „Śląski KLA“ (Gilewski, Banaszak); „Sokół“ — Ruda (Pawelek); „22 Mała Dąbrówka“ (Zieliński); 3 p. Sap. Wilno (Wieczorek i Gniech); Polonia — Przemyśl (Pętkowski); „A. Z. S.“ Lwów (Cena i Rzepka).

Pełkiewicz wyjechał do Londynu w poniedziałek na mistrzostwa Anglii.

Piłka nożna

„Warta“ — „Ujpesti“. Zawody te zapowiadają się nadzwyczaj interesująco. „Ujpesti“ zjeżdża do Poznania w najsilniejszym następującym składzie. Ustawa drużyny: bramkarz: Acht (12), obrona Fogl III (75) i Fogl II (50); pomoc: Borsanyi (24), Lutz (5) i Wilhelm (5); napad: Strock (29), Aner (16), Wetzler (28), Spitz (12), Szabo (19); rezerwowi: Banay Kövage (3), Balan (3) Feter (8) Varge Nagy, Jakube (5). Liczby oznaczają ilość meczy w reprezentacji Węgier. Spotkania odbędą się w sobotę i w niedzielę.

Pływanie

Mistrzostwa okrugowe w Warszawie które przyniosły wyniki: 1500 m. panie: 1) Trałtowa (AZS) 32:45.8; 2) Matysiakówna (Orzeł) 36:10.3; 3) Swiecińska (O) 37:39.4. 1500 m. panowie: 1) Schreiberman (ZASS) 26:09.8; 2) Morits (AZS) 29:55.5; 3) Nowicki (O) 30:21.6. Schreiberman pobił po drodze rekord polski na 800 m. o 11 sek. osiągając czas 13:34.

Mistrzostwa armii odbędą się w dniach 6 i 7 sierpnia na stadionie warszawskim.

Mistrzostwa Polski przesuńnię na 3, 4 i 5 sierpnia przyczem w dniu ostatnim odbędą się biegi na 1500 m. przez co umożliwi się klubom zamiejscowym skrócenie pobytu w Warszawie o jeden dzień. (tel. wł.) T. S.

Tennis

Turniej na kortach A. Z. S. przy ulicy Noskowskiego rozpoczął się już. Z krajowych udział biorą p. in. pp.: Loth, dr. Forster, Stolarow, Warmiński, Tłoczyński, Popiel, Zamojski z Krakowa, Gedroyc; Połpawski, Dzielwski, Sołtyński, Eberhard, Urbanowicz z Warszawy, Grabowiecki i Pimonow z Wilna, Pohorylles i Altschuller ze Lwowa. Z pań zgłosiły się Boniecka i Jędrzejowska z Krakowa oraz Junżanka z Warszawy. Z zagranicy przyjadą gracze rumuńscy; pani Cara-Costa oraz panowie Botez i Horck Botez. Spodziewane są jeszcze zgłoszenia graczy węgierskich których zapowiada poselstwo polskie w Budapeszcie; będą to przypuszczalnie doskonali Keleman i Krepuska. Wyniki pierwszego dnia były następujące: Lisowski — Szulc W. 6:3, 8:6, Cichocki — Waxmann 6:1, 6:4, Starkowski — Waxmann 6:0, 6:4, Warmiński — por. Przybylski 6:1, 2:6, 6:2.

KSIEGI STANU GYWILNEGO

Zgony:

Ludwik Kasprzak, robotnik, 22 l. Stefan Jankowski, 1 mies. 15 dni. Julja Skurnikowa, z domu Holzówna, wdowa, 79 l. Ludwika Sachnowska, z domu Zmigryderówna, wdowa, 75 l. Michał Budny, robotnik, 58 l. Marjan Tomczyk, 6 dni. Rozalja Grajkowska, z domu Drabantowiczówna, wdowa, 77 l. Anna Siudzińska, z domu Szulcówna, 54 l. Stanisław Imieliński, maszynista, 58 l. Krzysztof Krotofil, 30 l. Marja Jarczaszekówna, 2 dni. Czesław Szarleta, 11 dni. Antoni Przymusiński, krawiec, 49 l. Jerzy, Stanisław Pietrzak, 2 mies. 22 dni. Grzegorz Spychała, 1 mies. 16 dni. Franciszka Szczyrkowska, z domu Juśkowiakówna, wdowa, 72 l. Karol Schmidt, farbciarz, 56 l. Jan Kamiński, robotnik, 70 lat.

Składki i pokwitowania

W administracji pisma naszego złożono w dalszym ciągu:

Na pomnik Serca Jezusowego: 2339,70 zł wyplacono dnia 1. 7. 29 Komitetowi Budowy Pomnika Najsw. Serca P. Jezusa. Na nowo złożono: Czesławostwo Werwicy zamiast wieńca na grób śp. Zofji Zygmańskiej 20 zł. — Jan Kręglewski, Poznań, ul. Bydgoska 2a, 3 zł. — A. S. z podziękowaniem za otrzymane zdrowie 10 zł. — Przybylski, Oberhausen 14 zł. — Józef Odrobny 10 zł. — Karpiewski, Mlynkowo 3 zł. — Razem 60 zł. — Sprostowanie: W nr. 293 „Kurjera Poznańskiego“ mylnie wydrukowano Ignacy Jesionek zamiast Ignacy Jesionowski 20 zł.

Na chleb św. Antoniego: 298,25 zł wyplacono dnia 30. 6. 29 r. Zakł. św. Józefa. Na nowo złożono: N. N. 20 zł.

Na kaplicę SS. Karmelitanek: 40 zł wyplacono dnia 28. 6. 29 SS. Karmelitanek. Na nowo złożono: Z. Gramlewiczowa z podziękowaniem św. Terese od Dzieciątka Jezus za otrzymane łaski 25 zł. — H. M. 5 zł. — A. S. za pomoc przy egzaminie 5 zł. — Razem 35 zł.

TEATRY

— * **Z Teatru Wielkiego.** Dziś „Trubadur“. W środę opera Wallek-Walewskiego „Pomsta Jontkowa“ z pp. Kisielewska, Marynowicz, dr. Roesslerówna, Drabikiem, Karpackim i Romanowiczem, kapelmistrz p. Wojciechowski. W czwartek operetka „Polska krew“ z pp. Fontanówna, Karska, Nochowicz, Folańskim, Sendeckim i Wiśniewskim, kapelmistrz p. Mierzejewski. W III akcie „polskie dożynki“ w wykonaniu zespołu baletowego. W piątek pod kierunkiem dyr. Sternicza opera Pucciniego „Jaskółka“ w doskonałym wykonaniu pp. Dudyczówny, Szlemińskiej, Drabika, Maja i Sendeckiego. W sobotę, 6 bm „Tatry“.

— * **Z Teatru Polskiego.** Dziś i dni następne arcykomedia krotchawila Adama Grzymały-Siedleckiego „Maman do wzięcia“, która jest premierą dla całej Polski, nigdzie bowiem dotąd nie była grana. Na ostatnich przedstawieniach wszystkie bilety były wyprzedane, a tłumy publiczności odeszły od kasy, nie dostawszy biletów. „Maman do wzięcia“ grana jest już 5 tygodni bez przerwy przy wyprzedanej sali.

— * **Z Teatru Nowego.** Dziś i dni następnych arcywesoła farsa Nacea i Armada p. t. „Wesoła spółka“. Przekomiczne sytuacje, śmiech i humor składają się na całość rozśmieszającą do łez publiczność. „Wesoła spółka“ zdobyła zasłużone duże powodzenie, dzięki doskonałej grze całego zespołu z pp. Balcerzakiem i Bystrzyńskim na czele. Wesoła ta spółka stwarza przezabawne sytuacje, ściągając w łobuzerski sposób resztę wykonawców w osobach pp. Kowalikówny, Turońskiej, Zeromskiej, Brodzikowskiej, Chmurkowskiej, Ilcewicz, Szarskiego i Tylczyńskiego.

Teatr Rewja na P. W. K. („Dwór Huggera“, ul. Śniadeckich 12) dziś i codziennie odegrana będzie wielka rewja p. t. „Kulig“ z genialnymi Elną Gistedt, Władysławem Szczawińskim, Romualdem Gierasieńskim, Czesławem Skoniecznym, Eugenjuszem Koszutskim i innymi.

Dwa kapitalne zespoły baletowe Tacjana Wysockiej i Eugenjusza Koszutskiego. Przepyszne dekoracje i kostiumy według projektów najwybitniejszych polskich malarzy.

120 osób na scenie, przeszło 800 kostjumów. Pełną humoru konferencję do tej wspaniałej rewji napisał autor „Dwóch panów B“ M. Hemar.

Początek pierwszego przedstawienia o godzinie 7.15, drugiego o godz. 10.15.

Bilety nabyć można wcześniej w składzie cygar u p. Zygarińskiego, ul. Gwarnej róg 27 Grudnia, i przy kasie teatru na P. W. K., a dla osób nie mających biletu wejścia na Wystawę w kasie teatralnej przy ul. Śniadeckich 12. zw 16 876/7

Teatr Wielki

DZIŚ — „Trubadur“, opera Verdi'ego. Środa, 3. 7. „Pomsta Jontkowa“, opera Wallek-Walewskiego. Czwartek, 4. 7. „Polska krew“, operetka Nedbala. Piątek, 5. 7. „Jaskółka“, opera Pucciniego. Sobota, 6. 7. „Tatry“, balet-opera Nowowiejskiego. Niedziela, 7. 7. „Halka“, opera Moniuszki. Poniedziałek, 8. 7. „Straszny dwór“, opera Moniuszki.

Początek o godzinie 20. Po rozpoczęciu przedstawienia nikt na salę wpuszczony nie będzie. Bilety poprzednio do nabycia w kasie teatralnej (Teatr Polski, ul. 27 Grudnia).

Teatr Polski

DZIŚ — „Maman do wzięcia“. Środa, 3. 7. „Maman do wzięcia“. Czwartek, 4. 7. „Maman do wzięcia“. Piątek, 5. 7. „Maman do wzięcia“. Sobota, 6. 7. „Maman do wzięcia“. Niedziela, 7. 7. „Maman do wzięcia“. Poniedziałek, 8. 7. „Maman do wzięcia“. Początek o godzinie 20. Bilety wcześniej do nabycia w kasie Teatru Polskiego, ul. 27 Grudnia.

Teatr Nowy

DZIŚ — „Wesoła spółka“. Środa, 3. 7. „Wesoła spółka“. Czwartek, 4. 7. „Wesoła spółka“. Piątek, 5. 7. „Wesoła spółka“.

Początek o godzinie 20. Bilety poprzednio do nabycia w składzie cygar p. Zygarińskiego, narożnik ul. Gwarnej i 27 Grudnia.

Teatr „Rewja“ na P. W. K. Dziś i codziennie:

„Kulig“

Wielka Rewja Polska w 19 obrazach. Początek o godzinie 19.15 — koniec o godzinie 22. Bilety poprzednio do nabycia w składzie cygar p. Zygarińskiego, narożnik ul. Gwarnej i 27 Grudnia i w kasie teatralnej ul. Śniadeckich 12. Na P. W. K. Dwór Huggera, Centr. Restauracja PWK.

DZIAŁ KULTURY I SZTUKI

FORMIZM I DAWNE CZASY

„WITKACY” W POZNANIU

Mamy w Związku Plastyków zbiorową wystawę Stanisława Ignacego Witkiewicza, w skróceniu „Witkacego”, jak to się w kołach artystycznych i literackich utarło. Rozpada się ona na dwie części: zbiorowa wystawa obrazów St. I. Witkiewicza, oraz „firmy portretowej S. I. Witkiewicza”, pod tym bowiem znakiem uprawia nasz pionier „czystej formy” malarstwo, żeby powiedzieć najprościej: zarobkowe, obliczone na codzienną klientelę, a na tej ekonomicznej płaszczyźnie traktowane z dobroduszną ironią.

Trzeba być bardzo odważnym człowiekiem i artystą naprawdę utalentowanym, by zaryzykować wystawienie naraz aż stu prawie portretów; można się takim eksperymentem raz na zawsze położyć, widza zamęczyć, znudzić, zniecierpliwic i do siebie zupełnie zrazić. Witkiewicz jest i odważnym — mówi o tem najlepiej całą jego twórczość malarstwa i literacka — i talentu mu wcale nie brak, to też z tej próby wychodzi zwycięsko. Interesuje, zacięka, przeraża lub rozśmiesza — ale zawsze zmusza widza do wyciągającej współpracy — a to właśnie najważniejsze.

Między jego portretami jest wiele opracowanych jakby ze spokojem i rozważą; linją prawie akademicką obrysowuje kształt modelu, wydobywając plastykę bryły i charakter pozującego z niezwykłą intuicją (portrety gen. Hallera, chytry książę albański, Nr. 3, 4, 95). W innych rozciera węgiel lub kredkę w miękką plamę, którą spaja obraz w całość umiejętnie zamkniętą, bogato plastycznie wymodelowaną, wydobywając te interesujące efekty środkami najprostszymi. W jednym i drugim wypadku charakteryzuje modele z młodzieńczą śmiałością i świeżością najpierwszego impulsu. Z zaciętkim uporem wgrzyza się w jego zamkniętą, niecodzienną psychę — wszystkie prawie portrety Witkiewicza to typy nieprzeciętne, niezwykle oryginalne — dobiera się do wszystkich jego charakterystycznych szczegółów, wylania je sprytnie, podpatruje i z całą pasją podkreśla.

Niezwykle miłą jest ta jego beztroška, z którą „puszcza” z lekkim sercem niektóre szczegóły rysunkowe na korzyść rozmyślniej i celowej deformacji, dzięki której charakteryzuje silnie oryginalny typ i wydobywa głębię duszy nazewną. Jest bowiem Witkiewicz psychologiem wysokiej miary. Widać, że nie zadowala go typ zwyczajny, przeciętny, nie może w nim się wypowiedzieć, szuka więc osobników o fizjonomji niezwyklej, często nawet patologicznej. Wtedy jest w swoim żywiole i przemawia z swobodą niczem niekrepowaną.

Od tych jego deformacji już jeden tylko krok do karykatury. To też wiele jego portretów stoi tuż na jej pograniczu, lub też jest litylko karykaturą. Tutaj artysta jest już zupełnie sobą, zrywa z wszelkim naturalizmem formy, docierając do jej zupełnie abstrakcji, do „formy czystej”. Dzięki temu wywołuje stale zamierzony efekt, dużą moc ekspresji i nastroju; jednymi przeraża i onieśmiela (Nr. 88, 64, 106) innymi pobudza do szerszej uciechy. Potrafi z wyrafinowaną złośliwością dobrać się do najśmieszniejszych szczegółów pozującego, pomagając sobie przytem fantazją pełną humoru (Dr. Caligari „Im jungen Al-ter als Student”) — jednym słowem umie każdego „typka” znakomicie po swojemu urządzić. Dużą rolę odgrywa tu również kolor, którym złośliwie dobija swoją „ofiara”.

Koloru używa wogóle Witkiewicz z jakąś dziwną przekorą. Zestawia często naprzód nieprawdopodobne kontrasty, które jednak w swem dekoracyjnym zestawieniu wywołują oryginalną emocję. Modele swoje pozuje prawie zawsze w ruchu zdecydowanym, silnie podkreślonym, często też powiększa je do nadnaturalnej wielkości, co znacznie potęguje ich wyraz. Planuje je na płaszczyźnie papieru z fantazją i dużym poczuciem dekoracyjności.

Oprócz tych omówionych portretów, jest jeszcze na wystawie kilka o charakterze zgoła odmiennym. Starannie i szczegółowo wykończone, wykonanie ich „gładkie, z pewnem zatraceniem charakteru na korzyść upiększenia, względnie zaakcentowania

ładności”. Słowa wyjęte z „Regulaminu firmy portretowej S. I. Witkiewicza” wydane drukiem przez artystę dla jego klienteli portretowej. Znaczą to, że firma i takie zamówienia wykonać potrafi. Więc amatorom tego typu można z zaufaniem polecić artystę, dodając na zachętę „motto” firmy: „Klient musi być zadowolony — nieporozumienia wykluczone”.

J. Mroziński.

STARE OBRAZY W TORUNIU

(Od naszego korespondenta)

Toruń, 1 lipca.

Otwarto w naszym mieście bardzo interesującą wystawę dzieł sztuki ze zbiorów prywatnych. Wśród szeregu cennych eksponatów, obejmujących sporą ilość płócien różnych wieków i epok, jako też zbiór sztuchów, medali, minjatur, stylowych mebli o wysokiej wartości artystycznej, porcelany, kryształów i in. przedmioty z dziedziny sztuki stosowanej, nie brak pozycji takich, których nie powstydziliby się niewątpliwie nawet stołeczne zbiory muzealne.

Na czoło tych osobliwości pendzla wysuwa się autentyczny szkic Paola Veronese (Cagliari) do znanego obrazu, przedstawiającego męczeństwo św. Jerzego, a znajdującego się w jednym z kościołów w Weronie, jako też przepiękna Madonna z Dzieciątkiem nieznanego autora, prawdopodobnie dzieło jednego z uczniów szkoły Caracich. Uwagę zwraca również „Ukrzyżowanie Chrystusa” — piękny tryptyk olejny, pochodzący ze szkoły staroniemieckiej, prawdopodobnie z wieku XIV, oraz olejny portret z wieku XVI w stylu Dürerowskim, przedstawiający mężczyznę o długich włosach i szlachetnych rysach twarzy, którym (jak to wskazuje napis nieznanego autora, umieszczony obok herbu na tle obrazu) był zmarły w Toruniu w r. 1549 Jan Bodeckher.

Malarstwo holenderskie znalazło doskonałego przedstawiciela w nieznanym autorze świetnego portretu starszej kobiety z roku 1608, a zaopatrzonego sygnaturą G. G. F. (zapewne początkowe litery imienia i nazwiska mistrza).

Jak gdyby na pograniczu sztuki obecnej i polskiej stoją dwa portrety nieznanego pendzla: duży portret Augusta II Mocnego, oraz popiersie Stanisława Augusta, pochodzące najprawdopodobniej ze szkoły nadwornego dostawcy konterfektów „Króla Stasia” — M. Bacciarelli’ego.

Dział polski pochłubić się może takimi dziełami malarstwa, jak jedno z najpiękniejszych płócien krakowianina Józefa Peszki (1767—1851), ucznia Franciszka Smuglewicza, przedstawiające Świętą Rodzinę, Juliusza Kossaka „Oficer Strzelców Konnych” (akwarela), szkic ołówkowy Matejki, przedstawiający Kazimierza Wielkiego, Jadwigę i Jagiełłę, obrazy Olgi Boznańskiej, J. Pochwałskiego i innych, a wreszcie unikat w swoim rodzaju — prawdopodobnie jedyny w Polsce portret Tadeusza Kościuszki z lat młodzieńczych — malowany na blasze przez nieznanego malarza.

Z pośród dzieł sztuki sztycharskiej rzuca się w oczy cykl sztychów podług obrazów z dzieł Polski Franc. Smuglewicza, zbiór sztychów Daniela Chodowieckiego, a dalej sztychy holenderskie i francuskie („Przyjazd dyliżansu” i „Księżniczka Zofia córka Ludwika XIV”).

Byłoby pożądanym, ażeby ta wystawa, zwłaszcza ze względu na niepospolite dzieła nieznanego pendzla odległych epok malarstwa, zainteresowali się fachowi znawcy historii sztuki i specjaliści. Kto wie, czy nie znalazłby sposobności do odkryć, które może przyniosłyby nieco nowego materiału do dziejów malarstwa w Polsce, oraz do historii naszych stosunków artystycznych z zagranicą w minionych stuleciach.

Adam Münnich.

KSIAŻKI NADESŁANE

Paul Morand: „Magja czarnych” przekład W. Rogowicza. Tow. Wydawnicze „Rój”, Warszawa 1929.

Aleksander Junosza-Olszakowski: „Grobowiec w Benihassan” Tow. wyd. „Rój”, Warszawa 1929.

Jun Poker: „Trójkolorowa bandera” Warszawa 1929. Tow. Wydawnicze „Rój”.

ŻYCIE KULTURALNE

DZIESIĘCIOLECIE POZNAŃSKIEJ BIBLIOTEKI UNIWERSYTECKIEJ

Dnia 30 czerwca br. upłynęło 10 lat od chwili oficjalnego przejęcia Biblioteki ces. Wilhelma w Poznaniu przez władze polskie i przeznaczenia jej na księgozbiór Uniwersytetu Poznańskiego.

Już pod koniec roku 1918, p. Antoni Bederski, dyrektor Biblioteki Raczyńskich, został upoważniony przez Radę Robotników i Żołnierzy do sprawowania ogólnego nadzoru nad Biblioteką ces. Wilhelma, o czem dowiadujemy się bliżej z jego wspomnień bibliotekarskich, niedawno ogłoszonych drukiem.

Następnie, po wyzwoleniu się Poznania, Naczelna Rada Ludowa rozporządzeniem z dn. 18 kwietnia 1919 r. przeznaczyła dotychczasową Kaiser Wilhelm-Bibliothek na Bibliotekę Uniwersytecką, powołując na tymczasowego kierownika dyr. Antoniego Bederskiego.

Oficjalne przejęcie Biblioteki przez rząd polski odbyło się dn. 30 czerwca 1919 r. W tym celu przybyli do gmachu Biblioteki p. Antoni Bederski, jako przedstawiciel Naczelnicy Rady Ludowej, p. radca Otton Szyszka, jako przedstawiciel Starostwa Krajowego, dr. W. Nickel jako reprezentant dotychczasowego zarządu, dr. Edward Kuntze, jako przyszły dyrektor Biblioteki; reprezentantem Uniwersytetu był prof. Józef Kostrzewski. Protokół prowadził p. Adam Bederski.

Dyr. Kuntze przejął z rąk dra Nickla Bibliotekę, tj. budynek oraz księgozbiór, jego urządzenie, akta, rachunki i kasę. Od tej chwili Biblioteka rozpoczyna nową fazę swego istnienia i rozwoju: stworzone jej zostały nowe warunki, nowe stanęły przed nią zadania i cele, które w pośpiesznym tempie należało realizować.

O dorobku rzeczowym Biblioteki Uniwersyteckiej w ciągu dziesięciolecia (1919—1929) innym razem — obecnie ograniczamy się do krótkiej notatki, przypominającej tak ważną chwilę jej dziejów.

(Dr. S. W.)

NAUKA

Tow. Naukowe we Lwowie odbyło swe doroczne publiczne posiedzenie i ogłosiło na niem bilans swej pracy za rok ubiegły. Towarzystwo liczy obecnie 230 członków. Fundusz obrotowy wykazał gotówkę 54 958 zł, osiągniętą przedewszystkiem subwencjami ministerstwa WR. i OP. (20.000 zł) i Funduszu Komitetu Kultury Narodowej 2(0 000 zł). Wśród wydatków najpoważniejsze stanowiły pozycje wydawnictwa, które pochłonęły przeszło 44 000 zł, oraz remont kamienicy fundacyjnej im. sp. Gozdowskiego.

Co do pracy naukowej, to wygłoszono w roku sprawozdawczym 66 referatów, częściowo przez członków Tow., częściowo zaś przez innych autorów za pośrednictwem członków, a to 21 na wydziale filologicznym, 17 na wydz. historyczno-filozoficznym, 24 na wydz. matematyczno-przyrodniczym oraz 4 w sekcji historii sztuki i kultury. Wydawnictw ogłoszono dziesięć.

Przesesem tej ważnej i zasłużonej instytucji jest prof. dr. Oswald Balzer, sekretarzem generalnym prof. dr. Przemysław Dąbkowski.

PLASTYKA I ZDOBNICTWO

Malarstwo węgierskie. W numerze szóstym miesięcznika „Sztuki Piękne”, wydawanym przez Polski Instytut Sztuk Pięknych pod redakcją prof. W. Jarockiego, znajdujemy artykuł Stefana Reti o malarstwie węgierskim. Autor kreśli szkic historyczny malarstwa węgierskiego aż do czasów ostatnich, szczególnie uwzględniając wiek XIX, okres ożywienia duchowego na Węgrzech. Artykuł, jak i cały numer miesięcznika zdobią liczne i dobre ilustracje. Do numeru dołączona jest barwna rotogravura obrazu Wł. Jarockiego „Huculka”, autotypja P. Szineimersego „Huśtawka” i drzeworyt Cieślewskiego (syna) „Baptysterjum we Floren-

MUZYKA

Wallek-Walewski w Bydgoszczy. Piszą nam z Bydgoszczy (Z. G. U.): Wyborny nasz zespół śpiewaczy „Echo” wystąpił z koncertem dorocznym, poświęconym uczczeniu dwudziestopięcioletnia działalności artystycznej p. Bolesława Wallek-Walewskiego, jednego z najwybitniejszych muzyków polskich ostatniej doby. P. Wallek-Walewski przybył na zaproszenie „Echa” do Bydgoszczy i wziął udział w koncercie jako dyrygent części programu, oraz akompanjował p. Jaworzyńskiej, śpiewaczce operowej z Krakowa, która wykonała szereg jego pieśni. Program, wykonany w części pod batutą stałego dyrygenta „Echa”, prof. Jaworskiego, składał się oczywiście z samych utworów jubilat, do którego przemówił wśród rzęsistych oklasków publiczności prezes „Echa” p. Klimesz. Dziękując za owacje, podniósł jubilat m. i., że „Echo” bydgoskie uważa za jeden z najlepszych zespołów chóralnych w Polsce.

Festival operowy w Warszawie. Piszą nam z Warszawy: Dwutygodniowy festiwal oper polskich zaczął się w niedzielę 30 czerwca. Obejmuje on, jak donosiłem, cykl dzieł polskich, obliczony na przejezdnych, udających się na P. W. K. do Poznania, lub z Wystawy powracających. Zaczęto baletem Różyckiego „Pan Twardowski” a potem wyznaczono przedstawienia następujące: wtorek 2-go lipca „Straszny dwór”, środa — „Hrabina”, czwartek — dwie opery Adama Wieniawskiego „Megae” i „Wyzwolony”, piątek — opera komiczna Różyckiego „Casanova”, sobota — Moniuszkowski „Verbum Nobile” oraz balety „Kupała” i „Wesele na wsi”, w niedzielę 7-go lipca Żeleńskiego „Goplana”.

TEATR

Teatr polski w ciągu wieków. Z Warszawy donoszą nam: Wystawa teatralna, zapowiadana na lipiec z okazji setnej rocznicy zgonu Bogusławskiego, będzie miała cztery główne działy historyczne. Pierwszy przedstawi w szeregu okazów lata od 1778 do 1829, drugi obejmie teatr klasyczny, romantyczny i realistyczny do r. 1900, trzeci będzie zatytułowany: „Teatr Wyspiańskiego” i przedstawi okres lat dziesięciu od 1900 do 1910, wreszcie czwarty da poznać czasy najnowsze, do dzisiaj.

Miłośnicy teatru będą mieli co podziwiać. W salach rezerwowych zgromadzone będą rękopisy sztuk, autografy, listy, afisze teatralne w bogatej kolekcji, programy, czasopisma itd., a jeszcze żywiej przemówią do wiedzających obrazy, ryciny, fotografie, karykatury, posągi aktorów i pisarzy itd., itd. Pamiątki po naszych wielkich aktorach zajmą osobny dział, tak samo teatr polski na obczyźnie. Będzie to pokaz pouczający i ciekawy. (wt)

KRAJOZNAWSTWO

„Fuzja” parków warszawskich. Piszą nam z Warszawy: Park Ujazdowski, Łazienkowski i Ogród Botaniczny, sąsiadując z sobą, jak wiadomo. Miasto postanowiło je połączyć. Właśnie zajmowała się tem Rada artystyczna przy magistracie, z okazji obioru miejsca pod pomnik Słowackiego, który stanie w Ogrodzie Botanicznym, na granicy Parku Łazienkowskiego. (pw)

PISMA NADESŁANE

„Teatr”. Wydawnictwo Teatrów Polskiego i Małego. Warszawa. Nr. 9. Treść: Roman Dyboski: Krytyka społeczna a ideał moralny w twórczości Bernarda Shaw. — Florjan Sobieniowski: Wokół osoby G. B. S. — Jak żyje Bernard Shaw. — Witold Noskowski: „My” i „Ja”. — Jerzy Leszczyński: Bolesław Leszczyński. — Arnold Szyfman: Dom aktora polskiego. — Z żalobnej karty: S. p. Felicja Pichor-Sliwicka. — Festival Teatru Polskiego. — Jubileusz Zofji Czaplńskiej. — Zagranica o Teatrze Polskim i Małym. — Przewidywania Bernarda Shaw’a. — Wystawa teatralna w Warszawie. — Przedłużenie kontraktu. — Sukces polskiego komedjopisarza. — „Dwadzieścia lat teatru”. — „Wojciech Bogusławski i jego scena”. — Komedja Wierzbńskiego.

„Przegląd Budowlany”, organ Stowarzyszenia Zawodowego Przemysłowców Budowlanych Rzeczypospolitej Polskiej. Zeszyt 4. Treść: Streszczenie zeszytu w języku franc., niem. i ang. Dział ekonomiczno-społeczny: Prezydent Rzeczypospolitej w Pawilonie Budownictwa na P. W. K. Finance Powszechnej Wystawy Krajowej, Dyr. Leon Mikołajczak. Stoisko Stowarzyszenia Zaw. Przem. Bud. R. P. na P. W. K. Koszty ogólne w Przemysle Budowlanym. Budownictwo mieszkaniowe a chwila obecna, Inż. A. Dyżewski. Komitet Opiniodawczy St. Zaw. Przem. Bud. R. P. Praca. Dział techniczny: Próby betonu z tłuźcem i żwirem, Inż. W. Zenczykowski. Analiza kosztu m³ budynku. Ciekawe wypadki zastosowania rusztowań drabiniowych. Tł. G. M. Rozwój nawodnień sztucznych w Meksyku. Kronika: Kronika krajowa. Kronika zagraniczna. Przegląd wydawnictw krajowych. Przegląd wydawnictw zagranicznych. Tabele: Ceny materiałów budowlanych. Płace robotnicze.

POWSZECHNA WYSTAWA KRAJOWA

Pomoc państwa dla nauki polskiej

(Z odwiedzin na P. W. K.)

A zatem problem „etatyizmu“ o który toczy się dyskusja we współczesnej Polsce. Ostatnio etatyzmowi w dziedzinie sztuk pięknych przeciwstawili się dość silnie A. G. Siedlecki, powstawałoby więc pytanie, czy i etatyzm w dziedzinie nauki nie będzie budził wątpliwości. Odpowiedź potakująca byłaby tu jednak zdaje się nieuzasadniona. Jeżeli bowiem lepszym miernikiem dla istotnych wartości twórczości artystycznej może być echo społeczne tej twórczości, aniżeli poparcie państwa, które może postuluje się i innymi kryteriami w ocenie działalności artystycznej poszczególnych jednostek, o tyle trudno to powtórzyć przy twórczości naukowej. Tutaj nie można mówić o echu społecznym jako mierniku wartości produkcji naukowej. W niektórych dziedzinach, jak np. w dziedzinie nauk przyrodniczych będzie ono żadne, w innych, jak np. w dziedzinie nauk humanistycznych minimalne, na co składa się m. in. i minimalny rozmiar czytelności. Pamiętajmy przecież, że normalny pokup książki naukowej nie przekracza ram znaczonych z jednej strony cyfrą 40 a z drugiej 300 egzemplarzy. Z tego wypływa dalsza konsekwencja: nie można liczyć nawet na zwrot kosztów druku książki; o opłaceniu zaś autora zupełnie nie może być mowy. To też o rozwoju nauki bez poparcia państwa trudno myśleć poważnie. Najlepiej można się przekonać o słuszności tego twierdzenia na przykładzie ostatniego etapu rozwojowego nauki polskiej. Nie co innego, jak utworzenie przez państwo szeregu uniwersytetów i uposażenie pracowników naukowych w postaci uposażeń profesorskich umożliwiło znaczne pchnięcie naprzód badań naukowych. A i dalszy ich rozwój związany jest z nieustanną pomocą państwa, czy w postaci tworzenia asystentur dla młodych pracowników naukowych, czy w postaci stypendjów itd.

Mogły dawniej funkcje te wykonywać mecenasy, dziś jednak najwłaściwszym mecenasem może być samo państwo — jak to zauważono z kompetentnej strony, bo ze strony historyka mecenatu w Polsce.

Te motywy nakazują ze szczególnym zainteresowaniem przyrzeć się na Powszechnej Wystawie Krajowej materiałom ilustrującym opiekę państwa nad nauką. Materiały te — rzecz jasna — zestawione zostały w Pałacu Rządowym, w dziale Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, ono bowiem z natury rzeczy powołane jest do tej opieki. Wystawa nauki jako takiej znajduje się osobno, w przypadkowym połączeniu z właściwym lokatorem Pałacu Sztuki tj. ze sztuką (o nauce na Wystawie będziemy mówili w jednym z następnych sprawozdań).

Interesuje oczywiście przede wszystkim problem sum absolutnych wydanych na naukę. Otóż w r. 1921 wydatkowano łącznie 518.682 zł, w r. 1928/9 3.038.700 zł, widzimy zatem wzrost sześciokrotny, niemniej jednak dalszy wzrost tej sumy jest konieczny. Koniecznym jest wydatniejsze, niż dotąd wynagradzanie autorów, dotąd bowiem jeszcze w rażącej dysproporcji znajdują się świadczenia na rzecz fizycznego i umysłowego wytwórcy książki. Na wspomniane sumy można spojrzeć z rozmaitych punktów widzenia, a więc z punktu widzenia działań rzeczowych zasilanych przez państwo. Tablice wykazują pięć takich działań rzeczowych: 1) zjazdy naukowe i kongresy, 2) stypendia naukowe z zagranicą, 3) instytucje naukowe, 4) wydawnictwa naukowe, 5) zasiłki dla pracowników naukowych i nagrody. W dziale wydawnictwa naukowe szczególnie ważną rolę Ministerstwa w popieraniu wydawnictw ciągłych naukowych. W gablotkach naliczyliśmy się około 50 takich wydawnictw, nie wszystkie zostały zresztą tam wystawione, tak np. nie zauważyliśmy ani Pamiętnika Prawno-histerycznego wydawanego we Lwowie przez prof. Przemysława Dąbkowskiego, ani Badań z dziejów społecznych i gospodarczych redagowanych we Lwowie przez prof. Franciszka Bujaka, ani kilku innych wydawnictw, dane Ministerstwa trzeba

więc przyjmować bynajmniej nie jako dane maksymalne. Interesującym będzie dalej udział poszczególnych środowisk w tej akcji Ministerstwa. Największy wykazuje Warszawa (ok. 50 proc. całości), po niej idą Lwów i Kraków z pozycjami circa 10 proc. na każde z tych środowisk. Stosunkowo skromnie reprezentowany jest Poznań, którego udział wynosi ok. 5 proc. Wykaz ilustrujący repartycję tych kwot wedle dziedzin wiedzy subwencjonowanych przez państwo stwierdza znaczny udział nauk historycznych (najznaczniejszą pozycję tworzy rubryka „różne“, potem idą nauki historyczne).

Wyżej omawiając repartycję rzeczową wspomnieliśmy o pozycji zasiłków dla pracowników naukowych i nagród. Specjalne tablice bliżej ilustrują tę pozycję. Okazuje ona stały wzrost od r. 1925, oraz równowagę pomiędzy zasiłkami dla pracowników naukowych i kandydatów na pracowników naukowych, co należy uważać za objaw pomyślny.

Oczywiście nie wyczerpaliśmy materiału, nie jest bowiem zadaniem naszym dawanie encyklopedycznego przewodnika po Wystawie. Chodzi o coś innego, o postawienie zagadnienia i wskazanie, jak można to zagadnienie studjować na materiale wystawowym; podobnego sposobu przedstawiania będziemy się trzymać i w następnych artykułach, które wraz z artykułami Kust. Fel. Pohoreckiego obejmą ogół eksponatów Min. W. R. i O. P.

Dr. Z. Wojciechowski

Ogólnopolski zjazd dziennikarzy i publicystów gospodarczych

Dn. 29 czerwca rozpoczął się w Poznaniu ogólnopolski zjazd dziennikarzy i publicystów gospodarczych, zorganizowany z inicjatywy oddziału poznańskiego Stowarzyszenia Polskich Dziennikarzy i Publicystów Gospodarczych.

W pierwszym dniu odbyła się w sali Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu w godzinach porannych konferencja, którą zagał w obecności około 25 uczestników wiceprezes oddziału poznańskiego dr. Stanisław Waschko, witając imieniem oddziału oraz zarządu P. W. K. gości ze wszystkich stron Polski. Następnie złożył przewodnictwo w ręce prezesa Stowarzyszenia dr. Alfreda Kielskiego, z Warszawy. Pierwszy referat wygłosił red. Tadeusz Garczyński na temat „celów i zadań Stowarzyszenia i sposobów ich urzeczywistnienia“.

Referat ten wywołał ożywioną dyskusję, poczem wiceprezes oddziału poznańskiego Stowarzyszenia inż. Okoniewski przedstawił szereg postulatów odnoszących się do ogólnej polityki gospodarczej państwa, ujętych w rezolucjach, których brzmienie podamy w najbliższym czasie. Tegoż dnia podejmował oddział poznański Stowarzyszenia uczestników zjazdu w restauracji Hotelu Polonia.

Po południu odbyła się druga konferencja, na której redaktor P. A. T. p. Nusbaum wygłosił referat o sposobach prasowych propagandy gospodarczej, który również wywołał ożywioną dyskusję.

Następnego dnia uczestnicy zwiedzali zbiorowo wystawę, a wczoraj przed południem specjalnie pawilon Związku Ziemian, gdzie powitał ich prezes komitetu wystawowego Związku Ziemian b. wojewoda hr. Adolf Bniński. Następnie zwiedzano wystawę hodowlaną, poczem w południe podejmował Związek Ziemian uczestników zjazdu śniadaniem w Palais Royal. O śniadaniu tem oraz o przemówieniach wygłoszonych wśród bardzo miłego nastroju, pisaliśmy już w dzisiejszym wydaniu porannem.

Przedstawiciele parlamentu na P. W. K.

Dziś rano przyjechała celem zwiedzenia P. W. K. wycieczka członków Sejmu i Senatu z marszałkami Daszyńskim i Szymańskim na czele.

W sali reprezentacyjnej przywitał wycieczkę prezes zarządu i naczelny dyrektor P. W. K. dr. Wachowiak. W zastępstwie komisarza wystawy rządowej przywitał wycieczkę dyrektor departamentu p. Przanowski. Na przemówienia odpowiedział marszałek Daszyński.

Posłowie i senatorowie pod przewodnictwem poszczególnych dyrektorów P. W. K. zaznajamiają się z wszystkimi działami wystawy. Po był ich w Poznaniu obliczony jest na 3 dni. (z)

Wynik marszu Warszawa — P. W. K.

Dziś przed południem przybyli do Poznania pierwsi zawodnicy marszu Warszawa—Poznań, P. W. K. Z liczby 27 zawodników, którzy opuścili stolicę przybyło do Poznania siedmiu.

Zwycięzcą jest Andrzej Legat (nr. 26) z A. K. S. Warszawa, czas 45 godzin 12 minut.

Dziś popołudniu zawodnicy znajdą się u wejścia na P. W. K., gdzie

dzielnych piechurów powita p. dyr. Szczurkiewicz.

Wycieczka Polaków z Łotwy

Dziś rano przybyła do Poznania celem zwiedzenia P. W. K. wycieczka Związku Polaków na Łotwie, w liczbie około 70 osób, pod przewodnictwem wiceprezesa Związku p. Pałasiewicza.

W westybulu reprezentacyjnym P. W. K. powitał wycieczkę dyr. Szczurkiewicz, poczem goście rozpoczęli zwiedzać wystawę.

Zjazd kupców podróżujących

W sali „Boulevard“ toczyły się obrady zjazdu Zw. Chrześc. Kupców Podróżujących i Przedstawicieli Handlowych Rzeczypospol. Polskiej. Obrady poprzedziło nabożeństwo w kościele Pana Jezusa, poczem prezes Związku p. Kwiatkowski otworzył zjazd, witając licznie zgromadzonych kolegów i przybyłych gości.

Na marszałka zjazdu poproszono p. B. Kasprowicza b. prezyd. Izby Przem. Handl. w Bydgoszczy, zaś na ławników p. Kucharzewskiego, prezesa Zw. Kup. Podróż. w Bydgoszczy, Schroetera i Kadziłłowskiego. Na sekretarza zjazdu powołano p. A. Lewandowskiego.

Po odczytaniu nadesłanych telegramów i listów gratulacyjnych, wygłosił p. Kuntze referat n. t. „Dotychczasowa i przyszła działalność Związku“, p. Sroka zaś mówił o pracy kupca podróżującego w wolnej Polsce — oraz jego zadaniach na przyszłość. Na temat ten wyłoniła się żywa dyskusja, w której zabierali głos pp. Kasprowicze — wyrażając pełne zadowolenie z postępów Związku, dając zarazem rady i wskazówki co do dalszej intensywnej pracy. Poza tem mówili jeszcze pp. Piotrowski, Robak, Kucharzewski, Wojciechowski, Kwiatkowski i inni.

Po referatach sprawozdawczych, zamknięto obrady zjazdu hasłem „Cześć Kupiectwu“. Po wspólnej fotografii i obiedzie, odbyła się zabawa, która w miłym nastroju przeciągnęła się do późnej nocy.

Wspomnieć jeszcze wypada, że czysty zysk, jak zwykle, przeznaczono na fundusz dla wdów i sierót po zmarłych członkach. Zwiedzono też gremjalnie P. W. K. (z)

PRZY ZAKUPACH ZWAŻAJ CZY JESTEŚ W SKLEPIE POLSKIM I CHRZEŚCIJAŃSKIMI



Fragment wnętrza wystawy łowieckiej na P. W. K.

RADJO

Programy radjofonijne

Sroda, dnia 3 lipca 1929 r.

Poznań (336 m) godz. 12.50 komunikaty P. W. K.; godz. 13.00 sygnał czasu — hejnał z wieży ratuszowej; godz. 13.05 koncert gramofonowy; godz. 14.00 notowania giełdy pien. i zboż.-towarowej; godz. 14.15 komunikaty gosp., roln., PAT. sprawozdanie o ruchu statków itd.; godz. 16.55 odczyt p. t. „Charakter katolicki Mesjanizmu” (wygłosi prof. Wincenty Lutosławski); godz. 17.15 komunikaty P. W. K.; godz. 17.25 audycja dla dzieci w wykonaniu Wujcia Czesia; godz. 18.00 godzina niespodzianek; godzina 18.55 nadprogram; godz. 19.15 najnowsze wiadomości P. W. K. i odczyt konkursowy P. W. K. dla młodzieży; godz. 19.30 odczyt p. t. „Ślask na łonie macierzy” c. d. (wygl. p. Stanisław Janicki); godz. 19.50 kronika „Tygodnia Radjowego” (wygłosi p. Zenon Kosidowski); godz. 20.05 odczyt (transmisja z Krakowa); godz. 20.30 recital fortepianowy p. Olgi Karpackiej; 21.15 utwory skrzypcowe w wykonaniu p. Marji Szraiberówny; godz. 22.00 sygnał czasu — komunikaty PAT; godz. 22.15 transmisja z Rewli „Morskie Oko” w Warszawie.

RUCH W TOWARZYSTWACH

— Tow. Uczestników Powstania dzielnic Jeżyce. Zebranie plenarne odbędzie się we wtorek, dnia 2 bm. o godz. 20 w lokalu posiedzeń „Oaza” przy Rynku Jeżyckim.

— Stow. Młodzieży Polskiej „Orzeł” — Jeżyce. Zebranie plenarne odbędzie się w środę, 3 bm. o godz. 20 na salce parafialnej. Na porządku obrad ciekawy wykład.

— Tow. Uczestników Powstania Łazarz-Górczyn. Zebranie plenarne odbędzie się w czwartek, 4 bm. o godz. 19.30 w sali Kasyna Obywatelskiego, ul. Marszałka Focha 80.

— Tow. Przemysłowe „Dźwignia” — Łazarz. Miesięczne zebranie odbędzie się w czwartek, 4 bm. o godz. 20 w lokalu posiedzeń p. Dusika, ul. Głogowska 69.

— Koło Absolwentów Miejskiej Szkoły Handlowej. Zebranie plenarne odbędzie się 5 bm. o godz. 20 w szkole wydziałowej przy ul. Działynskich 4.

— 4 Komp. Marynarzy-Powstańców im. Adama Białoszyńskiego. Półroczne walne zebranie odbędzie się w niedzielę, 7 bm. o godz. 10 w lokalu p. Jarockiego, ul. Masztalarska 8.

— Tow. Przemysłowców — Wilda. Półroczne walne zebranie odbędzie się w niedzielę, dnia 7 bm. o godz. 10 w sali parafialnej przy kościele Zmartwychwstania Pańskiego.

— Ognisko Polek. Zebranie plenarne odbędzie się w środę, 3 bm. o godz. 18.30 na sali Związku Techników, Św. Marcin nr. 21. Wykład pedagogiczny część II wygłosi przewodnicząca p. Majerska.

SKRZYŃKA DO LISTÓW

— Abonent. Według art. 3 ustawy z 16. 5. 1922 o urlopach pracownik traci prawo do urlopu, jeżeli sam rozwiązuje umowę pracy; oczywiście może Pan korzystać z urlopu, skoro pracodawca się godzi na to. Radzimy wnieść podanie do Zakładu Ubezpiecz. Pracowników Umysł., Poznań, ul. Mickiewicza 2, o pomoc leczniczą przez umieszczenie w lecznicy lub miejscowości kuracyjnej. — Należy zestawić dokładnie należności za nadliczbowe godziny pracy i domagać się wypłacenia. „Pracownikowi należy się wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych, choćby w umowie na ten przypadek nie postanowiono. Pominiecie milczeniem kwestii wynagrodzenia za godziny nadliczbowe przy zawarciu umowy i nieupominanie się pracownika o takie wynagrodzenie w czasie trwania stosunku służbowego nie może być uważane za dorozumiane zrzeczenie się ze strony pracownika tego jego prawa.” (Wyrok Sadu Najwyższego III, z dnia 25. 1. 1927). Praca w godzinach nadliczbowych ma być wynagradzana co najmniej 50 proc. dodatkiem do płacy normalnej; za godziny pracy nadliczbowe ponad 2 dziennie oraz za godziny nadliczbowe w nocy lub w dniach świątecznych dodatek ten ma wynosić co najmniej 100 procent. (Art. 16 ustawy z dnia 18. 12. 1919, ważny w b. dzielnicy pruskiej od dnia 23. 6. 1921, o czasie pracy w przemyśle i handlu.) (K)

— Wrocław. Równowartość 8000 mk. z pierwszej połowy 1917 r. wynosi 6960 zł, z drugiej połowy 6640 zł. Po zastosowaniu waloryzacji 18,75 proc. należałoby się wraz z 5 proc. odsetków do 31. 12. 1924 roku 1566 zł wzgl. 1494 zł, do czego doliczyć należy odsetki za ostatnie cztery la-

ta. Należności nie należy zapłacić wierzycielowi wprost, lecz urzędowi, który po ratyfikacji polsko - niem. układu waloryzacyjnego z dnia 5. 7. 1928 będzie przez Rząd polski wyznaczony do regulowania tych spraw. (K)

LOSY

3-ciej klasy 19 Loterii Państwowej są jeszcze wolne. sw 17 324
Nowonabywcy płać za ćwiartkę 30 zł, za połowę 60 zł.

A. KĘDZIORA, kolektor
Poznań, Sieroca 5/6.

Największym skarbem jest dla rodziców zdrowie dziecka.
Czekolada oraz kakao **Piaseckiego**, wyrabiane z najszlachetniejszych surowców w największej fabryce czekolady w Polsce **A. Piasecki S. A.** w Krakowie, urządzonej wg. najnowszych zdobyczy techniki, daje dziecku najlepsze siły, które są fundamentem jego późniejszego rozwoju.

OD PÓŁ WIEKU POWSZECHNIE ŚWIADOMY SKUTEK CNOŚCI

ARAGO
ST. GÓRSKIEGO
WARSTWA

ODCISKI ZAPAC WSIŁDZIE

Piegi
Pryszczki
Liszaje
Plamy
pewnie usuwa
KREM VENUS

WŁASNY WYRÓB
KONFEKCIJ MĘSKIEJ
I CHŁOPIĘCEJ

RZETELNE
NAJTAŃSZE
ŹRÓDŁO
ZAKUPU!

E. GRZEŚKOWIAK
POZNAŃ - J. RYNEK 83

Gevaert

PAPIERY
BŁONY
PŁYTY
CHEMIKAŁJA
Gevaert'a

tworzą doskonałą całość, niezbędną dla każdego amatora.

Do nabycia w składach przyborów fotograficznych.

W sobotę, dnia 29 czerwca 1929 r. zasnął w Bogu, opatrzony często św. Sakramentami, ś. p.

Stanisław Sikorski

szambelan Jego Świątobliwości, kawaler orderu Restitutae Poloniae, pierwszy starosta powiatu chojnickiego, b. poseł do sejmu pruskiego, współzałożyciel i prezes Rady Nadzorczej naszej spółdzielni, jako też „Bazaru” T. z o. p.

Przezacny Zmarły był nam wszystkim niedoścignionym wzorem cnót obywatelskich. Około naszych instytucyj położył nieocenione zasługi. Pamięć tego idealnego Obywatela, człowieka o kryształowym charakterze, wzorowego chrześcijanina na zawsze zachowamy w czci.

Brusy, dnia 30 czerwca 1929 roku.

Zarząd i Rada Nadzorcza spółdzielni „Kupiec” T-wo konsumowe i „Bazaru” Towarzystwa z ograniczoną poręką w Brusach.

dw 1031

W sobotę, dnia 29 czerwca r. b., zmarł po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, zaopatrzony Sakramentami św., z powodu nieszczęśliwego wypadku na poligonie, nasz najukochańszy syn, brat i narzeczony, ś. p.

Marjan Mendelski

porucznik 29 p. a. p. w Grodnie

w 30 roku życia. Msza żałobna odbędzie się w środę, dnia 3 lipca w kościele Garnizonowym w Poznaniu przed południem o godz. 9.30. Ekspozycja zwłok z kościoła po południu o godz. 4-ej na cmentarz Garnizonowy.

W ciężkim smutku pogrążeni
rodzina i narzeczona.

R 3314-27,37 a

W dniu 19 czerwca 1929 r. rozstał się z tym światem, ś. p.

dw 1032

Stanisław Sikorski

Szambelan Jego Świątobliwości, Kawaler Orderu Poloniae Restitutae, były poseł na Sejm pruski, pierwszy starosta powiatu chojnickiego oraz długoletni prezes Rady Nadzorczej Banku Ludowego w Brusach.

Wybitne zasługi oraz owocna i wielce gorliwa praca poświęcona przez długie lata nad rozwojem spółdzielni naszej będą nam wzorem w wypełnianiu idei spółdzielczej, a w sercach naszych pozostawia niewygasłą pamięć i wdzięczność dla ś. p. Zmarłego.

Cześć Jego pamięci!
Rada Nadzorcza i Zarząd Banku Ludowego w Brusach.



W poniedziałek, dnia 1 b. m., o godz. 9 wieczorem, zasnął w Bogu, po długich cierpieniach, opatrzony kilkakrotnie Sakramentami św., nasz najdroższy brat, stryj i wuj, ś. p.

ks. Bolesław Żychliński

były subregens Seminarjum Duchownego w Gnieźnie
 przeżywszy lat 71. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w czwartek, dnia 4 bm., o godz. 10,30 w kościele św. Małgorzaty na Śródce w Poznaniu, następnie eksportacja zwłok. Nazajutrz o godz. 11 przed poł. ciche spuszczenie zwłok do grobu rodzinnego w Uzarzewie. W imieniu ciężko strapionej rodziny

Gniezno, dnia 2 lipca 1929.

ks. Aleksander Żychliński.



W dniu 30 czerwca rozstał się z tym światem, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy, drogi mąż, ojciec, brat, kuzyn i wujek, ś. p.

Antoni Przymusiński

przeżywszy lat 49. Pogrzeb odbędzie się 4 lipca po południu o godzinie 6 z domu żałoby przy ulicy Rolnej, blok 1, o czym zawiadamiają zw 17 340
 w nieutulonym żalu pogrążeni
 żona i dzieci.

ST. MALINOWSKI

Fabryka maszyn, wozów i odlewnia żelaza
 Założ. 1886. ŚREM Telefon 17.

ODDZIAŁ
 POZNAŃSKI: ul. Pocztowa 30
 Telefon nr. 28-26

poleca:
 żniwiarki Deeringa oraz części zapasowe do żniwiarek Eckerta, Cornicka i Deeringa. Kw 542

10 000

poszukuję na gospodarstwo pod Poznaniem. Bardzo pewna gwarancja osobista i poręczyciela majątkowo odpowiedzialnego. Wysoki procent (zobowiązanie honorowe), termin kwartalny. Zgłoszenia Kurjer zw 17 334

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy brali udział w pogrzebie naszego najdroższego brata, ś. p.

Stanisława Jankowskiego

oraz okazali tyle współczucia w ciężkim smutku naszym, mianowicie Przewielebnemu Duchowieństwu, ks. proboszczowi Chilomerowi za serdeczne słowa pociechy nad grobem oraz Siostrze Miłosierdzia i wszystkim Towarzystwom i Organizacjom, Obywatelom Głównej, Krewnym i Znajomym składamy na tej drodze serdeczne

zw 17329/30

Bóg zapłać!

Siostry.

Poznań, dnia 2 lipca 1929.



Dnia 1 lipca 1929 r. o godz. 9 wieczorem przeniósł się do chwaly wiekistej, opatrzony Sakramentami św., mój dawniejszy profesor, ś. p.

ksiądz Bolesław Żychliński

radca duchowny, były subregens seminarjny.

Świątobliwą duszę Zmarłego polecam pamięci pobożnej czeigodnych Konfratrów.

dw 0218

Ks. kan. Dr. Hozakowski.



Dnia 2 lipca 1929 roku o godz. 4 rano zakończyła żywot doczesny po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, nasza ukochana córka, siostra, szwagierka i ciocia, ś. p.

Zofja Skwierczyńska

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 5 b. m. o godz. 5 po południu z zakładu św. Józefa na cmentarz św. Marciński przy ulicy Bukowskiej, o czym donosi zw 17343

w imieniu ciężko strapionej rodziny

matka.

Poznań, Wały Zygmunta Augusta, dnia 2 lipca 1929 roku.

Zakład Pogrzebowy „Bracia Nowak”. pl. Nowomiejski 10. Tel. 1046.



Marjan Mendelski

porucznik 29 p. a. p.

zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach wskutek nieszczęśliwego wypadku w czasie pełnienia służby w dniu 29 czerwca r. b. w Warszawie.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w środę, dnia 3 lipca w kościele Garnizonowym w Poznaniu o godz. 9,30 przed południem. Eksportacja zwłok z kościoła po poł. o godz. 4-ej na cmentarz garnizonowy.

W Zmarłym stracił Pułk wybitnego artylerzystę a oficerowie kolegę-przyjaciela.

Dowódca, Korpus Oficerski i Podoficerski
 29 Pułku artylerji polowej.

Pw 3818-27,87

„AUTORUCH”

Sp. z ogr. odp. w Poznaniu

Największe przedsiębiorstwo samochodowe w Polsce
 100 samochodów 100 samochodów

BIURO — GARAZE — WARSZTATY

Górczyn, Al. Marsz. Focha (dawniej Łazarska) nar. ul. Palacza
 Tel.: 77-75.

Przyjmuje zamówienia o każdej porze na auto-dorożki, jak również na samochody prywatne (wycieczki, śluby i t. p.)

Jazda po mieście i poza miastem, jak według zegara tak i według umowy.

Kilka

limuzyn

4 i 6 cyl. nowych po cenie 13 600 i 14 000 zł za sztukę. Dogodne warunki zapłaty.

„KOMNA” Sp. z o. p. Automobile, Poznań, ul. Dąbrowskiego 83-85. Telefon 7767 i 5478
 nw 11013

CHCESZ BYC MOJA MISS

POLONIA? Jesteś miłą, kulturalną, zdrową? Masz około trzydziestki? Majątek równy mojemu? Odpisz! —

MAM: Dwa dyplomy, tytuł mjr., 38 lat, 182 cm. LUBIĘ: Kulturalne życie, sztukę, piękno, podróże. —

CHCĘ: Żonę — przyjaciela. Ładne zdrowe dzieci. Zmienić zaszczytny zawód na samodzielniejszy. —

Odpisz sama lub za pośrednictwem pod zw 17281

OKAZJA!

KARETKA PICCOLO Praga . . . 4/14 HP
 2 FAETONY 3/10 „
 KARETKA ERSKINE 6 cyl. . . . 8/40 „
 STARY FORD Otwarty
 KARETKA de Dion Bouton . . . 30 „
 FAETON FIAT 503 30 „

używane, w bardzo dobrym stanie, tanio i na dogodnych warunkach na sprzedaż. Zgłosz. „PRAGA”
 Automobile Poznań, pl. Wolności 11. Tel. 5533.
 Pw 3236-27,29

Krojczy

tylko I rzędna siła, rutynowany, samodzielny, z długoletnią praktyką, krój wytworny, od 1. 10. 29. może się zgłosić do miasta około 25 tys. mieszkańców. Oferty z podaniem pensji, dołączeniem świadectw i fotografii do Kurjera Poznańskiego pod zw 17 337

Za oddanie ostatniej usługi, ś. p.

Czesławowi Turkowi

oraz wyrazy współczucia składa Dyrekcji Banku Polskiego Oddział w Poznaniu, wszystkim Kolegom, Przyjaciółom i Znajomym serdeczne

Bóg zapłać!

rodzina.

zw 17339



Dnia 1 b. m. spodobalo się Panu Bogu zabrać do grona Swych aniołków naszego kochanego, edynego synka

Benedykta Kulczyńskiego

w 4 wiosnie życia. Pogrzeb odbędzie się 8 lipca 1929 r. o godz. 5 po poł. w Żabnie pow. Śremski, w ciężkim smutku pogrążeni rodzice.

Poznań, Żabno. zw 16327

Docent Dr. Żuralski
choroby kobiece
 mieszka obecnie przy
ul. Przeczniczy 7, II. ptr.
 i przyjmuje od 12-1 i 4-5 po południu.
 Telefon 77-72. Kw 530 Telefon 77-72.

Na plażę! Do kąpieli!
Wszelkie artykuły kąpielowe!
Największy wybór! Najtańsze ceny!

Ręczniki kąpielowe od zł 3,25
 Czapki kąpielowe . . od zł 1,40
 Kostjumy kąpielowe od zł 4,40
 Pantofelki kąpielowe od zł 3,20

Najnowsze trykoty kąpielowe!
Prześcieradła -:- Płaszcz

S. KAŁAMAJSKI
POZNAŃ. TORUN.
 Pw 3236-27,31

Młodszy
ekspedjent-podróżujący
 z branży win i spirytualii, obeznany z wszelką pracą kierską oraz biurową, z dobrymi świadectwami, poważnymi referencjami, **poszukuje posady.** Miejscowość obojętna. Łask. oferty do eksp. Kurj. Pozn. pod **zw 17271**

Szuka pracy
przyczyni się finansowo
 kupiec starszy, doświadczony w handlu, przemyśle, bankowości, sprawach podatkowych, księgowy-bilansista, korespondent niemiecki, prima referencje. Wiadomości uprasza do Kurjera Pozn. **zw 17331**

Kilka dziewcząt
 obeznanych z pracami introligatorskimi **przyjmie zaraz**
Drukarnia św. Wojciecha, Poznań
 Zgłosz. osobiste przy **ul. Piotra Wawrzyniaka 39.**
 Pw 3304/5-27,31/2

Kuźnia
 do tego 14 mórg ziemi, w tem 5 dobrej łąki, z powodu starości zaraz do sprzedania. Cena 19,000 zł. Zgłoszenia Buhs, **Lednogóra, pow. Gniezno nw 2053**

Zdolne samodzielne krawcowe
 do sukien mogą się zgłosić. Również przyjmie się kilka początkujących, któreby chciały się douczyć. Pw 3312-27,43
J. SZKUDLAREK, POZNAŃ
ul. Wrocławska nr. 38.

Podróżując w własnych sprawach po miastach wojew. centralnych i wschodnich przyjmę **przedstawicielstwo (stanowisko podróżującego)** poważnej firmy. Mam stosunki w sferach kupieckich. Bardzo poważne referencje. Oferty Kurjer **zw 17321**

Stenotypistka
 pierwszorzędną siłą, potrzebna do większego przedsiębiorstwa natychmiast, za dobrem wynagrodzeniem. Reflektanci winni władać doskonale polskim i niemieckim językiem i bezbłędnie wykonać samodzielnie polską i niemiecką drobną korespondencję. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego z odpisami świadectw pod **zw 17320**

Gwarancję wytrzymałości daje tylko silna budowa i doskonała konstrukcja auta.
 Mało korzystne jest auto piękne i eleganckie, o słabej przytem budowie, ale także nieprzyjemnie jest posiadać auto ciężkie i masywne.
 Dlatego też najsympatyczniejsze są te auta, które łączą w sobie tak siłę jak i piękno...
 Każdy może się sam nacocznie przekonać, że wszystkie te zalety łączy w sobie: „PRAGA“.



OSOBOWE:
 4 - cyl. 4/14
 4 - cyl. 5/20
 4 - cyl. 6/24
 6 - cyl. 8/30
 6 - cyl. 13/45
 8 - cyl. 17/60

CIEŻAROWE:
 „An“ — 1½ tony
 „L“ — 3 „
 „N“ — 5 „

Reprezentacja na Wielkopolskę i Pomorze:

„PRAGA“ AUTOMOBILE Poznań, plac Wolności nr. 11.
 Telefon 55-33 Telegramy: Autopraga Telefon 55-33
 Reprezentacja na b. Król. Polskie i Kresy: inż. St. Nawakowski, Sp. z ogr. odp. Warszawa. Salon samochodowy: Kredytowa 4. Garaż: Wolska 81. Telef. 291-34, 181-34 i 91-34. Telegr. Centropług.
 Reprezentacja na Małopolskę, Śląsk i Wołyń: Henryk Buchstab, Lwów. ul. Jagiellońska 7. Telefon 305. Telegramy: Buchstab Jagiellońska.

Poszukujemy zaraz ewtl. później **dzielnego ekspedjenta zarazem dekoratora** do oddziału bławatów, **zw 16 843**
dzielnej ekspedjentki do oddziału krótkich towarów, znającej się na dyspozycji. Oferty z podaniem pensji skierować do **G. i F. Hamerski, Dom Towarowy, Toruń, Stary Rynek 28.**

Zdolnych zastępców
 na całą Polskę za wysoką prowizją lub ewentualnie ze stałą gażą poszukuje poważna instytucja bankowa, zajmująca się sprzedażą wszelkiego rodzaju losów i obligacyj państwowych tak za gotówkę, jak na dogodne spłaty miesięczne. Reflektujemy na ludzi solidnych i inteligentnych. — Oferty skierować do **MAŁOPOLSKI ZAKŁAD KREDYTOWY — LWÓW, ul. Żybkiewiczza 51. zw 17309**

Poszukujemy do naszej hurtowni towarów bławatnych **pomocnika**
 Do ofert prosimy dołączyć kopje świadectw jak i podać wysokość wymaganej pensji. **zw 17332**
GENDOLLA i WEYDMANN, Poznań, Wielka 21.

PIEGI
 oraz wszelkie nieczystości skórne usuwa radykalnie od lat wypróbowany i niezawodny **Krem Bella** wysyłka każdej ilości. **Cena za słoik 2,50 zł. Mydło Bella 1,25 zł** do nabycia w aptekach i drogeriach lub wprost we wytwórni.
Apteka p. Koroną, Poznań, Górna Wilda 61. Kw 1870

HAFTUJE
 rysuje, mereżkuje, baktuje, maluje po cenach fabrycznych **Fabryka Robótek Ręcznych „FARUM“** właśc. **J. MURA** Poznań, Stary Rynek 89, I p.

KARBOLINEUM NAITANIEJ
F.G. FRAAS NAST
 POZNAŃ, UL. WIELKA 174

Pług parowy
 Fowlera do sprzedania.
Telefon 1272
 zw 17315

TYLKO
 Lakiery - Emalie - Farby marki **„SMOK“**

 są najlepsze i najtrwalsze. Kto „Smokiem“ maluje, Nigdy nie żałuje. Kw 1829

Poszukuję **terenu**
 około 2500 mtr. kw. z zabudowaniem lub bez zaraz do przejęcia i całkowitego użytku w centrum lub blisko Poznania. — Szczegółowe oferty z podaniem ostatecznej ceny uprasza się do Kurjera Poznańskiego pod **zpw 17319**

Łowickie naczynia kamienne które są znacznie polepszone **które się poleca się** po cenach konkurencyjnych z dostawą na miejsce. **BENEDYKT KOSSIŃSKI** Hurtowy Skład Fabryczny Poznań, Dąbrowskiego 88. **zw 17247**

W Związku Pracowników Kupieckich w Poznaniu wakuje z dniem 1 sierpnia r. b. posada **kierownika Generalnego Sekretariatu Związku** Kandydat winien być ideowym Związkowcem, z pracami Organizacji zawodowej dobrze obeznany i posiadać zdolności organizacyjne i redakcyjne, zwłaszcza z dziedziny zawodowej. Członkowie Związku mają pierwszeństwo. Zgłoszenia z życiorysem i odpisami świadectw skierować należy na ręce Prezesa Związku **Stanisława Coffy, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 3 a. zw 17342**

Zakopane
 Grand hotel-pension „STAMARY“ pod nowem kierownictwem, 60 pokoi słonecznych z werandami. Wszelki komfort. Własny park. Zakład hydropatyczny. Ceny umiarkowane. **nw 2056**

Przepiękna tęczą
 barw błyszczą drogie kamienie i biżuterje w magazynie **F. Tarkowskiej** w Poznaniu, pl. Wolności 11. Dlaczego więc Panie i Panowie, młemiecie, iż nie jesteście na tyle zasobni, ażeby je nabyć...
 Nawet małozaomny urzędnik placąc w ratach, może ubrać swe ukochane kobiety w najdrogocenniejsze i najpiękniejsze kosztowności, stwarzając równocześnie temsamem rezerwę wartościowych rzeczy, na czarny dzień. Pw 3285-26,93
F. Tarkowska, plac Wolności 11, Poznań.

Na raty miesięcznie **18 zł.** pierwsza wpłata 36,00 zł

Kromczyński
 Poznań
 Aleje Marcinkowskiego 5. bpw 8650

Dywany
K. Kużaj
 27 Grudnia 9
K.K. P.

Plagę pchły ziemnej
 (sitkowato podziurowane liście brukwi, kapusty, galarepy, rzodkwi etc.) oraz **gąsienice** bielnika-kapuśniaka usuwa **CITOSAL** **kg. 2,-zł**
 Fabryka środków do zwalczania szkodników **„UNIVERSUM“**
 Poznań, ul. Fr. Ratajczaka 38. Pw 12 812/26,71

Motocykle Rex-Akme
najnowsze modele nadeszły. Kosz-
czyński, Pasaż Apollo pod kinem.
zdw 23 629

Dorożka
samochodowa nowa z koncesją
marki „Fangol”. powodu wy-
jazdu bardzo korzystnie sprze-
dam. Oferty Kurjer zdw 23 301



Wózki dziecięce

1 sportowe tania. L. Krause, Sta-
ry Rynek 25/28 (obok starego ra-
tusza). Pw 11 022-23-20

Sprzedam

własny majątek, 1300 móg.
młyn wodny z kompletnymi za-
siewami, bardzo dobre budynki
maszynowe, inwentarz kompletny
żywy, martwy, woda, elektrycz-
ność, ładna siedziba park, cena
450 000 zł. Oferty Kurjer
zdw 21 633

Gospodarstwo

40 móg. ziemi, 4 morgi łąki i 8
móg. lasu, z zabudowaniem, ży-
wym i martwym inwentarzem z
wolnej ręki sprzedam, wpłaty
20.000 zł, resztę na odpłat 10 lat.
Jan Torchała, Zembowo (Lwó-
wek). nw 2044

Kanapy

leżanki, kluby, materaca najtań-
niej za gotówkę, raty. Strzelec-
ka 31. zdw 23 976-7

Jadalnie

sydialnie kanapy leżanki, mate-
race, nakładki najtaniej za go-
tówkę na raty. Ludwig, Dłna
Wilda 76. bpw 3 439-40

Skład

kolonjalny, 3 pokoje kuchnia,
obrotowy 400 złotych — z
powodu wyjazdu sprzedam „Kra-
kus”, Poczta 30. zdw 23885/6

Rower

meskie i damskie kupuje się naj-
taniej u „Torero” Skład rowerów
Poznań, Jeżyce, Kraszewskiego 8
— Isnieje 20 lat. Warsztat repara-
cyjny rowerów, maszyn do szycia,
gramofonów. jw 2133

5 KU.NA

Kupuje

za gotówkę meble wszelkiego ro-
dzaju rzeczy Dom Komisowy
Podgórna 2. P 829/30

Ciężarówkę

1—1½ tonny kupię za gotówkę w
dobrym stanie. Oferty z ostatecz-
ną ceną do Kurjera zdw 23 805

Majątków

ziemskich różnej wielkości dla po-
ważnych reflektantów poszukuje
Frankel i Koroluk, Wrocławkę,
Rolińskiego 11. nw 2018

Powózeczka

w dobrym stanie na parę kucy-
ków kupię. Zgłoszenia P. Łabu-
ziński, Wierzbicze 10.
zdw 23 804

Skład

detaliczny w ruchu miejscu
poszukuje. Oferty do Kurjera
Poznańskiego zdw 23 756

Poszukuje

używanego motoru 2 konnego na
zmienny prąd, heblarki Szepik,
oraz pieca do hartowania. Oferty
Kurjer zdw 24 140

Maszynę

do pisania używaną w dobrym
stanie kupię. Zgłoszenia natych-
miastowe Kurjer Poznański
zdw 24 173

Małe gospodarstwo

dom, restaurację lub skład w
wiosce kupię albo wydzierżawię
zaraz. Piśmienne oferty „Par”
Aleje Marcinkowskiego 11, pod
55.149. Pw 3233-55.149

Dom

kupię od gospodarza do 30.000 zł.
Agenci wykluczeni. Zgłoszenia:
Smolna 12a, Majsterowicz.
zdw 24 233

Kupię

stare gramofony. Oferty Kurjer
zdw 24 370

Repozytorjum

i bufet o trzech kurkach restau-
racyjnych, w dobrym stanie kupię.
Upraszam o łaskawe po-
danie ceny do Kurjera
zdw 24 369

Kupię

dom w Swarzędzu, Luboniu lub
okolice Poznania, wpłacie narazie
8.000 zł. Oferty Kurjer zdw 24 276

Kupię

piłkę taśmowa używaną, lecz w
dobrym stanie. (Bandsäge). Wo-
jewoda Dopiewo, pow. Poznań.
zdw 24 295

Kuchnię

westfalską kupię. Zgłoszenia
Kurjer zdw 24 566

Młyna owocowego

z kamieniami, walcami poszu-
kuje celem kupna. Otto Fim-
mel, Nowy Tomysł Wlkp.
zdw 24 626

Kupię

dom z ogrodem na przedmieściu
Poznania. Zgłoszenia Oredownik
Stary Rynek r 5 598

nie ubierzysz umiemy w Do-
ma Komisowym św. Marcin 78a
Pw 8023

6 KAMIENICE

Kamienicę

nowoczesna dochód roczny 27 000
zł, cena 230 000, wpłaty 100 000, re-
szta na 10 lat 6%. Mieszkania
6 pokojowe wolne, sprzedaż Kra-
kusa, Poznań, Poczta 30.
zdw 24 356

Kamienicę

III. ptr., 2 składy, dochód roczny
12 000 zł, za 115 000, wpłaty 35 000
reszta na 10 lat po 8% sprzedaż
Krakusa, Poznań, Poczta 30.
zdw 24 355

Kamienica

nowoczesna w centrum dobrze sie
procentująca, 6 pokoi wolne, cena
130 000, wpłaty 80 000. „Lech”
Grobla 22, tel. 2945. zdw 24 452

Dom

skład, 3 mieszkania, elektryczność
wodociąg, 9 500, dom piętrowy
1914 budowany, 2 składy, 4 mie-
szkania, centrum Wrocławkę, 19 500
z powodu wyjazdu sprzedam lub
wydzierżawię. Stefan Kolecki,
Wronki. zdw 23 205-6

Kamienica

w centrum Poznania 20 lokato-
rów, cena 55 000 zł, wpłaty 35 000
zł, dochód 5 500 zł, sprzedaż Zielke,
Gen. Kosinińskiego 19 (Wilda).
zdw 24 571

Kamienica

ulica Mickiewicza dochód roczny
14 000, cena 138 000. Dutkiewicz,
Chwaliszewo 70. zdw 24 479

Kamienicę

nowoczesna mieszkanie z łazien-
kami, cena 95 000, sprzedaż Dut-
kiewicz, Poznań, Chwaliszewo 70.
zdw 24 479

7 PIENIADZ

Cichego

wspólnika z 5—8 000 zł poszukuje
zaraz. Kurjer zdw 24 058

Willa-gospodarstwo

42 móg. wspaniały ogród, owoco-
wowy, ogrodnictwo, kompletny
żywy i martwy inwentarz, komu-
nikacja autobusowa 5 minut do
centrum Poznania. Mieszkanie
zaraz wolne. Cena 90 000 zł. Of-
erty Kurjer zdw 23 776

Poszukuje

2—3 000 zł dam zastaw, wysoki
procent. Kurjer zdw 24 059

Spólnik

poszukiwany z 60—80 tysięcy zło-
tych. Wyjątkowo warunki, pew-
ność wzbogacenia się w krótkim
czasie. Zgłoszenia Kurjer
zdw 21 957

1.500—2.000

poszukuje procent pokój, zastaw
Kurjer zdw 23 712

Przystąpię

jako wspólnik z gotówką 4 tysie-
cy lub złożyć tytułem kaucji za
otrzymanie posady. Mam lat 30,
średnio wykształcenie. Kurjer
Poznański zdw 24 268

10.000 zł

wolnej gotówki posiada agronom
kupiec, proszę o propozycje so-
lidnych firm kupieckich lub wła-
ścicieli ziemskich za udzielenie
posady. Zgłoszenia do Kurjera
Poznańskiego zdw 24 275

Poszukuje

pożyczki ca 10—15 tys. zł na
krótki czas na majątek wartości
250.000 tys. dam 5% miesięcznie.
Łaskawe zgłoszenia do Kurjera
Poznańskiego zdw 21 898

Pożyczki

poszukuje na hipotece kamienicy
do 20.000 zł. Zgłoszenia Kurjer
zdw 21 307

1.000—2.000 zł

za dobrem zastawem i procent-
tem poszukuje. Oferty Kurjer
zdw 24 559

2—4.000 zł

poszukuje. Gwarantuję da wła-
ścicieli kamienicy. Oferty Kur-
jer zdw 24 558

100 zł

poszukuje do 1 sierpnia. Procent
zapewniam. Zgłoszenia Kurjer
zdw 24 588

Wspólnika

cichego lub czynnego z gotówką
10—15 000 zł do nowo otworzonej
fabryki na masowe artykuły, wpra-
wie bez konkurencji, poszukuje.
Zgłoszenia Kurjer zdw 24 487



Szach Mat

przeprowadził się na Aleje Mar-
cinkowskiego 1 (Dom Królowej
Jadwigi), telefon 55-53 (trzy pią-
ki trójka). Właściciel jest jedyn-
ym z wycych w Polsce, opracowuje
i skuteczne kampanie reklamowe.
Klisz pojedynczych nie
sprzedaje. Kw 541

Wspólnika

branży obuwia lub innej poszu-
kuje, mam skład, bardzo dobry
punkt, duże miasto, niska dzier-
żawa. Zgłoszenia Agencja Kur-
jera, Gniezno 284 nw 2055

8 DO WYNAJĘCIA

Mieszkanie

5 pokojowe, wygodami za rocz-
nym czynszem od gospodarza
wskaże „Informator”, Ratajczaka
15. zdw 24 449

Mieszkanie

5 pokojowe na 4 piętrze w cen-
trum za 3 l. dzierżawę od 1 pa-
dziernika do wynajęcia. Oferty
Kurjer Pozn. filija St. Rynek
rw 5 619

Dwa

pokoje i kuchnia zaraz do wy-
dzierżawienia wprost od gospo-
darsza. Agentów wyprasza się.
Adres Kurjer Poznański
zdw 24 197

3 pokojowe

skromne mieszkania Wilda bez-
pośrednio zaraz. Biedermann, ul.
Fredry 6. zdw 24 174

Pokój

kuchnia, 700 w tym rok dzier-
żawa od gospodarza. „Centrum”
Zydowska 5. r 5640/1

Pokój

kuchnia 1300, objęcie zaraz.
„Centrum”, Zydowska 5.
rw 5634/5

Mieszkania

każdej wielkości za dzierżawę za-
raz do objęcia odda „Komis”.
Sew. Mielżyńskiego 28.
zdw 24 620/1

Mieszkania

5, 4, 3, 2 i 1 pokojowe z kuchnią
za dzierżawę, również z meblami
odda biuro Prawno-handlowe.
Wrocławska 12 I. zdw 24 594

Mieszkanie

3 pokoje komfortowe na Jeży-
cach dzierżawa. Widziński, Ma-
leckiego 15, parter, podwórze.
zdw 24 597

Mieszkanie

3 pokoje kuchnia lub też oddziel-
ne wprost od właściciela. Wska-
że Kurjer zdw 24 364

Mieszkanie

2 pokojowe z kuchnią i meblami
za zgodą gospodarza od 15 lipca
rb. do oddania. Zgłoszenia W.
Boneberger, Małeckiego 28.
zdw 24 363

9 SZUKA MIESZK.

Mieszkania

3—4 pokojowe, średnie miasto
Poznańskiego poszukuje zaraz
lub później. Oferty Kurjer
zdw 23 791

Szukam

mieszkania, lepszej kamienicy od
gospodarza na I. lub II. piętrze
6—7 pokojowe. Czynsz zapła-
ce zgóry. Zgłoszenia Kurjer Po-
znański zdw 23 823

Bezdzietne

małżeństwo poszukuje 2—3 poko-
jowego mieszkania na Wildzie lub
Łazarzu wprost od gospodarza.
Czynsz 1—2 lat zgóry. Adres
wskaże Kurjer zdw 24 322

Poszukuje

mieszkania 2—3 pokojowego z
komfortem w lepszym domu, o
ile możliwe w śródmieściu. Oferty
Kurjer zdw 24 224

Bardzo

solidny pod względem referencyj
kandydat na lokatora poszukuje
od września rb. za czynsz zgóry
mieszkania od 3—5 pokojowego z
łazienką, wprost od gospodarza.
Pośrednicy wykluczeni. Oferty
Kurjer zdw 24 193

Mieszkania

poszukuje o 4—5 pokojach naj-
chętniej w okolicy gimnazjum
Marcinkowskiego. Czynsz rocz-
ny lub dwuletni płace zgóry. Zgo-
szenia do Kurjera Poznańskiego
zdw 24 328

2 lub 3

pokoje i kuchnię poszukuje za
dzierżawę kilkoletnią od gospo-
darsza. Telefon 53-47. zdw 23 836

Poszukuje

2 lub 3 pokoi z kuchnią, dzier-
żawę zapłać zgóry za dłuższy
czas. Zgłoszenia Kurjer
zdw 24 516

Mieszkania

2—3 pokojowego z przynależno-
ściami od gospodarza szukam,
czynsz płace za rok zgóry. Zgo-
szenia Mostowa 33, u Jawor-
skich. zdw 24 581

Poszukuje

2 pokoi próżnych używaniem
kuchni, mogą być częściowo u-
meblowane, w śródmieściu, elek-
tryczność konieczna od 1. 9. Zgo-
szenia Kurjer zdw 24 462

Mieszkania

jedno pokojowego z kuchnią lub
próżnego pokoju ewent. poza
miastem poszukuje urzędnik.
Dzierżawa podług umowy. Oferty
Kurjer zdw 24 429

Młode

bezdzietne małżeństwo poszukuje
mieszkania 1 lub 2 pokojowego z
kuchnią lub pokojem próżnym
wprost od gospodarza. Pośredni-
cy wykluczeni. Czynsz według
umowy. Oferty Kurjer
zdw 24 394

10 ZAMIANA MIESZKANIA

Mieszkanie

frontowe 2 pokoje kuchnia z port-
jerstwem zamieniam na takie same
bez portjerstwa. Oferty Kurjer
zdw 24 445

Mieszkania

3—5 pokoi szukam od gospodarza
ewtl. oddam 2 pokoje centrum,
samotnej pani na zamianę, czynsz
zgóry. Oferty Kurjer
zdw 24 611

Mieszkania

jeden i dwupokojowe od gospo-
darsza za dzierżawę poleca „Agen-
tura”, Strzelecka 3a. zdw 24 388

11 POKOJE UMEBL.

Przyjmę

pana na stancje. Lisowska, św.
Wojciech 21, dom ogrodowy.
r 5608

Pokój

frontowy dla jednego lub dwóch
solidnych panów do wynajęcia.
od 1. 7. 29. Hoffman, ul. Wodna
nr. 13, I. p., lewo. zdw 23 251

Elegancki

pokój z utrzymaniem lub bez w
śródmieściu wynajmę. Woźna 18,
II. prawo. zdw 22 999

Pokój

frontowy, duży, słoneczny, wy-
najmę 1—2 osobom intelig. Ulica
Łakowa 7, III., lewo, 1 wejście.
zdpw 23 802

Elegancki

pokój z utrzymaniem do wynaję-
cia. Skład fryzjerski. Zgłosze-
nia Wodna 14. zdw 24 062

Przyjmę

2 panów na wspólny pokój. Da-
browskiego 56, II. prawo.
zdw 24 620/1

Pokój

wspólny wynajmę panu. Za
Bramką 7, podwórze, prawo, III.
zdw 24 319

Pana

na wspólny pokój. ul. Kreta 4,
Kaczmarek. zdw 24 232

Pokój

umeblowany dla 2 panienek lub
panów. Wszystkich Świętych 3,
Bartz. rw 5 614

Przyjmę

solidnych panów na stancje. Dux,
Półwiejska 26 a. zdw 24 220

Pokój

umeblowany z niekrepującem
wejściem zaraz do wynajęcia.
Chwaliszewo 2, III. lewo.
rw 5 620

Pokój

osobne wejście pierwsze piętro
dla panów. Konikiewicz, Poznań-
ska 76. zdw 24 207

Pokój

zaraz do wynajęcia ul. Traugut-
ta 5, I. ptr., prawo, Wilda.
zdw 24 192

Pokój

porządnie umeblowany ewentl.
używanie kuchni zaraz wynajmę.

14 DZIERŻAWY
Skład
blawatów, zaprowadzony z ogrodem i mieszkaniami...

50 mórg
wydzierżawie, ziemia I. kl. za całe żniwa i inwentarz...

Poszukuje
dzierżawy 1.000 lub 1.500 mórg, warunek: ziemia buraczana...

Folwark
168 mórg pod Mogilnem od właściciela do wydzierżawienia...

Mieszkanie
saras do wydzierżawienia jednopokojowe z kuchnią...

Poszukuje
piekarni w dzierżawie w małym mieście lub w większej kościelnej wsi...

Skład
urządzenie, 3 pokojowe mieszkanie wydzierżawie...

Dzierżawa
73 morgi ziemi pszennej, 2 konie, 10 bydła...

15 LETNISKA
Zakopane
Pensjonat - hotel
„Złota pantera“

„Radowid“
Zakopane, Sienkiewicza, Pensjonat luksusowy, Kuchnia wykwinna...

Letnisko
w Chodzieży, kompletne utrzymanie w przyjemnej willi...

Zakopane
Bystre, Pensjonat Wojciakowska poleca pokoje z utrzymaniem...

Pensjonat
Janiny Lewingerowej Orłowo-Kolibki nad morzem...

Urzędniczka
poszukuje letniska na sierpień, najchętniej w leszczynce...

Letnisko
Puszczkówo wynajme 1 pokój i pawilonik...

Zakopane
Biuro J. Kublińskiego sprzedaje budynek murowany...

Krynica
Zdrój willa „Reduta“ ul. Widok blisko nowych łazienek...

Zakopane
ul. Sienkiewicza willa „Albatros“ słoneczne pokoje...

Zakopane
Agencja Siemianowskiego sprzedaje okazynie pensjonat...

Puszczkówo
wolne pokoje. Blizsze wiadomości. Bufet Dworcowy...

Oddam
1-3 pokoi na letnisko z urywaniem kuchni...

Okazyjnie
odstąpienia, trzypokojowe letnisko w górach Bukowina...

16 OSOBISTE
Wiciu!
Blagam Cie! Proszę o podanie adresu...

Skradzioną
legitimację na imię dr. Michała Cwizko-Godyckiego...

19 GDZIE MIESZKA
Pana Gierczewskiego
dawn. ul. Piekary 24, proszę o podanie adresu...

21 ZGUBY
Kotka
czarna Murzynka zginęła ul. Śniadeckich 6a...

Zgubiłem
portfel zielony (okute narożniki) dnia 29. 6. na boisku „Sokoła“...

Pies
polowczyk zaginiony dnia 1. 7. w nocy, maści kawowej...

Zgubiono
1. 7. papierosnice srebrną z herbami i napisami...

Skradzione
papiery wojskowe na nazwisko Józef Rybarczyk...

Zgubiono
1. 7. papierosnice srebrną z herbami i napisami...

Człowiek
który w sobotę rano zabrał płaszcz skórzany...

Zgubiłem
papiery wojskowe w drodze od dworca do Wystawy...

Chiromantka
przepowiada przeszłość, przyszłość i teraźniejszość...

Każda elegancka pani
ubiera się tylko w salonie mój „Kresowianka“...

Kapelusze
damskie przerabia najgustowniej, czyszczy, farbuje...

Fryzjerna
dla pań i panów w hotelu „Polonia“ otwarta od 7-22...

Robotki ręczne
monogramy rysuje, Jankowska, Stary Rynek 43...

Krawcowym
wysyłam bezpłatnie ważne wiadomości dla polepszenia swego fachu...

Złoto
najwięcej dającym oddam. Oferty Kurjer zdw 24 236

Znaleziono
w restauracji „Centrum“, St. Rynek 8, właśc. Jan Herman...

Weterynarz
akademik na ukończeniu z praktyką przyjmie na czas wakacji zajęcia przy weterynarzu...

Bufet
w nowowytbudowanym większym kinie w dobrej dzielnicy...

Żaluzje
nowe oraz najtrudniejsze reparacje wykonuje Kazimierz Liebig...

Dziewczynkę
zdrową z dobrej rodziny przyjmie bezdzietne małżeństwo...

Na
oddam w dobre ręce 14 miesięcznego zdrowego chłopaka...

Ostrzeżenie!
Nie wiercie, że jest coś równie dobre i skuteczne co o sily działania dla trzody jak prawdziwa Centralina Michalowskiego...

Odwiadam majątki
stale regularnie, jestem dobrze zaprowadzony, szukam odpowiedniego artykułu...

Dla
kupca kawalera lat 37, właściciela sklepu w Poznaniu...

Krawcowa
działa poleca się poza dom i na wyjazd. Oferty Kurjer zdw 24 604

Dziecko!
Która szlachetna, sumienna pani przyjmie dziecko na wychowanie...

Rower
męski sprzedam, Poczta 28, podwórze, lewo. zdw 24 259

Wszelkie
reparacje zegarków oraz naprawy wszelkiej biżuterji...

Przy najniższych
cenach kupuje się najpiękniejsze obrazy tylko we firmie Witold Leworski...

Nabywca
maszyn do szycia (nowej) kupionej u p. Bielańskiej...

Kto
odda małego, młodego ładnego pieska (foxsterriera)...

Przyjmuje
wszelką bieliznę w dom do prania. Skrzypczakowa, Górna Włda 52...

Krawcowa
wykonuje elegancko suknie do 15 zł. M. Nowakowa, Składowa 12...

23 OZENKI
Dentysta
lat 36, z zaprowadzoną praktyką, szuka znajomości pań...

Dla
mej córki rozumnej, praktycznej, dostającej w posagu dobrze prosperujące przedsiębiorstwo...

Blondyn
kawaler, lat 35, w swej nieruchomości, dobrze zaprowadzone przedsiębiorstwo...

Wielkopolanin
z średnim wykształceniem, prawego charakteru na stałej dobrej posadzie...

Kawaler
Poznańczyk z sfer włościańskich, urzędnik XI. kateg., posiadający mniejszą gotówkę...

Pani
sympatyczna, gospodarna z mieszkaniem poza miasto na stałej posadzie...

Brunet
lat 29, na stanowisku, poszukuje żony do lat 30...

Urzędnik gospodarczy
kawaler lat 25 na stanowisku, pragnie nawiązać korespondencję z panią...

Przystojna
inteligentna, muzyczna panna lat 27, z posagiem 60 000...

Dla
kupca kawalera lat 37, właściciela sklepu w Poznaniu...

Krawcowa
działa poleca się poza dom i na wyjazd. Oferty Kurjer zdw 24 604

Bezkonkurencyjne
biuro kojarzenia małżeństw „Rekord“ kojarzy małżeństwa wszystkich sfer...

Panienska
biurda, uczciwa, krawcowa pragnie zapoznać pana od lat 30, któremu zależy na miłym pościu...

Malarz
dzielny firmista, znający wszelkie prace malarskie...

Krawcowa
poleca się w dom. Kurjer zdw 24 375

Szofer - stangret
poszukuje posady, najchętniej na majątku. Zgłoszenia do Kurjera...

Wychowawczyni
z siedmioletnią praktyką naucz. ze znajomością języka polskiego i niemieckiego...

Książkowa - Stenografistka
ze szkoła handlowa Preissa, znająca język polski i dobrze niemiecki...

Książkowa-kasjerka
z praktyką poszukuje posady na majątku od 15. 7. lub później...

Samodzielny
monter motorów elektrycznych, prądu stałego i trójfazowego...

Maszynistka
z roczną praktyką poszukuje zajęcia ewentualnie jako ekspedientka do sklepu cukierków...

Poszukuje
posady zaraz w charakterze ksiązkowego, ekspedienta wzdłuż przodującego, pisze również maszyną...

Wynagrodzenie
odpowiednie dam, za pomoc w uzyskaniu stałej posady biurowej...

Krawcowa
na garderobe damska, dziecięca i bieliznę poszukuje pracy...

Szofer kowal
poszukuje posady. Miejscowość obojetna. Machajewski, Poznań X, ul. Główna 113...

Panna
do dzieci z syciem i haftem poszukuje posady najchętniej na wsi...

Panienska
znająca dobre gotowanie, robotki oraz wszelką prace domowa...

Uczenica
do sklepu potrzebna. Perfumerja, Al. Marcinkowskiego 19...

Malarz
poszukuje pracy. Oferty do Kurjera zdw 24 582

Kucharka
samodzielną, pracowitą, uczciwą szuka posady do bezdzietnego państwa...

Panienska
lat 18, szuka posady w biurze jako uczenica...

Inteligentna
muzyczna osoba lat 42, obeznana z wszelkimi pracami gospodynimi...

Seminarzystka
kandydat kursu V poszukuje na czas wakacji, jakiegokolwiek zajęcia...

Szofer
w średnim wieku, trzeźwy i sumienny, w swym zawodzie, pewny z 10-letnią praktyką...

Pomocnik
kowsalski z dłuższą praktyką zawodową poszukuje posady zaraz...

Dziewczyna
starsza, znająca wszelką prace domowa poszukuje samodzielnie świadectwa...

Rolnik
poszukuje posady za gospodarza, świadectwa i polecenia...

Osoba
starsza i sumienna poszukuje pracy jako gospodynini za małym wynagrodzeniem...

Posługaczka
poszukuje posady zaraz. Zgłoszenia Kurjer zdw 24 823

Mężczyzna
w średnim wieku, z dobrimi świadectwami przyjmie jakiegokolwiek posadę...

Poszukuje
miejsca uczenia rzeźbiarskiego. Oferty Kurjer zdw 24 459

Szofer
poszukuje posady prywatnej miejscowości obojetna. Zgłoszenia do Kurjera zdw 24 554

Inteligentna
panienka poszukuje posady na wsi do dzieci jako nauczycielka...

Poszukuje
posady woźnego lub portjera z kaucją do 1500 złotych...

Szofer
ślusarz poszukuje posady prywatnej najchętniej w Poznaniu...

Biuralista
lat 31, mogaca złożyć 500 zł kaucją szuka posady magazyniera...

Biegła
maszynistka szuka zajęcia w godzinach popołudniowych...

Szofer - kowal
samotny, sumienny i trzeźwy z dobrimi świadectwami...

Szofer
samotny, sumienny i trzeźwy z dobrimi świadectwami...

Stenotypistka
biegła stenografująca po polsku i niemiecku...

Panienska
lat 23, biegła w języku pol. i niemieckim...

Ogrodnik
młody dzielnym w swym zawodzie, dobrimi świadectwami...

Młoda
inteligentna panienska z dobrego domu wykształcona...

Pomocnik
ogrodniczy specjalista kwiatacz, który praktykował w dużym zakładzie...

Krawcowa
na elegancką garderobe damska poleca się poza dom...

Aptekarz
asystent poszukuje posady w Poznaniu może zaraz...

Panna
lat 19, umiejąca dobrze szyć, poszukuje posady do dzieci...

Biuralistka
8 lat praktyki szuka posady ksiązkowej lub kasjerki...

Interes
poszukuje 1.000 zł pożyczki, do bry procent. Zgłoszenia Kurjer zdw 24 578

Pielęgniarka
sanitarna poszukuje posady do chorego. Zgłoszenia Kurjer zdw 24 492

Szofer
trzeźwy, żonaty poszukuje posady zaraz. Oferty Kurjer zdw 24 491

Kucharka
wiejska z dobrem gotowaniem, pieczeniem, zaprawianiem...

Młodsza
posługaczka poszukuje posady południowej w średnim wieku...

Dziewczyna
do dzieci przyjmie posadę zaraz. Zgłoszenia do Kurjera zdw 24 432

Dekorator
ekspedjent poszukuje posady zaraz lub później...

Piekarz
poszukuje prywatnej posady. Wiadomość Kilińskiego 1, piekarnia...

Szofer
samotny poszukuje prywatnej posady. Oferty Kurjer zdw 24 133

Posługaczka
młoda szuka posady. Oferty Kurjer zdw 24 109

Losy

3-ciej klasy 19 Loterii Państw. są jeszcze wolne. Nowonabywcy płać za ówki 30,— zł, za półówkę 60 zł. z 17322
A. Rędziora, kolektor
Poznań, Sieroca 5/6.

Posługaczka

poszukuje zajęcia 4 razy w tygodniu przed południem. Oferty Kurjer zdw 24 401

Osoba

znająca gospodarstwo domowe, szuka posady w domu samodzielnym. Oferty Kurjer zdw 24 357

Krawcowa

poleca się na wieś. Kurjer zdw 24 376

Dziewczyna

uczniwa z dobrymi świadectwami z okolicy, umiejąca gotować, przyjmie posadę w Poznaniu do wszystkiego zaraz lub od 15. Oferty Kurjer Pozn. zdw 24 398

Posługaczka

czysta, uczniwa i pracowita, szuka posady na kilka godzin dziennie. Oferty Kurjer zdw 24 399

Młoda

dziewczyna szuka posady do prac domowych i do dzieci, okolica obojetna. Zgłoszenia Kurjer zdw 24 390

Przedstawicielstwo

poważnych firm na woj. Pozn. poszukuje rutynowany, wymowny, dobrze reprezentujący się kupiec. Łaskawe oferty do Kurjera zdw 24 187

Inteligentna pani

lat 34 przyjmie posadę gospodyni w starszego małżeństwa lub starszego pana. Oferty do Kurjera Pozn. pod w. 6335a.

Maszynistka

poszukująca posady z małym wynagrodzeniem. Zgłoszenia Kurjer zdw 24 171

Uczennica

lat 16 szuka zajęcia w składzie lub do posyłek najchętniej u samotnej starszej pani. Oferty Kurjer zdw 24 215

Ekspedjentka

samodzielną z 6 letnią praktyką w branży jubilerskiej poszukuje posady. Zgłoszenia Kurjer zdw 24 325

Osoba

lat średnich dobrze polecona zna gotowanie szyć i wszystkie prace domowe szuka posady zaraz lub później, może się zająć wychowaniem dzieci. Łaskawe zgłoszenia Kurjer zdw 24 261

Ogrodowy

w starszym wieku, z dobrymi świadectwami, rutynowany w swym zawodzie, uczniwy, znajdujący się w przykrem położeniu z rodziną, poszukuje jakiegokolwiek posady, ewent. stróżstwa. Zna się także na centralnym ogrzewaniu. Oferty do Kurjera zdw 20 839

Dziewczyna

do wszelkich prac domowych poszukuje posady od 1-3 osób. Zgłoszenia Kurjer zdw 24 381

Pomocnik

handlowy z brzołkami kolonjalnej, dobry dekorator poszukuje posady. Miejsce wolne obojetna. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego, Stary Rynek 5622

Pomocnik

handlowy, biegły ekspedjent poszukuje jakiegokolwiek posady za podróżującego względnie do wyszynku. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego, Stary Rynek 5623

Młodzieniec

wyuczony lat 21 poszukuje jakiegokolwiek posady. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 24 213

Książkowna

rutynowana, dzielna szuka posady. Oferty Kurjer zdw 24 212

Osoba

inteligentna, znająca się na dobrej kuchni, hodowli drobiu poszukuje samodzielną posadę do dworu, razem z jedną pokojową. Oferty Kurjer zdw 24 210

Poszukuję

posady za bufetową lub ekspedjentkę. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 24 198

Pracznica - prasowaczka

na sutywna i miękka bieliznę poszukuje pracy w domu. Oferty do Kurjera zdw 24 196

Młody

sumienny b. energiczny i zdolny kawaler poszukuje posady. — Spieszne zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdw 24 189

Cukiernik

dzielna siła, samodzielną poszukuje posady w Poznaniu lub na prowincji. Zgłoszenia Kurjer zdw 24 214

Młodszy pomocnik

do składu kolonjalnego poszukuje zaraz posady. Roman Zawieja, Baranów p. Kepno. dw 6689

Szofer

poszukuje posady z kaucją 1.000 zł, zna się na montażu samochodu. Oferty Kurjer zdw 24 168

Czeładnik

piekarski poszukuje zaraz posady. Zgłoszenia Oredownik Stary Rynek r 5005

Szofer

żonaty, doskonały w swym zawodzie poszukuje posady. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdw 24 086

Młodszy inkasent

absolwent szkoły Wydziałowej z dobrem świadectwem szkolnym przeszłość nieskazitelna, poszukuje posady na czas P. W. K. lub na stałe zaraz. Łaskawe oferty Kurjer zdw 24 246

Posługa

przyjme 2-3 dni w tygodniu. Oferty Kurjer zdw 24 254

Dziewczyna

uczniwa z dobrymi świadectwami, ośkołwiek gotowaniem poszukuje posady z powodu zmiany od 15. 7. najchętniej u starszych państwa. Oferty Kurjer zdw 23 332

Pracznica

czysta i sumienna, pierze czysto i tanio. Oferty Kurjer zdw 24 229

Krawcowa

poleca się w domu 2,50 dziennie, specjal. na garderobe dziecięca. Zgłoszenia Kurjer zdw 24 227

Pomocnik

gastroonomiczny przyjmie posadę zaraz za kaucją 1.000 zł. Zgłoszenia Kurjer zdw 24 217

Pracznica

poszukuje prania. Oferty Kurjer zdw 24 255

28 WOLNE MIEJSCA

Stenotypistka

władająca bezbłędnie polskim i niemieckim językiem. Potrzebna na kilka godzin dziennie, za dobrym wynagrodzeniem zaraz. Zgłoszenia do Kurjera zdw 24 443

Dziewczyna

do klejania kartonów potrzebna gdzie wskaże Kurjer zdw 24 438

Posługaczka

zaraz potrzebna. Długa 4. II. prawo. zdw 24 431

Dziewczyna

do wszystkiego, rzetelna zaraz potrzebna. Zgłoszenia ul. Fredry 2, Drogerja. zdw 24 433

Bufetowa

z obsługą gości potrzebna. Winiarnia-śniadalnia, ul. Fredry 6. dw 1034

Ekspedjentki

do kiosku potrzebne. Zgłoszenia osobiste od 8-10%. Śniadeckich 6, Filipowska. zdw 24 426

Służąca

potrzebna zaraz. Półwiejska 19, parter, lewo. zdw 24 359

Chłopak

15 do 16 lat i 2 młodsze dziewczyny zaraz potrzebne. Fabryka Wyrobów Metalowych, Rynek Śródecki 15. dw 1033

Biuralista (ka)

biegły (a) w języku polskim i niemieckim z znajomością podw. księgowości — pismo kaligraficzne — do fabryki branży drzewnej poszukiwany (a). Zgłoszenia z dołączeniem odpisu świadectw, życiorysu i fotografii do Kurjera Pozn. pod zdw 24 624

Oficerowie

emeryci w wieku do lat 40 mogą otrzymać posady w wiceciennic. Wiadomości w Ministerstwie Sprawiedliwości, Departament Karny, Wydział Administracji Wiezień. nw 2126.

Linotypista

potrzebny zaraz. Świadectwa, opis życia, zadania Dziennik „Rozwój”, Łódź. nw 2049

Młody

wymowny agent na miasto i na wystawę potrzebny, św. Marcja 72, godzina 10-12. zdw 24 519

Posługaczka

uczniwa, pożądana, potrzebna na przed południem. Zgłoszenia W. Patek, Aleje Marcinkowskiego 6, skład cukrów. zdw 24 517

Maszynistka

biegła pisząca na maszynie Adler może się zaraz zgłosić u adwokatów dr. Afenda i dr. Dembickiego, plac. Sapieżyński 5. zdw 24 415

Służąca

bez spania zaraz. Ul. Długa 10, II. prawo. zdw 24 496

Dziewczyna

do posługi na cały dzień potrzebna. Pietruszyńska, Woźna 14b, III. ptr. zdw 24 495

Mechanika

telefonów przyjmie batalion łączności Cytadela. zdw 24 410

Służąca

uczniwa z gotowaniem potrzebna zaraz. Adres wskaże Kurjer zdw 24 266

Panienska

do krawieczyny damskiej potrzebna zaraz. Wierzbicje 48, parter. zdw 24 267

Panienska

uczniwa i ułożona do wyręczania pani domu, opieki nad dziećmi i wszelkich lekkich prac domowych zaraz potrzebna. Plac Wolności 9, II. zdw 24 283

Biegłych

malarzy na prace kościelne przyjmuje zaraz St. Wróblewski, art. malarz. Zgłoszenia w śróde z referencjami 5-6 w Salonie Sztuki Plac Wolności 14a. zdw 24 280

Kucharka-Służąca

do wszystkiego, uczniwa, umiejąca dobrze samodzielnie gotować potrzebna od 15. 7. do malej rodziny do mniejszego miasta pod Bydgoszcz. Posada stała. Zgłoszenia osob. Zenojdzinowa. Poznań, ul. Śniadeckich 23, parter, prawo. zdw 23 753

Natychmiastowa wypłata

1 500 do 2 000 zł miesięcznie mogą zarobić zdolni i poważni zastępcy przy sprzedaży obligacji państwowych (dolarówki-premijówki) systemu kombinowanego. Oferty zdw 20 184 do ekspedycji Kurjera Poznańskiego.

Kucharka - służąca

zaraz potrzebna. Zgłoszenia świadectwami, Winiarnia Śniadalnica, Fredry 6. zdw 24 136

Fryzjerski

pomocnik potrzebny. Górna Wileńska 82 zdw 24 108

Elewa (ki)

aptekarki z praktyką poszukuje od 15 sierpnia lub 1 września. Referencje i wymagania proszę podać. Apteka w Śmiglu. Z. Ciesielski. dw 1026

2 uczni

inteligentnych poszukuje W. Kujawa. Wrocławska 19. Import Kawy i Herbaty. zdw 24 561



Fotochemigrafja

wytwórnia klisz drukarskich. — Aleje Marcinkowskiego 1 (Dom Królowej Jadwigi). Kw 540

Poszukuję

kilka dobrych hafciarek (haft kolorowy). Zgłoszenia do Kurjera zdw 24 448

Fryzjerkę

na 40 proc. przyjme. Apollo, Pałac, Kalużny. zdw 24 623

Dziewczyny

do dziecka bez spania poszukuje. Zgłoszenia Materna, Waly Jagiello 18, IV. zdw 24 584

Fotografistkę

laborantkę na stałe zaraz przyjmie Szymański. St. Karwowskiego 1, II. p. (Lazarz). Zgłoszenia 7-8 wiecz. zdw 24 579

Posługaczka

z praniem i gotowaniem na cały dzień potrzebna z świadectwami. Kwiatowa 5, podw., prawo, I. lewo. zdw 24 591

Pomocnik

fryzjerski potrzebny zaraz. St. Wallheim, ul. Marszałka Focha 165 (48). zdw 24 596

Maszynistka

potrzebna zaraz. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego 862 PZ MPZ

Woźny

inkasent z gotówką 700, do 1.000 złotych zaraz potrzebny. Oferty z życiorysem Kurjer zdw 24 605

Bileter (ka)

młody otrzyma posadę za udzieleniem pożyczki 1.500 zł. Oferty Kurjer zdw 24 601.

Panna

podręczna do maszyny potrzebna zaraz. Górczyn, Marszałka Focha Bk. 15. Litwinowa. zdw 24 490

Szofer

na taksówkę potrzebny zaraz. Śniadeckich 23. zdw 24 484

Służąca

do wszystkich prac domowych pilna i bezwzględnie uczniwa oraz 2 służące do dwójga małych dzieci przyjme od 15. 7. tylko z dobrymi świadectwami. Pawicka, Fredry 2, II. wejście, 2. ptr. Zgłoszenia pomiędzy 2-6 po poł. zdw 24 469

Uczennica

potrzebna zaraz. Cukiernia Słowiańska, właściciel H. Smoczyk, ul. Marszałka Focha 70. zdw 24 447

Uczniwa

służąca wszystkim gotowaniem potrzebna zaraz. Wawrzyniak, Wielkie Garbary 9. zdw 24 180

Posługaczka

na 3 godz. przed poł. potrzebna. Dąbrowskiego 23, I. pr. zdw 24 179

Osoba

energiczna posiadająca dwadzieścia złotych otrzymać może korzystną pracę. Czytelnia, Ślusarska 7. zdw 24 178

Bona-freblanka

może się zgłosić. We-soła 3. zdw 24 346

Posługaczka

potrzebna. Ratajczakowa, ulica Ratajczaka 23, podwórze, prawo, I. zdpw 24 199

Służąca

potrzebna zaraz. Przemysłowa 23, skład. zdpw 24 230

Fryzjerów

meskich na wystawę przyjmie zaraz. Zgłoszenia: Aleje Marcinkowskiego 5. zdpw 24 249

Bufetowa

potrzebna do wszelkich prac, znająca obsługę. Wolne mieszkanie, utrzymanie. Zgłoszenia z podaniem pensji, odpis świadectw, fotografii Hotel Polski, Rasków (Pozn.) zdw 22 278

Kucharka

młodsza, samodzielną potrzebna od 15. 7. lub 1. 8. Zgłoszenia z kop. świadectw do Hotelu Centralnego, Rawicz Wlkp. dw 1024

Fryzjerski

pomocnik starszy może się zaraz zgłosić. Chojnacka, Oborniki, Zakład fryzjerski. nw 2045

Pracznica

poszukuje. Św. Józefa 6, III. lewo. zdw 24 321

Młodszego

czeladnika piekarskiego przyjmie zaraz Parowa piekarnia Sady, pow. poznański. zdw 24 235

Uczniwa

do składu żelaza w Poznaniu poszukuje. Oferty Kurjer zdw 24 234

Dzielnicy

pomocnik fryzjerski może się zaraz zgłosić. Kaczmarek, Staroleka. zdw 24 228

Uczeń

może się zaraz zgłosić. Piekarnia Grobla 1b. rw 5 613

Zgłoszenia

na lekcje gry fortepianowej przyjmie od godz. 16. Waly Jagiello 20, III. lewo. zdw 24 218

Dziewczyna

do wszystkiego zaraz potrzebna. Poznańska 18 a, skład rzeźnicki. zdw 24 216

Przyjme

posługi z praniem od godz. 9 do 4. Zgłoszenia Kurjer St. Rynek r 5 615

Panienska

początkująca do prac biurowo-magazynowych potrzebna. Zgłoszenia z życiorysem do Kurjera Poznańskiego zdw 24 195

Posługaczka

potrzebna zaraz. Zgłoszenia Szamarszewskiego 21, III. ptr., prawo. zdw 24 194

Gospodyni

poszukuje wyższy urzędnik kolejowy. Zgłoszenia z podaniem warunków do Kurjera Poznańskiego zdw 24 186

Krojczego

poszukuje zaraz, pierwszorzędnej siły na garderobe męską i damską miarową. Zgłoszenia z odpisami świadectw uprasza Stanisław Leja, Kościelna (Pomocze). zdw 24 182

Służąca

do wszelkich prac potrzebna zaraz. Wroniecka 13, restauracja. zdw 24 331

Potrzebny zdolni sprzedawcy

(sprzedawczy). Zgłaszać się Grobla 15, pokój 85. Pp 55.144

Szwajcary

do 40 krów potrzebni — trzech młodszych, lub jedna rodzina. — Oferty i kopie świadectw Edm. Swarczule, Łódź, Piotrkowska nr. 150. zdw 23 797

Poszukuję

działnego podróżującego z branży spożywczej. Maria Spychała, Świecie, Pomorz. Klasztorna. zdw 24 166

Uczennica

do składu rzeźnickiego, biegła w liczeniu, potrzebna. Kordylewski, Poznań, ul. Piotra Wawrzyniaka 15 zdw 24 048

Poszukujemy

dwie dobrze prezentujące się i wymowne panie do kasy bez specjalnych kwalifikacji, do natychmiastowego wstąpienia. Zgłoszenia drugiego i trzeciego lipca o sobocie między 4-5 po południu, ulica Matejki 2, parter, prawa strona. zdw 24 070

Maszynistka

biegła pisząca na maszynie „Royal” z praktyką w biurze adwokackim może się natychmiast zgłosić w biurze adwokata Dembińskiego, Gwarna 8. zdw 24 286

Kasjerka-książkowna

z praktyką do handlu zaraz potrzebna. Zgłoszenia z podaniem pensji uprasza się przesłać do Kurjera zdw 24 451